Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok 3 STYCZEŃ 1934 Nr. 1

PALESTYNA i BLISKI WSCHÓD

organ polsko-palestyńskiej izby handlowej

Cena egzemplarza zł. 1.50

TREŚĆ NUMERU DZIESIĄTEGO (ROK II) „PALESTYNY I BLISKIEGO WSCHODU“.

TREŚĆ NUMERU JEDENASTEGO (ROK II) PALESTYNY I BLISKIEGO WSCHODU“.

TREŚĆ NUMERU DWUNASTEGO (ROK II) „PALESTYNY I BLISKIEGO WSCHODU“.

Palestyna i Bliski Wschód

czasopismo poświęcone sprawom gospodarczym Palestyny i Bliskiego Wschodu

Rok III — Warszawa, styczeń, 1934 — Nr. 1

TREŚĆ NUMERU:

1933 — 1934

(k) Pomimo przewidywań zawodowych pesymistów ubiegły rok był dla ekonomiki palestyńskiej rokiem wzmożonej aktywności gospodarczej, a wypadkowa barometru konjunkturalnego nie przewiduje zmiany na najbliższy okres.

Wektorami układu sił gospodarczych w Palestynie są: *stały przypływ ludności* o rozwiniętym w wysokim stopniu zmyśle przedsiębiorczości oraz *stały przypływ kapitału.*

Po wypadkach październikowych zarządzenia mandatarjusza zmniejszyły natężenie fali imigracji, wyznaczając kontyngent certyfikatów zbyt niski w stosunku do potrzeb gospodarki palestyńskiej.

Nie rozporządzamy jeszcze dokładnemi danemi o przypływie kapitału w r. 1933, jednak cyfry za pierwsze półrocze wskazują na dalszy rozwój tego ruchu. W ciągu pierwszych 6-u miesięcy ub. r. osiedliło się w Palestynie 790 kapitalistów wobec 727 w r. 1932 i 233 w r. 1931. Na zasadzie ankiety Agencji Żydowskiej w Jerozolimie, opracowanej przez D. Gurewicza i Dr. G. Cyderowicza, przeciętny kapitał, wnoszony przez tę kategorję osiedleńców w latach 1930 — 1932, wynosił około Ł. 4.000 na rodzinę. Z drugiej zaś strony badania Amerykańskiego Komitetu Gospodarczego dla Palestyny, przeprowadzone w okresie lipiec — wrzesień 1933, dają średnią Ł. 3.000 na rodzinę. Z tytułu więc imigrantów-kapitalistów przypłynęło do Palestyny w pierwszem półroczu 1933 r. Ł. 2¼ — 3 miljonów. Do sumy tej doliczyć należy kapitały, zainwestowane w Palestynie przez osoby, pozostające poza granicami kraju.

Przypływ ludności podsycał stale *ruch budowlany*, którego rozmiary — dzięki istnieniu dużych zasobów kapitałowych, poszukujących lokaty — stale się zwiększają. Rozbudowują się głównie miasta: Tel-Awiw, Hajfa, Jerozolima. W głównym ośrodku absorbcyjnym imigracji — Tel-Awiwie (wg. danych magistratu tel-awiwskiego liczba mieszkańców dosięga już 85.000) — zabudowane zostaje 30.000 mtr. kwadr. powierzchni miesięcznie, co stanowi — nie wliczając kosztów placów — inwestycję w wysokości ŁP. 150.000. Kapitał, zainwestowany w r. 1933 w budownictwie palestyńskiem, obliczany jest na przeszło 3 miljony funtów (bez kosztów gruntu).

Plantacje cytrusowe, obejmujące na dzień 1.I. 1933 obszar 190.000 dunamów (z czego 100.000 dun. w rękach żydowskich) wzrosły w tym roku o dalsze 30—40.000 dunamów, co oznacza inwestycję wartości ŁP. 1,5 — 2 miljonów.

Przemysł pomarańczowy odgrywa obecnie w Palestynie rolę przemysłu narodowego (podobnie jak kawa w Brazylji, bawełna w Egipcie i t. p.), stanowiąc źródło dochodu społecznego. Przemysł ten jest przedewszystkiem nastawiony na eksport. W sezonie 1932/33 wywieziono 4,5 miljona skrzyń, w sezonie bieżącym przewidywany jest wywóz 5,5 miljona, w chwili zaś pełnego owocowania nowozałożonych plantacyj — dosięgnie 20 miljonów skrzyń rocznie.

W związku z tak szybkim rozwojem cytrusowej gospodarki plantacyjnej zaniepokojenie budzi kwestja zbytu tej produkcji, jednak wzrastające spożycie w krajach zachodnio-europejskich i skandynawskich (wpływ teorji witaminowej na sposób odżywiania się), zdobywanie nowych rynków oraz przeprowadzenie propagandy z funduszów, ściąganych przy eksporcie pomarańczy winny zażegnać niebezpieczeństwo nadprodukcji, związanego w tem spadku cen i rentowności przemysłu.

Inwestycje w plantacjach pomarańczowych unieruchamiają znaczne sumy na dłuższy okres czasu, przeciętnie 6—7 lat. Dopiero po tym okresie plantator otrzymuje pierwsze rezultaty swego nakładu i pracy. W ten sposób plantatorzy z lat 1924, 1925 i 1926 (lata wzmożonej imigracji i ożywienia gospodarczego) stanęli ostatnio wobec faktu, że zamiast ciułać i lokować oszczędności w swych pardesach, uzyskali poważne wpływy, które mogą wydać na swe potrzeby, rozbudowę, renowację i t. p. Wyzwolona została poważna *siła nabywcza*, stanowiąca podstawowy czynnik obecnego ożywienia w Palestynie. Okresowość masowego plantowania pardesów i 6—7-ioletnie dojrzewanie drzew pomarańczowych daje zwolennikom przyrodniczych teoryj konjunkturalnych asumpt do stwierdzenia istnienia 7-letniego zamkniętego cyklu gospodarczego w Palestynie.

Wartość całej *produkcji rolniczej* Palestyny oszacowana jest na ŁP. 3 miljony. Stan *gospodarki zbożowej*, dzięki możności oparcia się wyłącznie o wewnętrzny rynek zbytu, był o wiele pomyślniejszy, aniżeli w innych krajach.

Duże postępy na polu *uprzemysłowienia* Palestyny wykazuje ostatni spis Depart. Gosp. Agencji Żydowskiej, przeprowadzony w lecie ub. r. Kapitał, zainwestowany w 3132 zakładach przemysłowych, wynosi ŁP. 4.630.000, co oznacza wzrost o przeszło 100% w stosunku do r. 1930, liczba zatrudnionych w przemyśle powiększyła się o 55% dochodząc do 16.870 osób, wartość produkcji wzrosła do ŁP. 3.590.000, t. zn. o 40%.

Największy wzrost wykazuje *przemysł mineralny* (kamieniołomy, cegielnie, cementownie, fabryki wyrobów cementowych), ściśle związany z ruchem budowlanym: podwoiła się liczba przedsiębiorstw i zatrudnionych robotników, wartość produkcji wzrosła o 250%, kapitał zainwestowany — o 150%. Poważny rozwój notujemy również w przemyśle *elektryfikacyjnym:* liczba robotników wzrosła z 238 w r. 1930 do 806 w lipcu 1933, produkcja wzrosła o 80%, kapitał zainwestowany — pięciokrotnie. „Palestine Electric Corp.“ (inż. Rutenberg) miało w r. 1927 — 7477 odbiorców, którym sprzedało 2.527.126 kwh. w r. 1932 — 15.113 odbiorców i 11.590.350 kwh, zaś w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy ub. r. — 19.642 odbiorców i sprzedało 14.401.420 kwh.

Przypływ ludności, zwiększona siła nabywcza i zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju materjały maszyny i sprzęt instalacyjny spowodowały znaczny, bo dochodzący do 50%, wzrost *przywozu do Palestyny:* podczas gdy

w ciągu pierwszych 9-ciu miesięcy 1932 r. przywieziono towarów na sumę ŁP. 5,3 mln. to w tymże okresie roku ubiegłego przywóz wynosił ŁP. 7,6 mln. Zwiększające się plony rolników i produkcja rozwijającego się przemysłu palestyńskiego wyraziły się *w eksporcie* cyfrą ŁP. 2 miljony wobec ŁP. 1¾ miljona w okresie omawianym r. 1932. Największy wzrost wykazują w wywozie grapefruit'y i oliwa jadalna.

Nowy impuls do rozwoju handlu zagranicznego Palestyny stanowić winno *otwarcie portu hajfskiego*. Dzięki planowanym połączeniom z Irakiem i Persją port ten mieć będzie pierwszorzędne znaczenie w handlu tranzytowym z krajami Bliskiego i Średniego Wschodu. Końcowe zaś prace nad założeniem *rurociągu naftowego* Mossul-Hajfa wróżą rychłe powstanie w porcie wielkiego przemysłu rafineryjnego.

Sytuacja na *rynku pieniężnym* wykazuje dalszy wzrost depozytów bankowych, które dosięgły sumy ŁP. 10 miljonów. Powoduje to znaczną płynność rynku przy niskim oprocentowaniu *lokat krótkoterminowych* (0,5 — 1,5% p. a.). Charakterystycznym jest fakt, przekazania przez Barclay's Bank znacznej części zakumulowanych kapitałów do centrali londyńskiej ze względu na niemożność odpowiedniego ulokowania ich na przesyconym rynku palestyńskim.

Skarb rządu mandatowego wykazuje się w dalszym ciągu coraz to większemi *nadwyżkami budżetowemi*. W ciągu pierwszych 7-miu miesięcy bieżącego roku finansowego nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła ŁP. 723.665. Głównem źródłem dochodów skarbowych są w dalszym ciągu cła.

Brak statystyki nie pozwala na określenie obecnego poziomu *płac*. Dotkliwy jednak brak rąk na *rynku pracy*, związany z obecną polityką ograniczeń imigracyjnych rządu mandatowego, powoduje stały wzrost płac roboczych. Skutki tej polityki dają się silnie odczuć w przemyśle, przedewszystkiem zaś w przemyśle budowlanym. Utrudnione jest wykończenie całego szeregu budowli dla nowych przedsiębiorstw; nie może być zażegnany brak mieszkań w miastach, tysiące dunamów leży odłogiem. Uderzającym przykładem jest odłożenie realizacji planu rozszerzenia cementowni „Nesher" w Hajfie, w związku z czem notujemy poważny wzrost przywozu cementu zagranicznego do Palestyny.

Moment niepewności, niepożądany dla normalnego rozwoju stosunków gospodarczych wprowadza metoda tropienia przybyłych nielegalnie imigrantów. Moment ten, przy równoczesnem ograniczeniu imigracji stwarza stan zaniepokojenia o dalszą przyszłość, zwłaszcza u tych przedsiębiorców, którzy, biorąc za podstawę stały przypływ nowych osiedleńców, rozszerzyli względnie założyli nowe warsztaty wytwórcze.

Sumując rezultaty roku ubiegłego widzimy dalszy postęp w kierunku rozbudowy gospodarczej kraju. Ostatni układ sił gospodarczych nie pozwala przypuszczać, że obecna faza konjunktury będzie krótkotrwałą.

L. LEWITE

Prezes Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej.

KOMITET „PRO-PALESTYNA" W POLSCE

Tworząca się nowa Palestyna i związane z nią zagadnienia i problematy wchodzą coraz bardziej w orbitę zainteresowań świata cywilizowanego. Z jakiegokolwiek stanowiska ogólno-ludzkiego, ideowego, kulturalnego, politycznego czy też gospodarczego, podchodzi świat zewnętrzny do zagadnienia odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej — musi, objektywnie badając, uznać doniosłe rezultaty dotychczasowych wysiłków. Jednocześnie niezwykle szybki rozwój gospodarczy Palestyny w ciągu ostatnich kilku lat, wyjątkowa „prosperity" w przeciwieństwie do trwającego kryzysu, pod ciężarem którego ugina się cały niemal świat, niewątpliwie wzmaga zainteresowanie i skupia uwagę świata zewnętrznego oraz żydowskiego dla spraw i problemów palestyńskich.

Obecna wyjątkowo pomyślna sytuacja Palestyny jest tem bardziej godna podziwu, że warunki wewnętrzno-polityczne (stosunek arabskiej Egzekutywy, nieprzychylny ostatnio stosunek władzy mandatowej do uzasadnionych i słusznych postulatów i żądań Agencji Żydowskiej dla Palestyny), bynajmniej nie sprzyjają dalszej naturalnej ekspansji nowej Palestyny.

Kraj, który pomimo stawianych trudności i nowych ograniczeń, jest w stanie przyjąć dziesiątki tysięcy przesiedleńców rocznie (i może być temsamem częściowem rozwiązaniem tragicznej wędrówki Żydów niemieckich), który nie zna bezrobocia, lecz przeciwnie odczuwa wielki brak rąk do pracy, w którym powstają wciąż to nowe osiedla, tysiące nowych domów, plantacyj i setki nowych gałęzi przemysłu, jest w obecnych warunkach niezwykłą „oazą" na świecie w chwili ogólnego załamania się podstaw życia gospodarczego.

I mimowoli nasuwa się pytanie, jak wielkie rozmiary przyjąłby dalszy rozwój Palestyny, gdyby władza mandatowa nie stawiała przeszkód i wszelakich ograniczeń, lecz przeciwnie, popierała usiłowania narodu żydowskiego i wykonywała lojalnie zobowiązania, wypływające z postanowień międzynarodowych w myśl mandatu i deklaracji Balfoura.

I dlatego dalsza odbudowa Żydowskiej Siedziby Narodowej, która naogół pomyślnie rozwijać się może w atmosferze sympatji i poparcia rządów i narodów, obecnie więcej, niż kiedykolwiek zależna jest od tych właśnie czynników politycznych.

Z tego punktu widzenia utworzenie Komitetu „Pro-Palestyna" w Polsce należy uważać za dalsze rozszerzenie koła przyjaciół Żydowskiej Siedziby Na-

rodowej, za współczynnik o wielkiem znaczeniu na forum międzynarodowem, który wraz z już powstałemi analogicznemi komitetami w innych krajach kulturalnych może zaważyć i wpłynąć na opinję publiczną świata oraz stać się aktywnym obrońcą wielkiego dzieła odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że zainteresowanie problemami palestyńskiemi miarodajnych czynników i sfer politycznych w Polsce w ostatnich latach znacznie wzrosło — co znalazło wyraz w kilkakrotnych deklaracjach rządów, pozytywnie ustosunkujących się do sprawy palestyńskiej, w głosach prasy i specjalnych publikacjach, a, co najważniejsze, w popieraniu różnych poczynań i przedsięwzięć, zmierzających do gospodarczego rozwoju Palestyny i do zacieśnienia stosunków polsko-palestyńskich. Uruchomienie linji okrętowej polsko-palestyńskiej, utworzenie sekcji palestyńskiej przy Lidze Morskiej i Kolonjalnej, poparcie udziału Polski w Targach Lewantyńskich w Tel-Awiwie i t. p. jest najlepszą ilustracją wzmożonego zainteresowania Palestyną, w której żyje obecnie przeszło 100.000 Żydów polskich i jest najpoważniejszym czynnikiem oraz gwarancją zacieśnienia tych stosunków między obydwoma krajami. Polska, jak żaden inny kraj na świecie, może wyzyskać swój żydowski element wychodźczy, stanowiący 50% imigracji palestyńskiej, dla swej ekspansji gospodarczej w Palestynie i na Bl. Wschodzie. Wielomówiącym faktem jest ścisła zależność między wzrastającą liczbą emigrantów z Polski do Palestyny, a rosnącym zbytem towarów polskich na rynku tamtejszym. W dobrze zrozumianym interesie obopólnym leży popieranie tych usiłowań w różnych kierunkach życia politycznego i gospodarczego.

Wszystko to stwarza podatny grunt dla prac i poczynań świeżo powstałego z inicjatywy prezydenta N. Sokołowa Komitetu „Pro-Palestyna" w Polsce i pod tym względem Komitet ten może odegrać poważną rolę na forum międzynarodowem, w Palestynie i w kraju.

Pośrednio powstanie Komitetu będzie niewątpliwie miało pewien dodatni wpływ na te odłamy żydostwa polskiego, które, z różnych powodów — nieistotnych — negatywnie lub obojętnie odnosiły się dotychczas do usiłowań i zamierzeń Agencji Żydowskiej dla Palestyny. Chcemy wierzyć, że i pod tym względem nastąpi przełom i zwrot w tych sferach społeczeństwa żydowskiego, które poświęcą swe siły i energję na rzecz twórczych zadań i celów, w obliczu których stoi budująca się Palestyna.

Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, która rozwinęła działalność na odcinku gospodarczym, z wielkiem zadowoleniem i radością wita powstanie nowej wielkiej placówki, która niewątpliwie będzie głównym członem wielkiego kompleksu organizacyj propalestyńskich i zajmie wśród nich zaszczytne miejsce.

N. SZWALBE

KRYZYS SYRYJSKI

Podczas „wprowadzenia“ Iraku do Ligi Narodów zostało ze strony francuskiej zapowiedziane analogiczne „usamodzielnienie“ Syrji w najbliższej przyszłości.

Wysoki Komisarz Syrji doznał wszakże porażki taktycznej, nie zdoławszy wydobyć od parlamentu damasceńskiego formalnej zgody na zawarcie traktatu „przyjaźni i sojuszu“ powiązanego organicznie z konwencją wojskową.

Idea takiego traktatu, wzorowana na umowie zawartej pomiędzy rządem brytyjskim, a królem Iraku tkwiła już właściwie w znanym układzie wojennym Sykes-Picot z roku 1916. Była tam mowa o protektoracie francuskim w stylu północno-afrykańskim, który musiał ulec modyfikacji pod wpływem ideologji ligowej Wilsona. Zamiast jawnego protektoratu wprowadzono w Covenancie ligowym pojęcie mandatu, przyczem zaliczono Syrję wraz z Libanem do jednolitego obszaru kategorji „A“, oddanego pod opiekę Francji aż do czasu, kiedy kraj ten okaże się zdolnym do niepodległości.

Próba zawarcia traktatu syryjsko-francuskiego przed ratyfikowaniem mandatu przez Ligę Narodów srodze zawiodła: osadzony przez Francję na tronie syryjskim król Faysal nie sprostał zadaniu i został w roku 1919 przepędzony. Po konferencji w San-Remo, na której został uregulowany spór o naftę mosulską, Syrja otrzymała w roku 1922-gim formalny statut mandatowy. Już jednak w roku 1926 ówczesny Komisarz francuski p. Henry de Juovenel zamianował w Damaszku „rząd narodowy“, który miał zawrzeć traktat z władzą mandatową i wyprzedzić nawet królestwo Iraku w pędzie ku samodzielności. Nacjonalizm arabski w Syrji ulegał coraz bardziej wpływom skrajnego skrzydła niepodległościowego, które zwalczało politykę rozkawałkowania Syrji i domagało się całkowitego zlikwidowania francuskiej okupacji wojskowej.

Następca Jouvenela p. Henry Ponsot, pracował w ciągu sześciu lat nad osiągnięciem kompromisu z umiarkowanym odłamem nacjonalistów syryjsko-arabskich. Mianowany po jego przeniesieniu do Maroka Komisarz de Martel był już w posiadaniu gotowego projektu, brakowało jedynie formalnej zgody parlamentu.

Traktat „d'amitié et d'alliance“ został podpisany w połowie listopada ubiegłego roku przez Wysokiego Komisarza w imieniu Francji, oraz przez premjera syryjskiego Hakky bey el Azema, upoważnionego do zawarcia tej umowy przez prezydenta republiki syryjskiej oraz przez cały gabinet.

Wstęp do traktatu opiera się na art. 22-gim Paktu Ligi Narodów, przewidującego wstąpienie Syrji do organizacji genewskiej w charakterze państwa samodzielnego.

Oba kraje zawierają sojusz stały (perpetuel), jednakże w par. 9-tym traktatu figuruje termin 25-cioletni z klauzulą wznawiającą po upływie 20 lat na żądanie jednego z sygnatarjuszy.

W zakresie polityki zagranicznej obaj kontrahenci muszą się porozumiewać „całkowicie i bez zastrzeżeń", co należy oczywiście interpretować w tym sensie, że Syrja musi się w zupełności podporządkować dyrektywom Quai d'Orsay.

Najbardziej spornym punktem traktatu okazał się wszakże artykuł 5-ty, dotyczący odpowiedzialności za spokój wewnętrzny oraz obrony granic państwa przed napaścią zzewnątrz. Obowiązki te spoczywają formalnie na rządzie syryjskim, jednakże rząd francuski „udzieli poparcia wojskowego podczas trwania w mocy niniejszego traktatu zgodnie z postanowieniami specjalnej konwecji, załączonej przy niniejszem". Utrzymywanie określonej siły wojskowej Francji, lądowej, morskiej i napowietrznej, nie będzie pojmowane jako okupacja i nie będzie stanowiło naruszenia praw suwerennych Syrji.

Siły wojskowe Francji wraz z wszystkimi podległemi jej instytucjami korzystać będą z praw eksterytorjalności, a pozatem w rękach Francji pozostanie kierownictwo nad lokalną armją syryjską w zakresie organizacji, wyszkolenia, uzbrojenia i ekwipunku.

Stypulacje powyższe bardziej jeszcze ścieśniały samodzielność Syrji, aniżeli analogiczne postanowienia brytyjskie w Iraku, gdzie zostały zgóry określone specjalne punkty lotnicze, umożliwiające anglikom skuteczną kontrolę nad głównemi arterjami komunikacyjnemi, wiodącemi ku Indjom.

Parlament syryjski, posiadający większość 45 głosów „umiarkowanych" na ogólną liczbę 69 posłów, uległ naciskowi opinji publicznej, podnieconej agitacją niepodległościowego obozu. Traktat został odrzucony większością 44 głosów, wobec czego Wysoki Komisarz zawiesił deliberacje Izby „pour la duree de la presente session".

Sprawa usamodzielnienia Syrji utknęła ponownie na martwym punkcie. Okoliczność ta wywołała w Anglji bardzo nieprzychylne nastroje dla nacjonalizmu arabskiego w Palestynie.

Mgr. M. LICHTENSTEIN

Ogólne zasady syst. podatkowego w Palestynie

I. Wstęp.

System podatkowy w każdem państwie ma trojakie znaczenie: 1) jako źródło dochodów gospodarki publicznej, 2) jako ważna pozycja w wydatkach przedsiębiorstw prywatnych i ogółu konsumentów i 3) jako czynnik hamujący

lub popierający rozwój pewnych gałęzi życia gospodarczego danego kraju.

Biorąc pod uwagę to wielorakie znaczenie systemu podatkowego, jasnem się staje, że nie można ogarnąć całokształtu życia gospodarczego pewnego kraju bez, chociażby pobieżnej, znajomości jego systemu podatkowego.

Dlatego też obraliśmy za temat niniejszej pracy przedstawienie w sposób ogólny zasad palestyńskiego systemu podatkowego z punktu widzenia nowoczesnej teorji skarbowości liberalnej.

W przedstawieniu stanu faktycznego podsługiwaliśmy się, w największej mierze, danemi z dzieła Dr. A. Granowskiego „System podatków w Palestynie" (w języku hebrajskim), gdyż jest to dzieło najnowsze (z drugiej połowy 1933 r.), najobszerniejsze i najbardziej źródłowe, a poza tem posiada, do pewnego stopnia, oficjalną sankcję, gdyż zostało wydane przez sekcję ekonomiczną Agencji Żydowskiej w Palestynie.

Ogół podatków dzielimy, zgodnie z wymaganiami doktryny, na dwie wielkie grupy: a) podatki pośrednie, które tylko nominalnie obciążają ich płatnika, a faktycznie są ponoszone przez konsumenta. Do tej grupy należą: cła, podatki kosumcyjne (akcyzy); b) podatki bezpośrednie, które bezpośrednio ponosi obciążony niemi i które nie mogą być przerzucone na kogo innego. Do tej grupy należą (z podatków palestyńskich): dziesięcina, podatki od nieruchomości miejskiej i wiejskiej oraz podatki od obrotu majątkowego.

Wreszcie oddzielną grupę tworzą podatki instytucyj samorządowych, któremi się tu zajmiemy jedynie w rysach najogólniejszych.

II. Cło.

Za czasów tureckich istniało w Palestynie trojakie cło: od importu, od eksportu i cło wewnętrzne od transportu wodnego i lądowego. Cel cła był wyłącznie fiskalny t. zn. wzbogacenia skarbu i ustawodawstwo tureckie nie liczyło się prawie zupełnie interesami gospodarczemi producenta lub konsumenta.

Administracja angielska w Palestynie wzięła wprawdzie za punkt wyjścia tureckie ustawodawstwo celne, jednakże już począwszy od pierwszych lat swego zarządu, zaczęła przeprowadzać stopniową reorganizację w tej dziedzinie. I tak w r. 1921 zostało zniesione cło wewnętrzne, w r. 1925 — cło od eksportu za pośrednictwem poczty, a w r. 1926 wszelkie towary eksportowane zostały zwolnione od ciężarów celnych, bez względu na środek transportowy. Wyjątek uczyniono dla zabytków i rzeczy przedstawiających wartość historyczną, których eksport jest dozwolony wyłącznie za uprzedniem zezwoleniem władz i od nich jest pobierane cło w wysokości 10% ich wartości.

W cle od importu były czynione nieustanne, bardzo liczne zmiany od r. 1920 aż do dnia dzisiejszego. Jako zasada ogólna pozostała stawka celna w wysokości 12% wartości towaru. Za wartość towaru przyjmuje się cenę, jaką się płaci za dany towar w porcie jego wyładowania z uwzględnieniem

kosztów transportu i ubezpieczenia. W wypadkach, gdy władze celne uważają, że wartość podana przez importera w deklaracji jest za niska, są uprawnione do pobrania cła w naturze lub do nabycia towaru po cenie podanej w deklaracji z doliczeniem 5%, tytułem zysku dla importera.

Jednakże z tej zasady ogólnej pobierania cła od wartości towaru, według niezmiennej stawki 12%-owej, poczyniono w ciągu tego okresu tak liczne wyjątki, które dotyczą prawie wszystkich najważniejszych towarów importowanych, że zasada ta, praktycznie rzecz biorąc, straciła zupełnie na znaczeniu. Wyjątki te polegają z jednej strony na zwolnieniu całego szeregu towarów, które administracja palestyńska uznała za niezbędne lub bardzo pożyteczne dla rozwoju rolnictwa lub przemysłu, od cła wogóle. Do rzędu tych towarów należą np. maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, nasiona, bydło przywożone dla polepszenia rasy, środki do zwalczania chorób roślinnych, ule, maszyny i narzędzia dla celów meljoracyjnych, budowy instalacyj wodnych, okręty i łodzie, węgiel i antracyt, nieoczyszczona nafta, puste beczki, motory i maszyny dla celów przemysłowych, pewne surowce dla przemysłu garbarskiego, mydlarskiego, tekstylnego i t. d. Z drugiej strony, dla całego szeregu towarów, których ilość ciągle wzrasta (w r. 1932 było 286 rodzajów) zostaje ustanowione cło indywidualne, o stawkach określanych nie według wartości, lecz według wagi, ilości sztuk, pojemności lub t. p. miar poszczególnych towarów. Są to towary najważniejsze, które stanowią zarówno co do wartości, jak i co do ilości, lwią część importu palestyńskiego, że tu przykładowo wymienią: drzewo i wyroby drzewne (skrzynki do pomarańcz), rozmaite zboża, cukier, tytoń, wyroby alkoholowe, samochody, motocykle, rowery, wyroby perfumeryjne, tkaniny wełniane i bawełniane, jedwab, ryż, mydło, farby i t. d.

Przyczyny tych zmian były liczne i różne: w pierwszym rzędzie administracja palestyńska chce stworzyć system ceł protekcyjnych, a czasami nawet prohibicyjnych, dla umożliwienia rozwoju pewnych gałęzi rolnictwa i przemysłu palestyńskiego, które jeszcze nie są zdolne do prowadzenia walki konkurencyjnej z wyrobami importowanemi, niekiedy przyświeca jej cel czysto-fiskalny, a wreszcie takie unormowanie stawek celnych (od ilości towarów, a nie od ich wartości) ułatwia i upraszcza czynności władz celnych, związane z wymierzaniem i pobieraniem cła. W związku z powyższemi zmianami, stosunek procentowy cła do wartości towarów, w odniesieniu do tych najważniejszych objektów importu, znacznie się różni od wyżej podanej „normalnej" stawki 12%-owej i tak np. w roku 1932 cło od cukru wynosiło 96,5% jego wartości, od zboża — 49,5%, od benzyny — 123%, samochodów — 23,6%, kawy — 25%, wyrobów tytoniowych — 176% i t. d. W stosunku do zboża został ostatnio (w czerwcu 1933 r.) wprowadzony specjalny system wymierzania cła, a mianowicie stawka celna na zboże zależy z jednej strony od pory roku, w której zboże jest importowane (kilkakrotnie większe w okresie od

czerwca do grudnia niż od stycznia do maja), a z drugiej strony — od ceny zboża importowanego (czem niższa cena, tem większa jest stawka celna). Zupełny zakaz importu jest stosowany do przedmiotów, których przywóz jest niepożądany ze względów higjenicznych, moralności lub bezpieczeństwa publicznego.

Przeciętny stosunek cła do wartości towarów importowanych wynosił w r. 1932 — 15,4%. W tym roku sama wartość importu wynosiła 7.770.000 funtów palest., a cło opłacone — 1.194.000 funt. pal., co stanowiło w budżecie administracji palestyńskiej ponad 40% ogólnej sumy dochodów. Średnio opłacał każdy obywatel palestyński w r. 1931 — 0,951 funta pal. tytułem cła (w Polsce w roku budż. 1929/30 cło na głowę wynosiło 0,321 funta pal.), a jeśli uwzględnimy różnice w popycie na towary importowane ze strony gospodarstwa arabskiego i żydowskiego, to wypadnie, że cło na głowę ludności arabskiej wyniosło 0,662 funta pal., — ludności żydowskiej 2,263 funta pal. (według Granowskiego).

Jeśli zechcemy teraz uogólnić nasze powyższe rozważania, to możemy powiedzieć o polityce celnej administracji palestyńskiej, co następuje: 1) Administracja palestyńska nie odstąpiła w zupełności od kierunku tureckiej polityki celnej, która znała tylko cła fiskalne. Zasadniczo nie należy tego uważać za złe, bo pobieranie podatku konsumcyjnego za pośrednictwem cła jest najbardziej „przyjemnym", wygodnym i tanim sposobem dla obu stron t. zn. dla płatnika i dla skarbu. Jednakże takie cło fiskalne powinno zasadniczo obciążać jedynie przedmioty luksusowe, t. zn. być płacone przez płatnika o najmocniejszej pozycji gospodarczej, nie zaś przedmioty pierwszej potrzeby (zboże) lub powszechnego użytku (tytoń, alkohol), bo to powoduje: a) ogólny wzrost kosztów utrzymania, b) jednostki bogatsze i biedniejsze ponoszą jednakowe świadczenia na rzecz skarbu, co jest rzeczą niesłuszną. Nie można zaś powiedzieć, by administracja palestyńska do tego postulatu się stosowała, bo największe stawki podatkowe dotyczą takich przedmiotów, jak cukier, kawa, herbata, nafta, ryż i t. d., które są przedmiotami ogólnego użytku, a przy których nie można mówić o ochronie produkcji krajowej, bo takiej niema. Należy więc wysunąć postulat, by, zachowując naogół cła fiskalne, zmienić przedmiot clenia z produktów masowej konsumcji na produkty luksusowe.

2) Oprócz ceł fiskalnych administracja palestyńska stworzyła system ceł ochronnych, mający na celu poparcie rozwoju rolnictwa i przemysłu palestyńskiego. Nie przesądzając kwestji, czy należy dążyć do liberalistycznego czy autarkycznego ustroju gospodarczego, można stwierdzić z całą stanowczością, że cło ochronne, jako zjawisko przejściowe, mające na celu ochronę młodych gałęzi rodzimego rolnictwa lub przemysłu, niezdolnych jeszcze do walki konkurencyjnej z importem zagranicznym, jest bezwzględnie zjawiskiem celowem i dodatniem. Z drugiej strony powinny czynniki powołane baczną zwrócić

uwagę na to, by cło ochronne nie stało się niczem nieuzasadnionym gospodarczym przywilejem krajowego producenta ze szkodą przedewszystkiem dla konsumenta.

3) Działalność ustawodawcza administracji palestyńskiej w dziedzinie celnej idzie nieustannie w kierunku różniczkowania towarów importowanych pod względem stawek celnych i zmiany kryterjum clenia z wartości towaru na bardziej objektywne i bardziej uchwytne jednostki pomiarowe. Ewolucję tę należy uznać bezwzględnie za zjawisko dodatnie, gdyż: a) umożliwia ona uwzględnienie znaczenia gospodarczego poszczególnych towarów importowanych dla rynku krajowego, b) przeszkadza nadużyciom w dziedzinie wymiaru cła, c) ułatwia i usprawnia działalność administracji celnej.

III. Podatki konsumcyjne (akcyzy).

Istnieją w Palestynie 4 podatki konsumpcyjne: od tytoniu, od soli, od wina i wyrobów alkoholowych oraz od zapałek. Pierwsze trzy mają swe źródło jeszcze w stosunkach tureckich, ostatni został ustanowiony przez administrację palestyńską w roku 1927.

a) Podatek od tytoniu i wyrobów tytoniowych.

Genezę swoją wywodzi z monopolu, istniejącego za czasów tureckich. Według obowiązujących obecnie przepisów istnieje trojaki podatek od tytoniu i wyrobów tytoniowych: 1) akcyza od wyrobów krajowych, 2) cło od wyrobów importowanych, 3) opłaty koncesyjne.

Podatek od tytoniu wynosi 350 mil. od klg., przyczem tytoń jest zwolniony od opłacania dziesięciny. Podatek ten jest pobierany przez nalepianie papierowych banderol na wszelkiego rodzaju opakowaniach wyrobów tytoniowych w ten sposób, by nie można było otworzyć bez naruszenia banderoli. W związku z tem istnieje zakaz sprzedaży tytoniu bez opakowania.

Cło, pobierane od tytoniu, ma charakter cła ochronnego i w przeciwieństwie do akcyzy jest ono zróżniczkowane w zależności od rodzaju wyrobów tytoniowych: tytoń niesuszony, suszony, do żucia, do wąchania, papierosy, cygara — każdy rodzaj opłaca inne cło. Stawki celne są zasadniczo dość wysokie, by zapewnić zdolność konkurencyjną wyrobom krajowym, za wyjątkiem cła od papierosów, które jest niewystarczające.

Koncesje i opłaty koncesyjne zostały zaprowadzone dla umożliwienia kontroli przy opłacaniu akcyzy, stąd też obowiązkowi koncesyjnemu podlega tytoń we wszystkich etapach produkcji: producent, fabrykant i sprzedawca — wszyscy muszą mieć koncesje. Opłaty koncesyjne wynoszą: 100 funt. pal. dla fabryk tytoniowych, 50 funt. pal. dla fabryk tombaku (tytoniu do fajek), 10 funt. pal. dla hurtowników, 1 funt pal. dla sklepów detalicznych i t. d.

Dochód z akcyzy wynosił w r. 1932 — 202.000 funt. pal., z opłat konc. — 6.000 funt. pal., z cła na tytoń i wyroby tytoniowe — 68.500 funt.

pal. Podatki tytoniowe łącznie stanowią około 16% dochodów administracji palestyńskiej z tytułu podatków.

Nasza ocena palestyńskich podatków tytoniowych da się streścić w następujących punktach:

1) Akcyza tytoniowa powinna być, analogicznie do cła, zróżniczkowana według poszczególnych gatunków i rodzajów wyrobów tytoniowych, a nie, tak jak to jest teraz, być jednolitą dla wszystkich gatunków, gdyż stanowi to niesłuszne uprzywilejowanie gatunków luksusowych.

2) Pobieranie akcyzy za pośrednictwem banderol posiada tę niedogodność, że podatek jest opłacany znacznie wcześniej, nim towar zostaje na rynek dostarczany. Zapobiec temu można przez kredytowanie sprzedaży banderol.

3) Cło na wyroby tytoniowe powinno odpowiadać akcyzie na wyroby krajowe, inaczej mamy do czynienia z niesłusznem i gospodarczo-szkodliwem uprzywilejowaniem producenta zagranicznego.

4) Opłaty koncesyjne nie powinny być źródłem samoistnego dochodu, lecz jedynie służyć na pokrycie kosztów kontroli. Powinny one być bardziej zróżniczkowane w zależności od wielkości przedsiębiorstwa, bo np. 100 funt. pal. jest zbyt dużą opłatą dla początkującej małej fabryki wyrobów tytoniowych.

b) Podatek od soli.

Również i ten podatek ma swój początek w monopolu produkcji, który istniał za czasów tureckich. Obecnie są wymagane koncesje na produkowanie i przetwarzanie soli, przyczem posiadacz koncesji może również sprzedawać sól, jednakże nie mniej niż po 100 klg. Akcyza od soli, przeznaczonej do konsumpcji krajowej wynosi 1,5 mil. od klg. (sól eksportowana jest wolna od wszelkich opłat). Posiadacze koncesyj obowiązani są prowadzić księgi buchalteryjne, w sposób prawem przepisany. Przechowywać sól wolno jedynie w miejscach przez władzę zatwierdzonych, sól sprzedaną wolno ważyć i pakować jedynie w obecności urzędnika państwowego, a przed opłaceniem podatku nie wolno soli ze składu wywozić. Dochód z akcyzy solnej wynosił w r. 1932 — 12.000 funt. pal., co stanowi około 0,5% budżetu administracji palestyńskiej.

Przy ocenie znaczenia akcyzy od soli należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na to, że podatek ten jest jakby pogłównem, bo każdy człowiek używa pewnej ilości soli. Pogłówne to jest bardzo niesłusznie rozłożone, bo człowiek bogaty i biedny ponoszą go w równej mierze, a raczej biedny ponosi go w większej mierze, bo większą ilość soli konsumuje. Jeśli przytem uwzględnimy, że dochód z akcyzy solnej jest bardzo mały i niema nadziei powiększenia go, bo popyt na sól jest nieelastyczny (jeśli nie bierzemy pod uwagę użycia soli dla celów przemysłowych), a koszta walki, zresztą małoskutecznej, z prze-

mytem soli z południa są duże, to należy dojść do przekonania, że najwłaściwszem byłoby wogóle zniesienie tego podatku.

O ileby zaś akcyza od soli miała nawet pozostać, to w każdym razie powinno być przeprowadzone zróżniczkowanie między solą służącą do konsumpcji ludzkiej, a solą bydlęcą (dla karmu zwierząt i nawożenia) i solą dla celów przemysłowych (dla przemysłu mydlarskiego, sody, sztucznego lodu, garbarskiego, wędzonych ryb i t. d.), przyczem te ostatnie dwie kategorje powinne bezwarunkowo, za wzorem państw europejskich, być zwolnione od podatku. Dla uniknięcia nadużyć na tem tle bardzo łatwo jest skazić sól bydlęcą i przemysłową, za pomocą pewnych domieszek, czyniąc ją w ten sposób niezdatną do użytku ludzkiego.

c) Podatek od wina i napojów alkoholowych.

Za czasów tureckich był to podatek wysoki, pobierany w kilku postaciach, co, przy małych stosunkowo cłach, wywołało bardzo ujemny wpływ na rozwój winnic i przemysłu gorzelniczego.

Obecnie akcyza od wina i napojów alkoholowych jest stosowana wyłącznie do tej części produkcji, która jest przeznaczona dla rynku wewnętrznego. Eksportowane wyroby są zwolnione od wszelkich ciążarów podatkowych. Przepisy w tej dziedzinie są wzorowane na ustawodawstwie francuskiem. Wysokość akcyzy wynosi: 3 mil. od litra przy mocy do 15^0, 8 mil. — 15^0 do 28^0, 5 mil. — dla piwa i wina owocowego, 75 mil. — dla araku, 90 mil. — dla koniaku i 100 mil. — dla innych napojów alkoholowych. Dla prywatnego użytku producenta 250 litrów wolne są od akcyzy. Opłaty koncesyjne wynoszą: przy produkcji wszelkich napojów, za wyjątkiem spirytusu — 50 funt. pal., dla spirytusu — 100 funt. pal. rocznie. Kto produkuje oba rodzaje płaci obie opłaty. Sprzedawać wyroby alkoholowe wolno tylko za gotówkę (w żadnym wypadku nie na kredyt). Dla celów kontroli obowiązani są producenci prowadzić księgi handlowe zgodnie z przepisami i księgi te mają być zawsze dostępne dla władz. Poza tem, ze względów higjeny publicznej są uprawnione władze do żądania, by produkcja się odbywała z określonych surowców lub też zakazać używania pewnych surowców. Producent może być uprawniony do sprz daży hurtowej swoich wyrobów, ale nie detalicznej. Opłaty koncesyjne dla hurtowników wynoszą 2 funt. pal. rocznie, dla detalistów — 1 funt pal. Wszelka tranzakcja między producentem i hurtownikiem lub hurtownikiem a detalistą może dojść do skutku tylko za wiedzą i zgodą władz. Przekroczenie tych przepisów jest karane grzywną w wysokości do 500 funt. pal. Zasadniczo akcyzę należy uiścić bezpośrednio po zakończeniu procesu produkcyjnego, jednakże gdy producent dostarczy gwarancyj (kaucja w wysokości 500 funt. pal.), może mu być prolongowane. Na produkowanie spirytusu skażonego jest również wymagana koncesja, tę się jednak wydaje bezpłatnie, ale tylko tym,

którzy mają już koncesję na wyroby alkoholowe. Akcyza od spirytusu skażonego wynosi 15 mil. od klg. Nie wolno skażać mniejszej ilości, niż 1000 klg. Kupować spirytus skażony wolno tylko osobom, posiadającym na to zezwolenie i nie w mniejszej ilości, jak 50 klg. za każdym razem. Spirytus skażony nie może zawierać mniej niż 85% spirytusu czystego. Konsumpcja napojów alkoholowych w Palestynie jest słaba i wynosi 5 litrów rocznie na głowę ludności miejskiej (ludność wiejska prawie wogóle nie konsumuje alkoholu). Dochód z akcyzy wynosił w r. 1932 — 38.000 funt. pal., z opłat koncesyjnych — 4.000 funt. pal., z cła na wyroby alkoholowe — 24.0000 funt. pal.

Oceniając akcyzę na wyroby alkoholowe, dochodzimy do wniosków następujących:

1) uznając konieczność ścisłej kontroli produkcji, zarówno ze względu na interes skarbu, jak i zdrowie konsumenta, należy jednak pragnąć, by kontrola ta nie była przesadną i ze szkodą dla procesu produkcyjnego, co obecnie bardzo często ma miejsce;

2) tendencję władz do skoncentrowania przmysłu i handlu alkoholowego w rękach większych producentów i kupców, co się objawia, między innemi, w trudności uzyskania koncesji i wysokich opłatach koncesyjnych, należy uznać za słuszną ze względów higjeny publicznej i polityki społecznej;

3) stawki akcyzowe należało jeszcze bardziej zróżniczkować, a producentów należałoby zwolnić od opłacania dziesięciny z tych obszarów, z których ponoszą akcyzę;

4) stawki celne na wyroby, podlegające akcyzie, powinny wzrastać równocześnie i proporcjonalnie ze wzrostem tej ostatniej, jeśli się chce ochronić przemysł krajowy, to zaś nie zawsze miało miejsce, tak np. w r. 1930 akcyza na wino wzrosła, a stawki celne na nie pozostały niezmienione.

d) Podatek od zapałek.

Został wprowadzony dopiero w r. 1927, gdy rozwinęła się produkcja zapałek w Palestynie. Akcyza wynosi 125 mil. od tuzina tuzinów pudełek (144 pudełek), zawierających nie więcej niż 10.000 zapałek lub 3,125 mil od 10 zeszycików z zapałkami. Akcyzę się (płaca przez nalepianie banderol. Pozatem obowiązują opłaty koncesyjne w wysokości 50 funt. pal. od każdej fabryki zapałek. Zapałki eksportowane są wolne od wszelkich opłat. Dochód z akcyzy wynosił w r. 1932 — 16.000 funt. pal., z opłat koncesyjnych — 50 funt. pal. Akcyza wynosi obecnie 40% ceny zapałek.

O tym podatku można powiedzieć to samo, co o podatku od soli: ponieważ dochód z niego jest mały, przedmiot opodatkowania należy do rzędu potrzeb niezbędnych, popyt zaś nań jest nieelastyczny, uwzględniwszy do tego istnienie przemytu zapałek z Egiptu, należy wypowiedzieć się za zniesieniem tego podatku.

e) Podatek od środków transportowych.

Do rzędu podatków konsumpcyjnych należą, do pewnego stopnia, podatki ze środków transportowych, gdyż korzystanie z nich stanowi w pewnej, znacznej ilości wypadków, czynność konsumpcyjną.

Konieczność podatku od środków transportowych została uzasadniona potrzebą przyłożenia się ich właścicieli do utrzymania dróg publicznych oraz stratami, jakie kolej, która stanowi w Palestynie własność państwową, poniosła wskutek konkurencji ze strony prywatnych środków transportowych. Początkowo opłaty te były bardzo duże, co w związku z wielkiem cłem na części zapasowe i środki napędne, powodowało, iż transport nie dawał dostatecznych dochodów. Dopiero wskutek usilnej interwencji osób zainteresowanych (znany strajk szoferów i t. d.) opłaty te zostały obniżone i obecnie wynoszą: 2 funt. pal. rocznie od samochodu osobowego, zawierającego do 7 miejsc i po 500 mil za każde następne miejsce, od samochodów ciężarowych, gdy ich nośność wynosi do 1 tonny — 6 funt. pal., do 1½ tonny — 12 funt. pal., ponad 1½ tonny — 24 funt. pal. Koszta rejestracyjne wynoszą jednorazowo 1 funt pal. Środki pociągowe, używane w rolnictwie, są wolne od wszelkich opłat.

Opłaty obecne nie są wygórowane, należy jednak zwrócić uwagę, że właściwszem kryterjum, od ilości miejsc lub nośności, byłaby wartość samochodu, jak to ma miejsce w krajach europejskich. Poza tem niesłusznem jest nierozróżnianie samochodów, używanych dla celów zarobkowych od samochodów prywatnych, w ten bowiem sposób powstaje nadmierne obciążenie prywatnej własności niezarobkowej.

(D. c. n.)

I. M. LEWIN

Prezes „Agudy" w Polsce

O LINJI POLSKO-PALESTYŃSKIEJ

Wielką liczbę żydowskich imigrantów do Erec-Izrael dostarczyła za ostatnie czternaście lat Polska (około 60% całej imigracji). Jest to zupełnie zrozumiałe: Żydzi w Polsce mieszkają w wielkich skupieniach w miastach. W Polsce odczuwa się impuls życia żydowskiego, więcej niż gdzieindziej; przeważająca większość jest zawsze związana ściśle z żydowską religją i tradycją. Z tego powodu jest tak zrozumiałe, że Żydzi w Polsce są powiązani tysiącem nici serca z Świętym Krajem ich przodków. Polskiemu Rządowi należy się przeto serdeczne podziękowanie za współdziałanie przy założeniu bezpośredniej komunikacji między Polską a Palestyną za pośrednictwem wielkiego, pięknego okrętu Towarzystwa „Gdynia-Ameryka" — „Polonii", jak również podziękowanie Towarzystwu temu dlatego, że stworzyło możliwość, by żydowski pasażer mógł w ciepłej swojskiej atmosferze odbyć podróż do Palestyny.

Inż. I. SUDOWICZ

Gospodasrtwa jednostronne i mieszane w rolnictwie palestyńskiem w świetle polityki kolonizacyjnej

Wraz z pomyślnym rozwojem plantacyj pomarańczowych w Palestynie, kwestja systemu kolonizacji rolnej wywołała wielką dyskusję. Powstaje zagadnienie, czy należy zarzucić uprawę zbóż i warzyw? Często się spotykamy ze zdaniem, że powstałe po wojnie kolonje sjonistyczne zostały oparte na uprawie zbóż i identyfikuje się je z kolonjami I. C. A. w dolnej Galilei. W tem mniemaniu tkwi zasadniczy błąd. Doświadczenia w kolonjach I. C. A. są wymownym dowodem, że jednostronna gospodarka zbożowa jest deficytowa i, że w żadnym wypadku przy tym systemie uprawy kolonista nie potrafi się wyżywić. Kolonje w Emek powstały raczej jako antyteza do kolonji I. C. A. Zboże produkuje się tu nie w celach sprzedaży, lecz jedynie dla własnej potrzeby, albo dla wyżywienia bydła i drobiu. Mleczarstwo więc i hodowla drobiu stanowią podstawę tych gospodarstw, ponadto uprawia się tutaj warzywa oraz winogrona. Różnica pomiędzy omawianemi typami gospodarstw jest bardzo wielka. Gospodarka w Emek jest intensywna, daje koloniście pracę przez cały rok. Produkuje się tu masło, ser, jaja, drób, winogrona, warzywa — wszystko dla rynku wewnętrznego, jest więc prawie, że niezależna od rynku światowego, podczas, gdy na starej metodzie oparta, gospodarka w dolnej Galilei była ekstensywną gospodarką zbożową, która z natury rzeczy nie dawała osadnikowi zatrudnienia przez cały rok. Nadmiar wyprodukowanego zboża, po zaspokojeniu własnych potrzeb, musiał być sprzedany w kraju, albo zagranicą po cenie, podyktowanej przez rynek światowy.

Ktoby w roku 1921, w okresie, gdy organizacja sjonistyczna wstąpiła w nowy okres kolonizacji, w związku z powstaniem funduszu Keren Hajesod, usiłował przestudjować zagadnienie, jakie produkty rolne będą mogły liczyć na największą rentowność, ten by nigdy wówczas nie wspomniał pomarańczy. W tym bowiem okresie był zbyt na palestyńskie pomarańcze tak mały, że o rentowności mowy nawet nie było. Żaden Żyd nie chciał zakładać nowych plantacyj pomarańczowych. Przeciwnie, dużo Żydów wyzbyło się w owym czasie swych plantacyj pomarańczowych za bezcen. Pierwszorzędna gleba pardesowa w pobliżu Petach-Tikwa, którą wówczas oferowano po Ł. 3 za dunam nie znajdywała przez szereg lat nabywców. Podczas wojny oraz w dwa lata potem, wskutek braku możliwości eksportowych, plantacje pomarańczowe nie dawały żadnych dochodów, wymagały natomiast dużych sum na ich utrzymywanie. W r. 1915 szarańcza zniszczyła bardzo wiele pardesów. W tym okresie założenie

plantacyj pomarańczowych należało do najbardziej ryzykownych gałęzi w rolnictwie. Dziś o tem wszystkiem prawie, że zapomniano. Należy wierzyć, że gospodarka palestyńska podobnej sytuacji, jak w okresie wojny już więcej nie przeżyje. Nie należy wszak niedoceniać tego, że najmniejsze wojenne powikłanie, które, albo wstrzyma komunikację okrętową na morzu Śródziemnem, albo spowoduje zamknięcie kilku krajów, importujących pomarańcze palestyńskie, może stworzyć katastrofalne położenie dla plantatorów. W przeciwieństwie do plantacyj pomarańczowych w okresie wojny oraz w kilka lat potem były nieliczne t. zw. mieszane gospodarstwa w Palestynie oazami dobrobytu wśród powszechnej nędzy. Kolonistom dobrze się tu powodziło, byli oni w stanie wyżywić i część ludności żydowskiej, osiadłej w miastach. Również w kolonjach niemieckich (Sarona, Wilhelma), które pierwsze zaprowadziły racjonalne gospodarstwa mleczne w Palestynie, ten typ gospodarstw okazał się bardzo rentownym. W owym czasie było w Palestynie bardzo mało mleka, masła i sera. Arabowie sprzedawali mleko tylko w ciągu kilku miesięcy, ponieważ nie znali systemu żywienia krów w oborze i z tego powodu produkowali mleko tylko kilka miesięcy w przeciągu roku, w pozostałych miesiącach prawie, że nie mieli mleka. Do tego okresu (1921) żydowskie kolonje nie zajmowały się jeszcze mleczarstwem, oczywiście, jeżeli pominiemy próby w tym kierunku poczynione przed wojną w Kineret, Daganji i Merchawji. Sytuacja była tego rodzaju, że w kolonji, istniejącej dziesiątki lat nie można było dostać ani szklanki mleka, ani plastra masła, lub sera, wyprodukowanego we własnem gospodarstwie. Z drugiej strony było kolosalne zapotrzebowanie ze strony żydowskiej Palestyny na produkty mleczarskie, i łatwem było do przewidzenia, że wraz ze wzmożoną żydowską imigracją zapotrzebowanie to odpowiednio wzrośnie. U żydowskich konsumentów był zbyt na wspomniane produkty zapewniony. Gdyby w tej sprawie wówczas nic nie zdziałano i gdyby wówczas nie zapoczątkowano gospodarki mlecznej, inni nieżydowscy producenci zdobyliby ten rynek dla siebie. Suma Ł. 100.000, którą spółdzielnia rolnicza „Tnuwa“ uzyskuje rocznie ze sprzedaży mleka, sera i masła, wyprodukowanego w kolonjach żydowskich, przeszłaby do rąk obcych. Również na rynku jajczarskim, drobiarskim i warzywniczym panowała podobna sytuacja. I te produkty dochodziły do żydowskiego konsumenta nie z żydowskich kolonij, lecz wyłącznie z rąk obcych, lub z zagranicy. To też i te Ł. 50.000, które kooperatywa „Tnuwa“ uzyskała za wspomniane artykuły w ostatnim roku, byłyby również z tych samych powodów stracone dla Żydów, gdyby nie kolonje, finansowane przez Keren Hajesod, produkujące w znacznej ilości wyżej wspomniane artykuły. Ceny za zboże, mleko, jaja, drób i warzywa były w Palestynie po wojnie bardzo wysokie i na tym poziomie utrzymywały się szereg lat. Jak podaje Eliezer Joffe w broszurze z r. 1920 o „moszaw owdim“, każdy kolonista, po potrąceniu procentów, zamykał swój roczny budżet 200 frankami złotemi czystego do-

chodu. Duży spadek cen na produkty z gospodarstw mieszanych nastąpił dopiero w roku 1925, a spotęgował się znacznie w 1929 r.

W gazecie „Dawar" oblicza p. J. Kwiszna, jakie możliwości istnieją jeszcze w rozwoju gospodarstw mlecznych w Palestynie.

Podaje on następujące cyfry:

Sprzedano przez spółdzielnię „Tnuwa" w r. 1930 — 58,8 tonn masła, 4,6 t. sera, w r. 1932 — 122,3 tonn masła, 7,5 t. sera. Importowano: w r. 1930 217 t. masła, 201 t. sera, w r. 1932 — 493 t. masła, 202 t. sera.

Dla zaopatrzenia więc samych tylko Żydów w Palestynie w masło i ser, należałoby założyć dodatkowo 500—600 małych gospodarstw z 3000 krów mlecznych.

Z tych względów uchwała, powzięta w roku 1921 w kierunku założenia gospodarstw mieszanych dla zaopatrzenia rynku wewnętrznego w produkty mleczne, drób i warzywa, była racjonalna i, że była podyktowana nakazem chwili. Również sub specie bież. roku jest ta sprawa uzasadniona, gdyby bowiem organizacja sjonistyczna sumę miljona funtów, którą inwestowała w mieszanych gospodarstwach od czasu wojny po dzień dzisiejszy, ulokowała w plantacjach pomarańczy, znalazłoby się wówczas w równinie nadmorskiej około tysiąca kolonistów więcej i przybyłoby około 10.000 dunamów plantacyj pomarańczowych. Miast 65.000 dunamów pardesów posiadaliby dzisiaj Żydzi 75.000 dunamów. Korzyści, któreby wynikły z tego stanu rzeczy są nikłe, wobec nabycia 250.000 dunamów ziemi na terenach, nietkniętego dotąd przez ręce żydowskich kolonistów Emeku.

Kwestja kolonizacji Palestyny jest ściśle związana ze sprawą zakupu ziemi. Tylko tam, gdzie się ma ziemię można kolonizować. Jesteśmy zależni od tego, jakie grunty na rynku sprzedażnym się znajdują. Po wojnie, gdy organizacja sjonistyczna ze wszystkich stron była nawoływana do szybkiej kolonizacji rolnej, istniała możliwość szybkiego nabycia dużych terenów kolonizacyjnych tylko w Dolinie Izreel. Prawie cały Emek był wówczas własnością kilku obszarników arabskich, którzy byli skłonni do odsprzedaży tych terenów na dobrych warunkach, zgodzili się bowiem na spłacenie należności przez Keren Kajemet w przeciągu 6-iu rocznych rat. W ten sposób można było dysponować odrazu około 70 tysiącami dunamów, a później wraz z napływem kapitału dalszemi 200 tysiącami dunamów.

W przeciwieństwie do Emek, na terenach, leżących na równinie nadmorskiej trudno wówczas było o nabycie większych kompleksów rolnych. W tej okolicy mniej było właścicieli większych obszarów, a te które istniały były wydzierżawione przez Arabów, którzy tu już dłuższy czas osiedli. Bardziej jeszcze skomplikowaną kwestją jest nabycie ziemi od fellachów. Znane są wypadki, gdy fellach nie jest właścicielem określonego terenu, lecz cały grunt stanowi wspólnotę całej wsi, a sprzedaż działki gruntu wymaga zgody ogółu

mieszkańców, ewentualnie bardzo skomplikowanej procedury parcelacyjnej. Pertraktacje sprzedażne tego rodzaju trwają w najlepszym wypadku kilka lat, a nie rzadko dziesiątki lat (w przypadku Wadi Chawarit 40 lat).

Jeżeli więc org. sjon. chciała za jednym zamachem nabyć większe połacie ziemi i tem samem nadać szybsze tempo kolonizacji rolnej, to wówczas tylko Emek mógł wejść w rachubę. Jeżeli więc po wspomnianych rozważaniach nabycie Emeku było rzeczą konieczną, to tutaj, naskutek panujących warunków klimatycznych, nie można było plantacjom pomarańczy nadać charakteru podstawowego w kolonizacji, a należało wprowadzić system gospodarstw mieszanych. Pod względem swego położenia Emek Izreel jest jedynym, najwygodniejszym szlakiem łączącym morze Śródziemne z Doliną Jordanu, Transjordanją, Damaszkiem i Irakiem. Przez Emek przejdzie linja kolejowa, łącząca Hajfę z Bagdadem, przez Emek przechodzi rurociąg naftowy, idący z Mosulu do Hajfy. Emek tworzy pozatem most łączący żydowskie osiedla rolnicze w Judei i Samarji z jednej strony, z kolonjami położonemi w Galilei i Dolinie Jordanu z drugiej strony. Nabycie więc i skolonizowanie Emeku ma dla nas kolosalne znaczenie zarówno strategiczne, jak i gospodarcze.

Z istniejących 12—13 miljonów dunamów ziemi uprawnej w Palestynie, należy narazie wyłączyć 2 miljony dunamów ziemi w Negew, które naskutek panujących tam nieznacznych opadów atmosferycznych nadadzą się do kolonizacji żydowskiej dopiero po przeprowadzeniu niezbędnych meljoracyj. Z pozostałego obszaru zdatnego pod uprawę 5—6 miljonów dunamów znajduje się w okolicy górzystej, a tylko 5 miljonow dunamów leży w równinie. Dla skolonizowania okolic górzystych do tej pory niestety nie posiadamy żadnego dla Żydów nadającego się planu osiedleńczego. Istnieją wprawdzie na tym terenie finansowane przez Keren Hajesod kolonje: Kirjat-Anawim i Atarot, ale nie są to specyficznie górskie kolonje, lecz raczej przedmiejskie osady. Są one położone w pobliżu Jerozolimy, wskutek czego uzyskują wyższe ceny za swoje produkty, co rekompensuje poniesione trudy i znaczne nakłady. Ale wszędzie tam, gdzie niema tak pomyślnych rynków zbytu, jak we wspomnianych 2 kolonjach górskich, zaprowadzenie gospodarstw wiejskich w tak niepomyślnych warunkach jest narazie wykluczone. Nieliczne, żyzne doliny istniejące tutaj, są przez Arabów gęsto zaludnione, a ziemi wolnej do sprzedaży niema wcale. Jeżeli z programu kolonizacyjnego wyeliminuje się poza terenami górskiemi i równiny, a ograniczy się tylko do gleb zdatnych pod plantacje pomarańczowe, to cóż wówczas pozostanie? Z 5-iu miljonów dunamów ziemi w równinach, wedle opinji rzeczoznawców do plantacyj pomarańczowych nadaje się tylko 500.000 dunamów ziemi. Z tej liczby do tej pory około 200.000 dunamów jest już pod uprawą pomarańczy, z pozostałych 300.000 dunamów duża część ziemi leży rozrzucona w małych równinach po arabskich wioskach, pozostaje nam tedy tylko jakieś 200.000 dunamów, które z biegiem czasu możnaby było

wykupić. Z punktu widzenia utworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie nie można się ograniczyć do skolonizowania 200.000 dunamów ziemi w dolinie nadmorskiej, a tem samem do utworzenia małej wysepki żydowskiej w nieżydowskiej Palestynie.

Mówi się teraz wiele o tem, że pomarańcz palestyńska jest wysokowartościowym produktem monopolowym, za który zawsze się uzyskuje wyjątkowo wysokie ceny. W twierdzeniu tem tkwi jednak zasadniczy błąd. Prawdą jest, że Palestyna naskutek panujących tam sprzyjających i specyficznych warunków klimatycznych wydaje najlepszą pomarańcz na świecie (jeżeli tu pominiemy wyspę Cypr, która wydaje podobny owoc). Ale nawet produkt monopolowy ma możliwość uzyskania wysokich cen monopolowych póty, dopóki podaż nie przewyższa popytu. W ostatnim wypadku produkt zatraca charakter monopolowy i związane z tym korzyści. Dobrze to ilustruje produkcja daktyli w Iraku. Jak wiadomo Irak wytwarza 80% ogólnej ilości daktyli na świecie. Eksport daktyli z Iraku przedstawia się następująco: w r. 1928 wyeksportowano 114.000 tonn wartości Ł. 1.230.000 (t. zn. Ł. 10,8 za tonnę), w r. 1929 — 130.000 tonn wartości Ł. 1.450.000 (t. zn. 11,1 za tonnę), w r. 1930 — 152.000 tonn wartości Ł. 813.000 (t. zn. 5,3 za tonnę).

Cyfry te ilustrują wymownie, że względnie niezbyt zwiększony eksport daktyli w roku 1930 już spowodował redukcję ceny za tonnę do połowy. Na sytuację tę wpłynął i ten czynnik, że w roku 1930, naskutek depresji gospodarczej, Stany Zjednoczone, które dotąd były głównym odbiorcą daktyli, straciły już swą zdolność nabywczą. Ta zależność od wstrząsów gospodarczych w obcych krajach dotyczy również pomarańczy. A jeżeli dotąd kryzys gospodarczy w głównych krajach importujących pomarańcze palestyńskie nie odbił się ujemnie na zbycie tych produktów, to stało się to dlatego, że eksport trzech i pół miljona skrzyń pomarańczy palestyńskich rocznie w porównaniu z ogólną światową konsumpcją pomarańczy jest jeszcze mały, i że popyt na pomarańcze pierwszego gatunku jest jeszcze dość duży. Według opinji rzeczoznawców, pomarańcz palestyńska ma zapewniony jeszcze większy zbyt na cały szereg lat. Ale mimo wszystko musi nastąpić kiedyś granica w możliwościach eksportowych. Palestyna posiada obecnie około 40.000 dunamów pod owocującemi pardesami, pozatem istnieje jeszcze 90.000 dunamów (½ własność żyd.) jeszcze nie owocujących. Po 5 latach również i te 90.000 dunamów dadzą owoce. Zamiast eksportowanych dotąd 3½ milj. skrzyń, trzeba będzie wówczas eksportować 10—12 milj. skrzyń. Nie można w tej chwili z matematyczną ścisłością obliczyć, czy wówczas produkcja pomarańczy nie przewyższy zdolności eksportowych. Zagadnienie możliwości eksportu pomarańczy zależy zresztą od całego szeregu czynników, które są poza ramami gospodarki palestyńskiej, mianowicie: od stanu gospodarczego krajów importujących, od polityki celnej poszczególnych rządów tych krajów i t. p. czynników. Pragnę jeszcze zwrócić uwagę

na jedną okoliczność: Żydzi posiadają tylko połowę wszystkich plantacyj palestyńskich, druga połowa należy do Arabów. Tak samo, jak i Żydzi, Arabowie rok rocznie zakładają nowe plantacje pomarańczy. Kontrola produkcji i zbytu nie leży więc tylko w rękach żydowskich. Dla uniknięcia nadprodukcji w przyszłości, powinni byli Żydzi z Arabami dojść do porozumienia. Chodzi tu o uregulowanie kwestji zakładania nowych plantacyj, uzgodnienie czasu załadowania owoców, sposobu opakowania i t. d. Ale do takiego porozumienia jest narazie jeszcze bardzo daleko.

Niebezpieczeństwo, na jakie jest narażone gospodarstwo rolne, które się ogranicza do uprawy jednego tylko produktu i to produktu, który ma swój zbyt w obcych krajach jest bardzo wielkie. Wystarczy tu wspomnieć o brazylijskich plantacjach kawy, o malajskich plantacjach kauczuku, o egipskiej bawełnie i o Kubie z jej produkcją cukrową. Wszędzie były wspomniane produkty w początkach swego rozwoju źródłem bogactwa dla plantatorów. Ale wzrastająca wciąż produkcja stała się w następstwie źródłem biedy i spowodowała katastrofę dla rolnictwa we wspomnianych krajach. Nawet dr. Granowski, zwolennik plantacyj pomarańczowych, przyznaje również, że istnieje niebezpieczeństwo dla gospodarstw, opartych wyłącznie na pomarańczach, pociesza się jednakże tem, że będzie można wyprodukować obok pomarańczy i inne jeszcze wytwory monopolowe o wysokiej wartości, dla których klimat Palestyny jest bardzo odpowiedni. Uważa, że badania rolniczych stacji doświadczalnych powinny iść w tym kierunku. Ale to pobożne życzenie dr. Granowskiego nie wystarcza, gdyż nie mówi o tem, czy i kiedy te wszystkie próby dadzą jakiś pomyślny rezultat. Do tej pory w każdym razie nie znaleziono jeszcze innego produktu monopolowego. Do czasu ich wynalezienia jest więc każda czynność kolonizacyjna, oparta wyłącznie na plantacji drzew cytrusowych wystawiona na niebezpieczeństwo, grożące gospodarstwu o monokulturze. Również i z tego punktu widzenia jest tak zwana gospodarka mieszana koniecznością. Jeżeli natomiast plantacje pomarańczowe położone na równinie nadmorskiej będą miały swoje przeciwstawienie i uzupełnienie w innych gałęziach rolniczych w pozostałych częściach Palestyny, to wtedy niebezpieczeństwo monokultury zostaje zmniejszone. Wprawdzie właściciel pardesu może w okresie złego zbytu pomarańczy stracić częściowo, lub zupełnie swoje dochody, ale żydowskie gospodarstwo rolnicze, jako całość, będzie w stanie nawet w okresie złej konjunktury pomarańczowej, przez kultywowanie innych gałęzi rolniczych, zachować swą równowagę gospodarczą.

Według Granowskiego, dochody z mieszanych gospodarstw nie są w stanie pokryć najniezbędniejszych wydatków kolonisty. Jako dowód przytacza on, że w roku 1930 w jednej z kolonji w Emek osadnicy mieli przeciętny roczny deficyt w wysokości Ł. 40; nazwy kolonji tu nie przytacza, najprawdopodobniej ma tu na myśli Nahalal. Również i w innej kolonji położonej w Emek, w Tel-

Adaszym, podaje, iż roczny deficyt wyniósł Ł. 20. Ale czyż Granowski zapomniał o tem, że w roku 1929 i 1930, wszystkie kolonje w Emek zostały nawiedzione przez mysią plagę, dotąd w tym rozmiarze w Palestynie niespotkaną? Szkody wyrządzone przez myszy były w roku 1929 tak wielkie, że nawet rząd widział się zmuszonym przyjść z pomocą tym kolonjom przez udzielenie im pożyczek. W niektórych miejscowościach myszy zniszczyły ¾ wszystkich zbiorów. W roku 1930 były szkody wyrządzone przez myszy mniejsze, niż w 1929, ale jednakże jeszcze dosyć znaczne. Deficyt w wysokości Ł. 40, czy 20 w omawianych latach jest z powodu tej plagi zupełnie uzasadniony. Jeżeli zaś chodzi o Tel-Adaszym, trzeba mieć na uwadze i tę okoliczność, że kolonja ta w roku 1929 była jeszcze bardzo młoda i nie była uposażona w niezbędne środki produkcji (obory, kurniki), urządzenia te dopiero otrzymała w roku 1931. Od niekompletnie urządzonego warsztatu rolnego nie można przecież żądać pełnych dochodów.

W roku zaś gospodarczym 1931/32 wspomniane kolonje nietylko, że nie dały deficytu, ale osiągnęły dochód. Jeżeli więc za podstawę do obliczenia opłacalności gospodarstw mieszanych weźmiemy, nie lata mysie, ale normalne 1931 i 1932, wówczas cała argumentacja dr. Granowskiego odpadnie. Nie chcemy przez to powiedzieć, że gospodarstwa mieszane już obecnie doszły do perfekcji i że pozbawione są wszelkich braków, trzeba jednak przyznać, że z roku na rok robią postępy. M. Smilański przyznał to w artykule w Boustenai z maja 1932 roku. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę, że rolnictwo na całym świecie przeżywa teraz niebywały kryzys i, że artykuły mleczne, jaja i drób w ostatnich latach mocno spadły w cenie, to stan gospodarczy mieszanych kolonij w Palestynie uznamy za zupełnie zadawalający. Gospodarstwo mieszane posiada jeszcze tę wyższość nad jednostronnem, że jeżeli np. jedna gałąź produkcji nadmiernie ucierpi, druga gałąź może przynieść nieprzewidzianie wysoki dochód. Ubiegłej wiosny wysyłały kolonje żydowskie w dolinie Jordanu codziennie samochodami ciężarowemi świeże kalafiory do Damaszku, gdzie otrzymywały za nie bardzo dobre ceny. Auta ciężarowe opuszczały wczesnym rankiem Damaszek, przybywały na krótko przed obiadem na pola Daganji i były popołudniu z ładunkiem kalafiorów z powrotem w Damaszku.

Banany, których plantacje w równinie nadmorskiej z powodu możliwości przymrozków są niepewne, w równinie Jordanu bardzo dobrze się rozwijają.

W fermie Diebatta, położonej w Emek, i utrzymywanej przez stację doświadczalną, próby czynione w kierunku założenia drzewek figowych, dały bardzo dobre rezultaty. Okazało się również, że poziomki, gruszki, jabłka, jak również i kartofle, które do tej pory były sprowadzane z zagranicy, udają się znakomicie na gruntach Emeku. Z drugiej strony udało się w ostatnich latach, przez sprowadzenie najnowszych maszyn rolniczych, jak ulepszonych żniwiarek i młóckarni, obniżyć koszty produkcji. I nawet owoce cytrusowe (poma-

rańcze i grape-fruit'y) nie są gospodarstwom mieszanym obce. W czterech kolonjach, położonych w Dolinie Jordanu: Kineret, Daganja, A i B, Betsera od szeregu lat istnieją plantacje pomaranczy i grape-fruit'ów. Ostatnio nawet na niektórych gruntach Emeku, po dłuższych doświadczeniach wprowadzono plantacje grape-fruit'ów. Mieszane gospodarstwo ma i tę wyższość nad gosp. jednostronnem, że jest bardziej elastyczne. Gdzie raz bowiem założono plantacje pomarańczowe, musi kolonista przy tej plantacji już pozostać. W gospodarstwach zaś mieszanych, gdzie osadnik dysponuje o wiele większym obszarem i gdzie kolonista nie inwestuje tyle pieniędzy w plantacje, ma on większą możliwość przystosowania swej produkcji do wymagań rynku. Plantacje pomarańczowe, w Palestynie wymagały zgórą 50 lat czasu, by dojść do obecnego stanu rozwoju. Kolonje w Emek natomiast mają za sobą stosunkowo małe doświadczenie, bo dopiero 10 lat istnieją, nic więc dziwnego, że nie doszły jeszcze do szczytu swego rozwoju. Inteligencja i pilność kolonisty z jednej strony i wskazówki, które powinny im być udzielane przez rzeczoznawców stacji doświadczalnej z drugiej strony, niewątpliwie dadzą jeszcze lepsze rezultaty, niż dotychczas.

Bardzo często się robi zarzuty kolonizacji żydowskiej, że kierunek jej został obrany nie pod kątem widzenia doświadczeń gospodarczych, lecz na zasadzie rozważań psychologicznych. Że element osadniczy, który przybył z Europy Wschodniej i stamtąd przywiózł pewne idee o samowystarczalności w gospodarstwie wpłynął na czynniki miarodajne, by kolonizacji nadać właśnie ten kierunek. Jest to zarzut niesłuszny: jak już wyżej wspomniano, gospodarstwa mieszane, produkujące zboże, warzywa, artykuły mleczarskie i drób, spożywają tylko nieznaczną część wyprodukowanych przez siebie artykułów, resztę zaś zawożą na rynek. Nigdy nie było mowy o ograniczeniu produkcji do samowystarczalności. Prawdą jest natomiast, że koloniści przybyli do Palestyny nietylko z pewnemi określonemi socjalnemi i gospodarczemi ideami, lecz i z kolosalnym entuzjazmem dla pracy rolnej. I właśnie ten entuzjazm odegrał wielką rolę w dziele kolonizacji Żydów na roli. I przyznać trzeba, że ówczesne instancje kolonizacyjne potrafiły ocenić walor tego czynnika. W odróżnieniu od tak wielu o wiele wcześniejszych prób, poczynionych w skolonizowaniu Żydów zrozumiano tutaj, jak należy oszczędnie obchodzić się z materjałem ludzkim i usiłowano różne idee i skłonności osadników sharmonizować z wymogami rolnictwa w Palestynie. W ten sposób zdołano utrzymać entuzjazm, który przyczynił się do przezwyciężenia piętrzących się przeszkód i trudności, w okresie, gdy w Emek szalała jeszcze malarja. Po dziś dzień przetrwał u kolonistów w Emek ten entuzjazm i jest on przedmiotem podziwu ze strony wszystkich obserwatorów. Pomimo, iż osadnicy mają tu jeszcze bardzo dużo przeszkód do zwalczania, nie widać u nich uczucia słabości i nie tracą oni nadziei lepszej przyszłości. Starają się wszelkiemi siłami, by właśnie przez swoje mieszane go-

spodarstwa zapewnić sobie trwałą egzystencję. Są pionierami nietylko dla Emeku, lecz dla całej Palestyny, ponieważ doświadczenia w dolinie Izraela mają swoją wartość dla wszystkich ciężkich gleb w kraju, który poza małą częścią w równinie nadmorskiej posiada wszędzie gleby trudne do uprawy. Osadnik, który traktuje swoje gospodarstwo tylko pod kątem widzenia rentowności, może łatwo w czasie kryzysu gospodarstwo sprzedać. Taki stan rzeczy może się odbić katastrofalnie na całem dziele kolonizacyjnem: wszelkie dotąd uzyskane doświadczenia przez osadnika i jego dzieci idą na marne i nigdy nie przychodzi do utworzenia warstwy włościańskiej, związanej na śmierć i życie z rolą. U kolonistów w Emek natomiast, którzy traktują swoje gospodarstwo nietylko ze strony rentowności, lecz jako ostoję dla swego życia i jako dziedzictwo dla swoich dzieci, wspomniane niebezpieczeństwo nie istnieje. Nowa generacja, która zrasta się z kolonjami w Emek i od najwcześniejszej młodości oswaja się z pracą w warsztacie rolnym, daje rękojmię nietylko tego, że pójdzie w ślady swych ojców, lecz, że z tą ziemią się jeszcze bardziej zwiąże, że jeszcze bardziej ją ulepszy. Jest to dla dzieła odbudowy Palestyny czynnik bodajże najważniejszy.

Błędnem jest mniemanie, że zakładanie plantacyj pomarańczowych jest jedynym odpowiednim systemem kolonizacyjnym w Palestynie. W odwiecznej walce człowieka z przyrodą, która się racjonalną gospodarką rolną zowie, niema systemu, któryby był wiecznym. Każdy system gospodarczy podlega w swoim rozwoju różnym odchyleniom, które znajdują swój wyraz w zależności od zachodzących zmian w wymogach konsumenta, w zmianach środków komunikacyjnych, w konkurencji innych krajów. Reguła ta obowiązuje zarówno w gospodarstwach krajów zimnych, jak i ciepłych. Żyzna ziemia, słońce i woda znajduje się nietylko w Palestynie, lecz w całym okręgu śródziemnomorskim. Niema żadnej rękojmi na to, że obecna wysoka konjunktura dla pomarańczy wogóle i dla palestyńskich w szczególności będzie trwała wiecznie. Z tego więc powodu należy uważać tak zw. konjunkturalną kolonizację za stojącą na kurzych nóżkach. Nie można co kilka lat radykalnie zmieniać systemu kolonizacyjnego, pod kątem widzenia chwilowej konjunktury. Należy pamiętać o tem, że kolonizacja winna być w pierwszym rzędzie środkiem do zbudowania żydowskiej Palestyny, musi się więc ona opierać na zdrowych gospodarczych zasadach. Mieszane gospodarstwa wykazały w czasie swego względnie krótkiego okresu istnienia, że potrafią się w dostatecznym stopniu przystosować do zmieniających się warunków rynkowych i, że potrafią być samowystarczalne. Jeżeli pójść dalej drogą planowego rozwoju tego typu kolonji w Emek i, jeżeli uzupełnić je w niezbędne maszyny i budynki, wówczas kolonizacja ta będzie jednym z głównych filarów odbudowy Siedziby Narodowej w Palestynie.

P. WASERMAN

Na marginesie książki D-ra A. Granowskiego „SYSTEM PODATKOWY W PALESTYNIE"

Rząd palestyński wykazuje ostatnio ożywioną inicjatywę w kierunku prawodawczym. Ogłoszona została ustawa municypalna, opracowany został nowy kodeks karny, przygotowana została ustawa o spółdzielniach oraz szereg innych ustaw i rozporządzeń, regulujących podstawowe sprawy kraju.

Sprawa reformy systemu podatkowego, odgrywającego pierwszorzędną rolę w życiu gospodarczem, nie znalazła się jednak w orbicie tej tak wszechstronnej działalności ustawodawczej rządu palestyńskiego.

Sprawa reformy systemu podatkowego w Palestynie nie znalazła również należytego zrozumienia w społeczeństwie palestyńskiem. Kierownicze instancje żydowskie niedoceniały doniosłości tego zagadnienia, poświęcając jej mało uwagi, mimo, iż Żydzi, pokrywając przeszło 40% całego budżetu palestyńskiego, są w jego pomyślnem i racjonalnem rozwiązaniu specjalnie zainteresowani.

W palestyńskiej prasie hebrajskiej ukazały się coprawda artykuły o tej sprawie, były to jednak słabe głosy, nad któremi przechodzono do porządku dziennego. Dopiero teraz, dzięki obszernej i źródłowej pracy naukowej d-ra A. Granowskiego: „System podatkowy w Palestynie" sprawa reformy podatkowej w Palestynie zyskała na aktualności, stając się zagadnieniem o pierwszorzędnej wadze.

Od czasu zdobycia Palestyny przez wojska angielskie i ustalenia w niej administracji cywilnej, wprowadzone zostały coprawda pewne zmiany w systemie podatkowym, jednak nie wytworzyły one żadnych radykalnych przemian w dotychczasowej polityce podatkowej. Rząd palestyński wykazał w dziedzinie ustawodawstwa podatkowego bardzo mało inicjatywy. Zadowolił się raczej wydawaniem przepisów wykonawczych, dotyczących sposobu pobierania podatku, a więc załatwianiem strony technicznej tej sprawy, a nie wprowadził zmian zasadniczych w samym systemie podatkowym. Tak np. „dziesięcina" pobierana za czasów tureckich w naturze, pozostała nadal w obecnym systemie z tą tylko różnicą, że obecnie jest ona opłacana gotówką.

Administracja palestyńska nie uwzględniła poważnych zmian zaszłych w międzyczasie w strukturze gospodarczej Palestyny oraz faktu, iż obok gospodarki arabskiej, tkwiącej jeszcze w stosunkach feodalnych, powstała racjonalna, zintensyfikowana gospodarka żydowska, stojąca na wysokim poziomie i stosująca najnowsze zdobycze techniki. Dziesięcina pobierana jest wg. wartości zbioru brutto bez najmniejszego uwzględnienia rozmaitej wielkości nakładu pracy i kosztów produkcji, zależnych od stosowanych różnych systemów gospodarki

rolnej. Zbiory gospodarki zintensyfikowanej, wymagającej wielkich inwestycyj oraz wielkiego nakładu pracy i kapitałów, nie są mniej obciążone od zbiorów prymitywnej gospodarki, otrzymywanych bez specjalnych wysiłków. Rząd palestyński zamiast uwolnić płody gospodarki zintensyfikowanej, droższej naskutek wielkich nakładów pieniężnych i bardziej uciążliwej z powodu ciężaru podatkowego, czem przyczyniłby się do przyśpieszenia procesu racjonalizacji gospodarstw rolnych, wymierza nadal szablonowo podatki rolne, wyrządzając rolnikom, stosującym wyższą formę gospodarki, krzywdę.

Przechodząc do sprawy reformy systemu podatkowego w Palestynie należy zaznaczyć, iż w odróżnieniu od dominjów W. Brytanji, które zaprowadziły u siebie nowe systemy podatkowe, oparte na zmodernizowanych zasadach, w Palestynie utrzymuje się nadal dawny system, który posiada wiele pierwiastków polityki podatkowej starego świata muzułmańskiego. Dawny muzułmański system podatkowy, odznaczający się nierozwiniętą formą ściągania podatków, jako przestarzały, nieodpowiadający wymogom chwili teraźniejszej, nie może być zastosowany obecnie w zupełnie zmienionej strukturze gospodarczej. Rozwijająca się na całym świecie t. zw. zmodernizowana gospodarka narodowa, dążąca do maksymalnego wykorzystania bogactw naturalnych kraju, pobudzenia wszystkich energjetycznych sił narodu, do rozwoju i rozbudowy gospodarki państwowej, wymaga zastosowania nowego systemu podatkowego, któryby odpowiednio obciążał wszystkie warstwy narodu wg. ich zdolności płatniczych.

Szybki rozwój gospodarczy Palestyny, systematyczne przejście z gospodarki eksetensywnej do intensywnej, stałe zwiększanie się obszarów plantacyjnych, wzmożenie stosunków handlowych, powstanie i rozbudowa coraz to nowych gałęzi przemysłu z zastosowaniem najnowszych zdobyczy techniki, świadczy najwymowniej o tem, że okres Palestyny, jako kraju wybitnie rolniczego, już minął, że obecnie gospodarka jej jest mieszana, rolniczo-przemysłowa, która wymaga w systemie podatkowym radykalnych zmian. W ciągu ostatnich trzech lat przemysł palestyński szybko się rozwinął. Ilość przedsiębiorstw wzrosła od 2.230 do 3.271, a wartość ich rocznej produkcji wzrosła z ŁP. 2.510.510 do ŁP. 3.825.520, czyli o 52,4%. Wzrosła także liczba zatrudnionych w przemyśle robotników. Wg. przeprowadzonej ankiety przez Agencję Żydowską w lipcu ub. r. ilość robotników żydowskich zatrudnionych w żydowskich przedsiębiorstwach przemysłowych wynosiła 16.900 osób. Rzeczoznawczy utrzymują, iż w chwili obecnej około 20% wszystkich Żydów w Palestynie związanych jest materjalnie z przemysłem. Gospodarka Palestyny jest typowo mieszaną, albowiem obok rolnictwa przemysł i handel zaczynają coraz to większą odgrywać w niej rolę.

Przyszła reforma podatkowa uwzględnić musi zaszłe zmiany w strukturze gospodarczej Palestyny i przystosować jej system podatkowy do typu gospo-

darki mieszanej. Pozatem nowy system podatkowy oprzeć się powinien na podstawowej zasadzie, że podatki obciążać powinny odpowiednio wszystkie gałęzie gospodarki krajowej. Zasada ta upewnia nas, że żadna gałąź gospodarki krajowej nie będzie przeciążona podatkami. Nowy system podatkowy nie powinien się opierać na podatkach konsumpcyjnych, albowiem te albo stanowią dochody niepewne dla rządu, gdyż zebrane jako opłaty z towarów luksusowych są zbyt elastyczne i zmniejszają się odpowiednio do wysokości nakładanych na nie opłat, albo też zebrane jako opłaty z towarów pierwszej potrzeby, czyli produktów masowego zapotrzebowania są zbyt uciążliwe dla konsumentów. Natomiast w nowym systemie uwzględnione być powinny, jako b. ważne źródła dochodu publicznego, podatek obrotowy (pobierany tylko u źródła produkcji) i podatek dochodowy, które równomiernie rozłożone mają być na wszystkie dziedziny gospodarki. Podatki te jednak powinny być zracjonalizowane i przystosowane do swoistych psycho-prawniczych warunków społeczeństwa palestyńskiego, inaczej — chociaż na pierwszy rzut oka korzystne i sprawiedliwe — mogą się w praktyce palestyńskiej stać szkodliwemi dla rozwoju kraju.

A więc system ten oprzeć się powinien nietylko na podatkach rolnych i opłatach celnych, lecz powinien być rozbudowany i opierać się na szereg podatków, obciążając proporcjonalnie wszystkie dziedziny gospodarki palestyńskiej. Powinien on przeto w pierwszym rzędzie oprzeć się na podatkach bezpośrednich, obciążając dochód społeczny w formie pobierania podatku dochodowego i obrotowego (u źródła) oraz majątek w postaci podatków realnych, nie naruszając ich substancyj majątkowych.

Przechodząc do rozważenia kwestji ceł, należy stwierdzić, że Palestyna nie posiada dotychczas odpowiednio rozbudowanego systemu ceł ochronnych i swojemi stosunkowo małemi stawkami celnemi stoi niejako otworem dla importu z innych krajów. Młody przemysł palestyński jest stale zagrożony zalewem towarów zagranicznych, szczególnie japońskich, które napływają w wielkich ilościach również i do innych krajów Bliskiego Wschodu. Eksport japoński, przybierający coraz bardziej charakter dumpingu, przedstawia przy obecnym systemie celnym w Palestynie, wielkie niebezpieczeństwo dla przemysłu krajowego. Niska stopa życiowa Japończyków, a co zatem idzie, tania praca robocza, ułatwia Japonji konkurencję na rynkach Palestyny. Dla zilustrowania tego niebezpieczeństwa, które coprawda istnieje w niemniejszej mierze i ze strony przemysłu innych krajów, przytoczymy dane dotyczące eksportu Japonji. Otóż w r. 1928 eksport z Japonji do Palestyny wynosił ŁP. 4.555, w r. 1929 — ŁP. 7.050, (wzrost w stosunku do poprzedniego roku o 55,5%), w r. 1930 — ŁP. 18.707 (wzrost w stosunku do poprzedniego roku o 122%), w r. 1931 — ŁP. 36.027 (wzrost w stosunku do poprzedniego roku o 92%). W r. 1932 import z Japonji do Palestyny wynosił ŁP. 176.187 (czyli wzrost w stosunku do poprzedniego roku o 390%). W najbliższych latach stwier-

dzić będzie można jeszcze większy wzrost napływu towarów japońskich, który w swych rozmiarach groźny będzie nietylko dla dalszego rozwoju produkcji, ale i dla egzystencji niektórych gałęzi przemysłu w Palestynie. Jest wskazane, by czemprędzej rozbudowano system ceł ochronnych i protekcyjnych, cła te przyczynią się bowiem do ochrony i wzrostu produkcji krajowej oraz do powstania nowych gałęzi przemysłu. Gwarancja, iż nie podrożeją wyroby na rynku palestyńskim, ze szkodą dla producenta, jest istniejąca wewnętrzna konkurencja przemysłowców palestyńskich.

Książka d-ra A. Granowskiego jest pierwszorzędnem dziełem naukowem, przedstawiającem system podatkowy w Palestynie, w syntetycznem powiązaniu z wszelkiemi zagadnieniami gospodarki krajowej. Zawiera ona 48 tablic statystycznych oraz bogaty materjał źródłowy, przedstawiający wielką wartość dla badacza stosunków palestyńskich. Dzieło to jest nieodzownem dla interesujących się sprawami gospodarczo-finansowemi Palestyny.

PRZEGLĄD PRASY

Utworzenie Polskiego Komitetu Propalestyńskiego, na wzór istniejących w krajach Zachodniej Europy, oraz fakt odbycia posiedzenia inauguracyjnego tegoż Komitetu w sali Senatu Rzplitej Polskiej, jak również liczny udział przedstawicieli różnych obozów politycznych, świata artystycznego i naukowego oraz wybitnych przedstawicieli życia gospodarczego, wywołało wielkie poruszenie w prasie. Prasa polska i żydowska podała szczegółowe sprawozdania z pierwszego posiedzenia Komitetu, a niektóre pisma poświęciły mu specjalne artykuły, w których wskazują jak wielkie znaczenie ma dla sprawy palestyńskiej powstanie w Polsce Komitetu Propalestyńskiego.

„Kurjer Wileński" z dn. 11 stycznia b. r. zamieszcza wywiad z prezesem komisji spraw zagranicznych Senatu, księciem Zdzisławem Lubomirskim, stojącym na czele utworzonego ostatnio Komitetu Propalestyńskiego w Polsce. W wywiadzie ks. Lubomirski oświadczył, co następuje:

„Polski Komitet Propalestyński został utworzony w rezultacie rozmów, jakie prezydent Nahum Sokołów przeprowadził z prezesem Ligi Morskiej i Kolonjalnej, gen. Orlicz-Dreszerem i ze mną. Komitety tego rodzaju istnieją we wszystkich większych państwach. W Ameryce na czele takiego Komitetu stoi senator Borah, we Francji należał do tego Komitetu zgasły prezydent Doumer, a dziś należą doń pp. Poincaré, Herriot i wielu innych.

Komitet Propalestyński nie jest organizacją polityczną. Interesować nas będzie Palestyna jako całość i rozwój wszystkich narodów ją zamieszkujących. Stojąc na gruncie spraw międzynarodowych z uwagą śledzić będziemy postępy budowy Żydowskiej Siedziby Narodowej, przewidzianej w deklaracji Balfoura".

Na zakończenie wywiadu oświadczył ks. Lubomirski, iż Palestyna interesuje Polaków i jako kraj o bogatej przeszłości historycznej, specjalnie ciekawy dla uczonych i myślicieli, i jako stale rozszerzający się rynek zbytu, oraz jako kolebka religji chrześcijańskiej.

Ks. Lubomirski wyraził swoje przekonanie, iż działalność Polskiego Komitetu Propalestyńskiego przyczyni się do zacieśnienia stosunków kulturalnych pomiędzy Polską a Palestyną.

„Moment" z dn. 27 grudnia r. ub. zamieszcza wywiad z p. redaktorem Januszem Makarczykiem, przewodniczącym Sekcji Palestyńskiej przy Lidze Morskiej i Kolonjalnej. Na zapytanie, co skłoniło Ligę do utworzenia specjalnej Sekcji Palestyjskiej i jaki jest jej program pracy, odpowiedzał p. red. Makarczyk, iż Liga Morska i Kolonalna, w zrozumieniu wielkiego problemu palestyńskiego czy to z punktu widzenia polityki międzynarodowej, czy to interesów Rzplitej, doszła do przekonania, iż bliższe zainteresowanie się Palestyną jest nakazem chwili. Wielka ilość Żydów polskich, znajdujących się obecnie w Palestynie, przyczyniła się do zacieśnienia stosunków handlowych między Polską a Palestyną, co w pierwszym rzędzie wpłynęło na utworzenie specjalnej Sekcji Palestyńskiej. W wywiadzie p. red. Makarczyk m. in. podkreślił, że książka jego p. t. „Przez Palestynę i Syrję" była pierwszą, z entuzjazmem pisaną, w języku polskim, książką o nowej Palestynie. Na zapytanie w sprawie składu osobowego Sekcji Palestyńskiej, odpowiedział p. Makarczyk: „zaprosiłem szereg wybitnych osobistości żydostwa polskiego (wiceprezesem Sekcji jest p. Leon Lewite, prezes Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej) oraz polskich sfer gospodarczych, m. in. dyrektora Linji Gdynia—Ameryka p. Leszczyńskiego, dyrektora Lot'u p. Krzyczkowskiego, reprezentanta przemysłu chemicznego — inż. Zamojskiego i innych".

Redaktor naczelny „Kurjera Porannego", p. Wojciech Stpiczyński, udzielił wywiadu przedstawicielowi prasy żydowskiej, w którym wyraził się z wielkiem uznaniem o pracy heroicznej Żydów w nowobudującej się Palestynie. P. Stpiczyński wyraził swe przekonanie, iż nowe formy życia gospodarczego Żydów w Palestynie, zbliżenie się do przyrody oraz następująca produktywizacja mas żydowskich, przyczynią się do zmiany psychiki Żydów na całym świecie. Palestyna, która w przeszłości odegrała wybitną rolę w życiu duchowem ludzkości, staje się obecnie znów objektem zainteresowania całego kulturalnego świata.

„Dziennik Poznański" z dn. 9 stycznia b. r. podaje sensacyjną i niewiarogodną wiadomość, iż Arabowie palestyńscy czynią starania, aby Niemcy objęli protektorat nad Palestyną. Ta fantastyczna wiadomość mogła powstać tylko w bujnej fantazji człowieka, zupełnie nieorjentującego się w splocie zagadnień palestyńskich. Przywódcy arabscy zdają sobie doskonale sprawę, iż w chwili obecnej Anglja nie ma zamiaru odstąpić komukolwiek swego mandatu

nad Palestyną, a barbarzyńska Hitlerja, jako państwo niezdolne do rządzenia sobą, i samo potrzebujące opieki i nadzoru innych państw, nie może być w żadnym wypadku kandydatem do objęcia protektoratu nad Palestyną.

W „Gazecie Polskiej" z dn. 12 stycznia b. r. p. Tadeusz Jaroszewicz porusza sprawę ekspansji gospodarczej państw europejskich na rynki Egiptu. Autor wskazuje, iż szereg artykułów konsumowanych w wielkich ilościach w Egipcie, jest produkowany w Polsce. Polska, zdaniem autora, posiada wielkie możliwości eksportowe do wspomnianego kraju. Eksport ten winien być racjonalnie zorganizowany. Nie należy oszczędzać na reklamie, jak również na kosztach, związanych z osobistem zwiedzaniem rynku, „celem zapoznania się z metodami pracy konkurencji, wymaganiami rynku i mentalnością odbiorców". Autor powiada: „Jakkolwiek podróż taka jest dla polskiego eksportera kosztowną i wymagającą dłuższego czasu, to jednak może się opłacać, zwłaszcza wobec możności jednoczesnego odwiedzenia szeregu innych krajów Bliskiego Wschodu, z których Palestyna na szczególne zasługuje wyróżnienie."

P. W.

K O M U N I K A T Y

Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej

POSIEDZENIA ZARZĄDU.

W dn. 19 grudnia i w dn. 19 stycznia odbyły się posiedzenia zarządu Izby. Na porządku dziennym były sprawy zniżki ceł, transportu, Targów Lewantyńskich oraz stosunku do Palestyńsko-Polskiej Izby Handlowo-Przemysłowej w Tel-Awiwie.

INTERWENCJE CZŁONKÓW ZARZĄDU.

Prezes zarządu Izby, p. L. Lewite oraz wiceprezes, p. sędzia Maksymiljan Friede, złożyli cały szereg wizyt w różnych instancjach, m. inn. interwenjowali w sprawach dotyczących stosunków handlowych polsko-palestyńskich u p. ministra Klarnera i p. ministra Doleżała.

ODDZIAŁ POLSKO-PALESTYŃSKIEJ IZBY HANDLOWEJ W ŁODZI.

Wskutek rozszerzenia się zasięgu działalności Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Łodzi, powstała konieczność utworzenia oddziału lokalnego, któryby z jednej strony ułatwił interesantom załatwianie swych spraw, a z drugiej zaś strony odciążyłby poniekąd centralę Izby. Organizacją oddziału zajmuje się p. dyr. J. Spektor.

AUKCJA OWOCOWA W GDYNI.

W ubiegłym miesiącu odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej aukcji owocowej w Gdyni, znajdującej się w strefie wolnocłowej portu. Powstanie aukcji będzie miało wielkie znaczenie nietylko dla unormowania handlu owocami południowemi w Polsce, ale przyczyni się również do utworzenia w Gdyni ośrodka tranzytowego dla handlu całego Bałtyku. W związku ze sprawami przywozu pomarańczy palestyńskich za pośrednictwem aukcji, udział w uroczystościach gdyńskich wziął prezes L. Lewite.

SPRAWY POWIERNICZE W PALESTYNIE.

Do Izby napływają liczne zapytania w sprawach administracyjnych i majątkowych, związanych z ochroną praw obywateli polskich w Palestynie. Izba udziela osobom zainteresowanym bezpłatnych informacyj na podstawie materjałów otrzymywanych od Towarzystwa Powierniczego w Palestynie.

ZWIĄZEK AGRONOMÓW W POLSCE DLA ROZWOJU ŻYDOWSKIEGO OSADNICTWA ROLNEGO W PALESTYNIE.

W niedzielę, dnia 14 b. m., odbyło się w lokalu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej zebranie organizacyjne Związku Agronomów w Polsce dla Rozwoju Żydowskiego Osadnictwa Rolnego w Palestynie. Zebranie zagaił w imieniu Komisji Organizacyjnej p. inż. Sudowicz, który nakreślił plan i zakres działalności Związku. W imieniu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej powitał zebranie p. prezes Lewite. P. prezes Lewite w dłuższem przemówieniu wskazał na pożyteczną inicjatywę, która, wychodząc narazie ze skromnych założeń, powinna przynieść konkretne rezultaty.

Przedstawiony przez komisję organizacyjną statut Związku został przez zebranych po wprowadzeniu poprawek uchwalony. Wybrano zarząd w składzie: inż. I. Sudowicz, inż. E. Elblinger, inż. W. Rychter, inż. L. Tajcz i stud. Janowski.

Związek utworzony przy Polsko-Palestyńskiej Izbie Handlowej, postawił sobie za zadanie zbieranie materjałów dotyczących zagadnień kolonizacji rolnej w Palestynie, utworzenie seminarjum dla przeprowadzenia studjów nad palestyńskiemi zagadnieniami agrarnemi, wydawanie perjodyków z tego zakresu i utrzymywanie kontaktu z analogicznemi towarzystwami i instytucjami, działającemi w Palestynie.

Związek zajmie się również udzielaniem pomocy naukowej i organizacyjnej hachszarowym ośrodkom rolniczym i tem się przyczyni do podniesienia ich poziomu.

LEGALIZACJA ZWIĄZKU CHEMIKÓW ŻYDÓW W POLSCE DLA ROZWOJU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W PALESTYNIE.

Decyzją Komisarjatu m. st. Warszawy za Nr. B. S. II 3/247 wpisano do rejestru Komisarjatu Rządu stowarzyszenie p. n. „Związek Chemików Żydów w Polsce dla Rozwoju Przemysłu Chemicznego w Palestynie."

PROBLEM I ORGANIZACJA PRACY W PALESTYNIE.

Dnia 28 grudnia ub. roku odbyło się VI zebranie Komisji Studjów przy Polsko-Palestyńskiej Izbie Handlowej, na którem p. Arje Cejtlin wygłosił odczyt na temat powyższy. Po referacie rozwinęła się żywa dyskusja, w której brało udział wielu z pośród obecnych na zebraniu.

ZASADY OGÓLNE PALESTYŃSKIEGO SYSTEMU PODATKOWEGO.

Dnia 11-go b. m. o godzinie 8.45 wiecz. odbyło się VII zebranie Komisji Studjów przy Polsko-Palestyńskiej Izbie Handlowej, na którem p. mgr. M. Lichtenstein wygłosił odczyt na temat powyższy. Po referacie rozwinęła się dyskusja.

TARGI LEWANTYŃSKIE

PRASA ŚWIATOWA O TARGACH LEWANTYŃSKICH.

Wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziły Targi Lewantyńskie w sferach gospodarczych rozmaitych krajów, znajduje swój wyraz w artykułach i publikacjach licznych pism. Prasa podkreśla nietylko obecny pomyślny stan Palestyny, lecz również i fakt, iż Palestyna stała się ośrodkiem wszelkiej inicjatywy gospodarczej na Bliskim Wschodzie.

„New-Yorh Times" w artykule p. t. „Levant — Fair to be large" pisze m. inn. „Targi Lewantyńskie mają przedewszystkiem za zadanie zwrócić uwagę przemysłowcom Europy i Ameryki na wielkie możliwosci ekspansji handlowej na rynki wschodnie, oraz na świetny rozwój gospodarczy Palestyny". Specjalnie dużo uwagi poświęca Targom Lewantyńskim prasa angielska. „Financial News", wychodzący w Londynie, zamieszcza naczelny artykuł poświęcony Targom. W artykule tym autor podkreśla specjalne znaczenie Targów dla brytyjskiego handlu zagranicznego. Czasopismo „Near East & India", omawiając uchwalę Brytyjskiego Zjednoczenia Przemysłowców w sprawie udziału w Targach Lewantyńskich pisze m. inn., iż Targi mają wielkie znaczenie dla ekspansji gospodarczej W. Brytanji na całym Bliskim Wschodzie. Podkreśla przytem, iż rynki te stają się z roku na rok bardziej chłonne, i że dla handlu zagranicznego W. Brytanji stanowić mogą pierwszorzędną placówkę gospodarczą.

UDZIAŁ FRANCJI W TARGACH LEWANTYŃSKICH.

Poraz pierwszy Francja będzie oficjalnie reprezentowana na Targach Lewantyńskich, mających się odbyć w Tel-Awiwie na wiosnę r. 1934. Zgłoszenie tego udziału przez Francję jest dowodem wielkiego zrozumienia dla znaczenia Targów Lewantyńskich, jako promotora gospodarczej ekspansji na Bliskim Wschodzie.

W związku z udziałem Francji w najbliższych Targach Lewantyńskich, M. Mosmier, dyr. komitetu dla zagranicznych wystawców przy francuskiem Ministerstwie Handlu, zwiedził Palestynę. Na przyjęciu urządzonem na jego cześć w Palatin Hotelu M. Mosmier dał wyraz uznania dla pracy i gospodarczego rozwoju Palestyny i wyraził nadzieję, że udział przemysłu francuskiego w Targach Lewantyńskich przyczyni się bardzo do zacieśnienia stosunków handlowych między temi obydwoma krajami. M. Mosmierowi towarzyszył M. Benglin, sekretarz francuski, Attaché Handlowego w Egipcie.

RUMUNJA A TARGI LEWANTYŃSKIE.

P. Nicolas Manesko, przedstawiciel życia gospodarczego Rumunji dla Palestyny, spędził kilka dni w Tel-Awiwie w celu przedyskutowania spraw

w związku z Targami Lewantyńskiemi, mającemi się odbyć na wiosnę 1934 roku. Manesko, który zwiedził Palestynę już przedtem, jest pełen zachwytu dla tak wspaniałego rozwoju tego kraju, a w szczególności Tel-Awiwu. Manesco mówił także z Dizengofem i dyrektorami Targów Lewantyńskich. Należy się spodziewać, że rezultatem jego starań będzie oficjalny udział Rumunji w Targach Lewantyńskich. Manesko ma ścisłe wiadomości o warunkach ekonomicznych Palestyny i dlatego też mianowanie go gospodarczym reprezentantem Rumunji w Palestynie przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia stosunków handlowych między temi dwoma krajami.

WYSTAWA POLSKA NA TARGACH LEWANTYŃSKICH.

Zwiększone zainteresowanie rynkami Bliskiego Wschodu wobec trudności jakie napotyka nasz eksport na rynkach europejskich, przejawia się w masowym udziale przemysłu polskiego w Targach Lewantyńskich, które odbędą się w Tel-Awiwie w okresie od 26 kwietnia do 26 maja r. b.

Wskutek wielkiego napływu zgłoszeń firm polskich, Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, organizująca Pawilon Polski na Targach powyższych, zmuszona była powiększyć pierwotny gmach wystawowy, zajęty całkowicie przez instytucje państwowe oraz wybudować dodatkowy pawilon, w którym umieszczone zostaną eksponaty prywatnych przedsiębiorstw.

Pozatem, przewidziany jest osobny pawilon łódzkiego przemysłu włókienniczego oraz szereg kiosków indywidualnych w pobliżu pawilonów.

Państwowy Instytut Eksportowy zarezerwował dla organizowanej obecnie Wystawy Wzorów i Prób odpowiedni metraż w Pawilonie Polskim.

UDZIAŁ POLSKIEGO PRZEMYSŁU PERFUMERYJNO - KOSMETYCZNEGO W TARGACH LEWANTYŃSKICH.

W ostatnich dniach odbyła się w Warszawie konferencja Związku Fabrykantów Wyrobów Perfumeryjno-Kosmetycznych i Mydeł Toaletowych pod przewodnictwem p. prezesa Górskiego, poświęcona sprawie udziału perfumeryjno-kosmetycznego przemysłu w nadchodzących Targach Lewantyńskich w Tel-Awiwie.

Po wysłuchaniu szczegółowych referatów pp. A. Ankera — „O znaczeniu Targów Lewantyńskich dla polskiego przemysłu", J. Kinclera — „O możliwościach eksportowych do Palestyny i do krajów sąsiednich", A. Hopenfelda — „O sprawach technicznych, związanych z udziałem w Targach", wywiązała się ożywiona dyskusja, w której brali udział wybitni przemysłowcy tej gałęzi produkcji. P. prezes Górski przedłożył rezolucję w sprawie zbiorowego udziału całego polskiego przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego na Wystawie Polskiej w nadchodzących Targach Lewantyńskich. Rezolucja przyjęta została przez zebranych.

K R O N I K A

PALESTYNA

Polityka

(w) POLITYCZNE ŻĄDANIA ARABÓW. Wg. doniesień prasy arabskiej, podczas pobytu Wysokiego Komisarza Sir Wauchoppa w Calcalja, delegacja arabska przedstawiła żądania następujące: 1. zamknięcia wrót Palestyny dla imigracji żydowskiej, 2. ukarania urzędników administracji palestyńskiej, winnych w wywołaniu ostatnich zajść w Jaffie, 3. utworzenia Rady Legislatywnej. Wysoki Komisarz na powyższe wysunięte żądania odpowiedział, co następuje: zarządzenia imigracyjne zostały już wydane. Mają one na celu uniemożliwienia nielegalnej turystyki. Co się zaś tyczy krwawych wypadków w Jaffie, wyznaczona już została specjalna komisja, która sprawę tę bada i odpowiednie wnioski rządowi palestyńskiemu przedstawi. Utworzenia Rady Legislatywnej jest sprawą przyszłości, do której wstępem jest ostatnio ogłoszone ustawodawstwo municypalne. Delegacja arabska wyraziła swoje niezadowolenie z otrzymanych odpowiedzi Wysokiego Komisarza.

Administr. publiczna

(m) NADWYŻKA BUDŻETOWA ZA 7 MIESIĘCY 1933 ROKU. Cyfry budżetu rządu palestyńskiego, opublikowane w Gazecie Urzędowej z dnia 14 grudnia 1933 r. wykazują nadwyżkę za miesiąc październik w wysokości Ł. P. 82.598. Nadwyżka z okresu kwiecień — październik wynosi ŁP. 723.665. Połowę dochodu stanowią cła, następnie idą podatki, opłaty sądowe i dochody poczty.

(w) ADMINISTRACJA PUBLICZNA udziela ostatnio wioskom arabskim pożyczek na przeprowadzenie robót wiertniczych i utworzenie nowych studzien. W szeregu wiosek prace już zostały rozpoczęte.

(w) UKAZANIE SIĘ BLUE-BOOK'U. Rząd palestyński wydał Blue Book za rok 1932. Wielkie opóźnienie ukazania się wspomnianej publikacji wywołało rozgoryczenie w sferach gospodarczych kraju. Warto zaznaczyć, iż w krajach Europy Zachodniej, oficjalne publikacje, dotyczące stanu gospodarczego kraju oraz dane statystyczne, dotyczące handlu zagranicznego, przemysłu lub rolnictwa, ukazują się systematycznie po pierwszym kwartale następnego roku.

(m) DOCHÓD MIASTA TEL-AWIWU podczas I-ej połowy roku 1933 (kwiecień — wrzesień) osiągnął sumę ŁP. 83.783 w porównaniu z ŁP. 54.771 w tym samym okresie roku poprzedniego. Głównemi pozycjami w rubryce dochodów są podatki i wpływy za wodę, największy wzrost w dochodach wykazuje podatek budowlany.

(m) W STYCZNIU 1934 ROKU TEL-AWIW spłaca ratę amortyzacyjną w wysokości ŁP. 2.500 na poczet pożyczki amerykańskiej. Tel-Awiw spłacił ŁP. 30.000, tak że wysokość długu pozostałego do spłacenia wynosi ŁP. 35.000. Liczba rat amortyzacyjnych zostaje opublikowana w magistrackim biuletynie.

Rolnictwo

(w) POŻYCZKI RZĄDU DLA ROLNIKÓW PALESTYŃSKICH. Rząd palestyński wyznaczył ostatnio większą kwotę pieniędzy na udzielanie pożyczek rolnikom żydowskim i arabskim na zakup słomy i siana. W okręgu Galilei każdy rolnik otrzyma ŁP. 3,2, w okręgu Szomron — ŁP. 1,8, w okolicach Jerozolimy, Betleem i Jerycho — 1,9 ŁP., w okręgu Ramala — 1,1 ŁP., w okolicach Chebronu — ŁP. 2, w okolicach Beer Szewy — 3,5 ŁP., oraz w okolicy Ramleh — 0,5 ŁP.

(m) RZĄD ROZDZIELA: 1) szczepionki

drzewne i winne po umiarkowanych cenach, 2) młode drzewa cytrusowe bezpłatnie plantatorom płn. okręgów, których drzewa zostały wycięte w celu zabezpieczenia od zarazy „black scale", 3) morwy dla rozwoju przemysłu jedwabniczego.

(m) WKRÓTCE NASTĄPI DZIĘKI staraniom farmerów żydowskich otwarcie żydowskiej szkoły agronomicznej. Farmerzy z Chedery dali na ten cel pieniądze, Pica zaś place pod budowę, a kilka banków wyraziło gotowość udzielenia pożyczek. Budowa nastąpi w styczniu 1934 r.

(w) ZAKUPY ZIEMI PRZEZ ARABÓW. Mufti Jerozolimy po swoim powrocie do Palestyny rozpoczął wzmożoną akcję na rzecz zakupu ziemi przez Najwyższą Radę Muzułmańską. W Kfar Atil Rada Muzułmańska zakupiła obszar obejmujący 5.000 dunamów. Obecnie pertraktuje ona w sprawie zakupu 15.000 dunamów w okolicach Tul Kerem.

(m) W OKRĘGU JUDEI PROJEKTOWANE jest uprawianie różnych odmian owoców jak jabłek, gruszek, śliwek i orzechów i t. d. Na rynku wewnętrznym jest zapotrzebowanie na świeże i suszone owoce. Palestyńskie winnice nie są w stanie pokryć zapotrzebowania na winogrona. Ostatnio sprzedaż winogron wzrosła o przeszło 30% w stosunku do roku ubiegłego. Obszar uprawy winogron wzrósł b. znacznie i w celu zabezpieczenia zbioru przed suszą przeprowadzono sztuczne nawodnienie. Rząd popiera uprawę winogron i ostatnio ofiarował na sprzedaż 30.000 różnych winnych szczepionek.

(w) PLANTACJE POMARAŃCZOWE. Nowe tereny zaplantowane w r. 1933 obejmują obszar 40.000 dunamów. Obecnie są czynione przygotowania celem zaplantowania większych obszarów południowej części Palestyny. Wobec zbliżającego się sezonu plantowania pomarańczy warto zaznaczyć, iż w prywatnych pardesach znajduje się około 3.000.000 sadzonek pomarańczy. Do zaplantowania 1 dunamu zużywa się przeciętnie 60 sadzonek, wobec czego podany wyżej zapas posiadanych sadzonek starczy na zaplantowanie obszaru około 50.000 dunamów.

(w) UPRAWA ZIEMNIAKÓW. W roku 1933 zwiększyła się uprawa ziemniaków w Palestynie. Szczególnie sadzono je w pasie nadmorskim. Ziemniaki przywożone z Holandji sprzedawane były na rynkach Palestyny po 5,5 ŁP. za tonnę. Natomiast cena ziemniaków cypryjskich wynosiła około ŁP 10 za tonnę. Import ziemniaków do Palestyny wzrasta z roku na rok. W chwili obecnej Palestyna sprowadza większe transporty tego artykułu. W pierwszych 8-miu miesiącach 1933 r. zakupiła Palestyna zagranicą 5.670 tonn ziemniaków za ŁP. 25.133, wobec 4.685 tonn za ŁP. 25.538 zakupionych w tym samym okresie roku poprzedniego. Ogólny import ziemniaków w r. 1932 wynosił 7.780 tonn za ŁP. 44.856.

(w) PLANTACJE RYCYNUSU. Większa firma rumuńska przystępuje obecnie do plantowania na obszarze 1.000 dunamów krzewów rycynusu.

(w) NIEPOMYŚLNY ZBIÓR BANANÓW. Ogólny stan gospodarki bananów był w r. 1933 niepomyślny. Zbiory były niezadawalające. W r. 1933 zmniejszony został obszar objęty przez plantacje bananów. W pasie nadmorskim pozostały nieliczne tylko gospodarstwa zajmujące się uprawą tego owocu. W okolicach Bejzanu rolnicy zniszczyli plantacje bananów, siejąc na ich miejscu zboże.

(m) MAŁY ZBIÓR OLIWY. Zbiór oliwy w roku 1933 był bardzo mały, obliczano go na 15—40% normalnego zbioru.

(w) HODOWLA BYDŁA. W ostatnich czasach daje się zauważyć zainteresowanie wśród rolników żydowskich sprawą rozwoju hodowli bydła. Zapotrzebowanie na kozy, owce wzrasta z roku na rok. W r. 1932 przywieziono do kraju 64.108 owiec za Ł. P. 72.528, 28.738 kóz za Ł. P. 19.701, oraz wełny za ŁP. 21.722. Pozatem przywozi się w wielkich ilościach różnego gatunku sery, oraz inne produkty mleczarskie, które mogłyby być wyrabiane w kraju. Udział Żydów-rolników w hodowli bydła jest w chwili obecnej stosunkowo mały. Na ogólną

liczbę 700.000 głów bydła, w posiadaniu Żydów znajduje się tylko 7.000 czyli 1%. Jednak należy podkreślić, iż ta gałęź rolnictwa rozwija się ostatnio pomyślnie. W r. 1931 hodowlą bydła zajmowało się tylko 7 gospodarstw rolnych, w 1932 — 12, a w r. 1933 — 18. Ilość wyprodukowanego sera przez wyżej wspomniane gospodarstwa, dostarczana t-wu „Tnuwa" wynosiła w r. 1931 — 11.600 kg. i 23.000 kg. w 1932 r. Warto zaznaczyć, iż w osiedlach, w których hoduje się bydło, dochody z tej gałęzi rolnictwa, są dość znaczne i stanowią poważną pozycję w budżecie gospodarstw. Brutto wynoszą one dwa razy więcej na każde 100 głów bydła, niż w gospodarstwach arabskich. Widoki dla dalszego rozwoju tejże gałęzi rolnictwa są wielkie. Zwiększenie się hodowli bydła jest następstwem ogólnej intensyfikacji rolnictwa.

(m) OSTATNIO DAJE SIĘ zauważyć wciąż wzrastające zapotrzebowanie na jaja. Hodowla drobiu stwarza więc dla nowych przybyszy wdzięczne pole do inwestycyj. Spożycie jaj na głowę ludności arabskiej wynosi 62, a na głowę ludności żydowskiej — 285. Z 67 miljonów jaj skonsumowanych w roku 1930 przynajmniej 50 miljonów przypada na ludność żydowską. W 1932 r. ogólne spożycie wyniosło 83 — 85 miljonów, z czego na ludność żydowską przypadło 63 — 65 miljonów. Tel-Awiw sam konsumuje więcej, niż ⅓ tej ilości. Żydzi kupowali od Arabów lub importowali (głównie z Egiptu i Syrji) około 58 — 60 miljonów jaj. Ostatnio p. Dawid Fribek i dr. Klumel po zbadaniu możliwości hodowli drobiu w Palestynie, zajęli się urządzaniem ferm w celu dostarczania na rynek jaj i kurcząt. Fermy te będą urządzone w pobliżu Jerozolimy. Ogólna produkcja ma wynieść 6,5 miljona jaj rocznie. Inwestycje w tej dziedzinie sięgają ŁP. 800—850 na rodzinę. Dodatkowe ŁP. 100—150 mogą służyć na założenie ogrodu warzywnego, na zakupienie krowy dojnej i t. p. Roczny dochód obliczony jest na min. 200 — 250 Ł., lub 20—25% inwestowanego kapitału. Ceny na jaja i drób kształtują się bardzo pomyślnie.

(w) BARTNICTWO. Wskutek wzrostu zapotrzebowania na miód na rynku wewnętrznym przystąpiono w różnych kibucach i kwucach do rozszerzenia tej gałęzi rolnictwa. Wielu rolników już oddawna założyłoby pasieki, na przeszkodzie stoi jednak brak odpowiednich środków materjalnych na zakup uli i innych urządzeń. Dzięki staraniom zrzeszenia pszczelarzy Centralny Bank Spółdzielczy postanowił udzielić kwucom oraz osobom prywatnym pożyczek w wysokości ŁP. 2.300 na cele wspomniane. Pożyczki te udzielane będą na okres 2-letni. Kwuce i kibuce otrzymują bezpośrednio od banku wspomniane pożyczki, natomiast osoby prywatne otrzymują je za pośrednictwem lokalnych towarzystw kredytowych, gwarantujących spłacenie długu. Centralny Bank Spółdzielczy otrzyma za wspomnianą operację bankową 7%, a lokalne towarzystwa kredytowe — 1%. Również rząd palestyński przystąpił do opracowania planu rozwoju pszczelnictwa w Palestynie.

HOLENDERSKI KAPITALISTA, który ostatnio przybył do Palestyny, otrzymał koncesję na łowienie ryb na morzu Czerwonem od rządu palestyńskiego. 10 osób zatrudnionych jest przy tej pracy.

(m) ZAŁOŻENIE ' ŚRÓDZIEMNOMORSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA. Koncern Hamburski, który już był zatrudniony w przemyśle rybnym, i grupa Żydów z Frankfurtu n/Menem interesują się rybołóstwem śródziemnomorskiem. Przedstawiciel ich znajduje się w Palestynie gdzie przeprowadza wstępne badania. Hajfa stanie się prawdopodobnie punktem centralnym ich działalności.

(w) OSIEDLE DZIECIĘCE BEN SZEMEN. Osiedle jest obecnie rozszerzane, a to wskutek napływu dzieci żydowskich z Niemiec. Przystępuje się do budowy nowych domków oraz do rozszerzenia istniejących już gmachów. Prace inwestycyjne wynosić będą ŁP. 3.000.

(w) CHEDERA. Od początku lata wzmógł się ruch budowlany w kolonji. Daje się zauważyć stały napływ imigrantów. „Bank Szel Chedera" udzielał pożyczek i finansował rozpoczęte budowle. Do bieżącego

roku budowano jednopiętrowe domy, w ostatnich miesiącach, naskutek wzrostu cen placów, właściciele rozpoczynają wznosić wyższe budowle. W bieżącym roku wybudowanych zostało 400 nowych pokoi i wszystkie są już wynajęte, a nawet odczuwa się głód mieszkaniowy, gdyż ostatnio przybyło wielu Żydów z Niemiec. Również kilka nowych kibuców robotniczych przybyło ostatnio do kolonji. Wraz ze wzmożonym ruchem budowlanym daje się spostrzec wzrost ilości warsztatów rzemieślniczych. Ostatnio powstały 3 większe warsztaty stolarskie, pracujące udoskonalonemi narzędziami i maszynami. Warsztaty te pracują bez przerwy w dzień i w nocy, jednak nie mogą pokryć zapotrzebowania kolonji.

(w) EWEN JEHUDA. Kolonizacja tego osiedla rozpoczęła się pod koniec 1932 r. Obecnie mieszka w kolonji 250 osób, w tem 70 rodzin kolonistów i 30 rodzin robotniczych. Wzniesiono 28 domów i 50 baraków. W b. r. koloniści przystępują do zakładania pardesów. Ogólny obszar kolonji Ewen Jehuda obejmuje 4.000 dunamów, przyczem w r. 1933 zaplantowanych zostało przez osoby prywatne i przez t-wo Hanotea 2.000 dunamów. Wywiercono 4 studnie, dające 400 m. sześć. na godzinę. Koloniści utworzyli spółdzielnię, która przystępuje do wybudowania wielkiej studni i do uregulowania palącej sprawy dostarczenia dostatecznej ilości wody plantatorom. W kolonji istnieją instytucje wychowawcze i sanitarne.

(w) IRGUN INTENSIWI" W WADI-CHAWARITH. Obszar osiedla obejmuje 1.000 dunamów, zamieszkałych przez 50 rodzin robotniczych. Każda rodzina ma do swej dyspozycji 20 dunamów, z czego 7 przeznaczonych jest na plantacje, 8 — na pastwisko, 3 — na plac, oraz 2 na drogi publiczne. W ciągu 16 miesięcy przeprowadzili koloniści szereg prac inwestycyjnych na własny koszt bez jakiejkolwiek pomocy finansowej ze stron instytucyj społecznych. Obszar 850 dunamów został ogrodzony. Osiedle zakupiło traktor i zaorało już 350 dunamów, przygotowując je do plantowania nadchodzącą wiosną. Wywiercono studnię głębokości 72 m. Studnia ta dostarcza na godzinę 50 m³ wody. Przy studni ustawiono motor elektryczny, który napędza wodę. Wybudowano sieć rur, które stanowią centralne instalacje nawadniające kolonję. Dotychczasowe prace inwestycyjne wynosiły ŁP. 3.500, t. zn. 70 ŁP. na 1 rodzinę. Każdy kolonista wniósł ŁP. 45, a reszta wypłacona zostanie w ciągu 2-ch lat. Przeprowadzane są starania celem uzyskania większych pożyczek na cele budowlane.

(w) KFAR JONA. Pierwsze obszary osiedla zakupione były w r. 1929 przez towarzystwo, na czele którego stali znany działacz sjonistyczny w Belgji Jean Ficher, zmarły przed paroma laty, oraz jego brat z Antwerpji. W r. 1930 powstało w tym osiedlu towarzystwo plantacyjne p. n. „Mataj Haszaron", które do dnia dzisiejszego zaplantowało obszar 1.000 dunamów, dla Żydów belgijskich, angielskich i łotewskich. W nadchodzącą wiosnę t-wo to zaplantuje dalsze 500 dunamów. Wkrótce wzniesionych będzie 10 nowych domów.

(w) NATANJA. Towarzystwo dla rozwoju Natanji i okolicy, powstało niedawno, p. n. „Chewra Lepituach Chuc Natania" posiada kapitał ŁP. 10.000. W jej posiadaniu znajduje się obszar obejmujący 1.800 dunamów ziemi i znajdujący się nad brzegiem morza. Na obszarze tym powstanie kąpielisko oraz pierwszorzędne letnisko, urządzone wg. ostatnich wymagań kultury.

Obszar wspomniany składa się z 2 części: część wschodnia jest własnością wspomnianego towarzystwa, a część zachodnia należy do rządu palestyńskiego i wydzierżawiona została towarzystwu na okres 99 lat. Część obszaru należąca do t-wa podzielona została na 1.150 placów pod budowę. Obszar 212 dunamów przeznaczono na wybudowanie gmachów publicznych, urządzenie ogrodów i miejsc rozrywkowych. T-wo przeprowadzi na swój koszt kanalizację oraz wybuduje szosy wewnętrzne. Roboty te trwać będą 5 lat i wyniosą ŁP. 150.000.—.

(w) PETACH TIKWA. Wskutek wzrostu cen gruntów udało się wielu kolonistom oczyścić się z wszelkich dotychczasowych

długów. W kolonji wybudowanych zostało ostatnio wiele nowych domów oraz gmachów publicznych. Bank „Kupath Milwe Chaklaith“ udzielił od początku roku do końca października ub. r. kolonistom pożyczek na ogólną sumę ŁP. 21.000. Pożyczki te były udzielone celem zintensyfikowania gospodarki rolnej. Były one udzielone na dogodnych warunkach, a ich stopa procentowa wynosiła 6,5%.

(w) RUCHAMA. Obszar Ruchama obejmuje 6.000 dunamów. Obszar ten zakupiony był jeszcze przed wojną przez T-wo Szeejrith-Israel. Obszar 2.000 dunamów przeszedł w międzyczasie na własność Anglo-Palestine Bank. T-wo Plantacyjne Gan Szloma zakupiło wspomniany obszar od Anglo-Palestine Bank i przystępuje do zakładania pardesu. Obszar został przez towarzystwo rozparcelowany na działki 30-dunamowe, przyczem na 20 dunamach mają powstać winnice, a na pozostałych 10 zaplantowane mają być rozmaite drzewa owocowe. Urządzone również będą gospodarstwa mleczne i hodowla drobiu. 500 dunamów towarzystwo Gan Szloma zdołało już sprzedać. Na wiosnę rozpoczną się pracę plantacyjne. Istniejąca w osiedlu studnia została ostatnio pogłębiona i daje ona obecnie 60 m. sześc. wody na godzinę. Obecnie przystępuje się do wiercenia nowych studzien. Ożywiona działalność T-wa Gan Szloma na zakupionych 2.000 dunamów pobudzi niebawem posiadaczy 4.000 dunamów do rozwinięcia pracy kolonizacyjnej na tych terenach. Kolonja Ruchama staje się centralnem ośrodkiem żydowskim między Beer Szewa a Beer Tuwia.

(w) ZYCHRON JAKOW. Po przeprowadzeniu szeregu prac przygotowawczych t-wo elektryczne przystąpiło do ustawiania latarń elektrycznych na ulicach kolonji. Obecnie ustawiono 14 latarń, które oświetlają kolonję.

Przemysł

(m) MAŁE ZAINTERESOWANIE SIĘ RZĄDU ochroną przemysłu krajowego w Palestynie. W sprawie tej zwołane zostało posiedzenia Związku Przemysłowców w Palestynie pod przewodnictwem A. Szenkara, Echtmana, Lifszyca i Góralskiego. W dyskusjach nacisk kładziony był na szybki rozwój przemysłu i na wielkie trudności stawiane przemysłowi. Rozwój przemysłu został zahamowany wskutek ogólnego braku rąk roboczych — ucieczki robotników fabrycznych do przemysłu budowlanego, gdzie są lepiej płatni, wskutek niepodjęcia przez rząd kroków w celu zwalczenia polityki dumpingowej, stosowanej przez kraje zagraniczne, jak również wskutek małego zainteresowania ze strony społeczeństwa, narodowych instytucyj i kupców w kierunku popierania rodzimej wytwórczości.

(w) NOWE PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁOWE. W Palestynie powstały ostatnio następujące nowe przedsiębiorstwa przemysłowe: 1. „Taasit Biskwit Erec Israel“ w Jerozolimie, produkujące biszkopty, 2. „Record“ produkujące bloki betonowe do ścian i sufitów, 3. „Merkawa“ w Rechowoth wyrabiające karoserje autobusowe, 4. Fabryka Czekolady i Wyrobów Cukierniczych w Tel-Awiwie p. f. „Bart i S-ka“, 5. Fabryka części maszyn „Mikwe Israel“, 6. „Keszet“ w Ramath Gan — farbiarnia wełny, bawełny i sztucznego jedwabiu oraz wykończalnia dla tkanin bawełnianych, 7. F-ka konfekcji męskiej w Tel-Awiwie p. f. „Hachlifa“, 8. 2 fabryki posadzek w Petach Tikwa, 9. Fabryka maszyn do automatycznego liczenia w Tel-Awiwie p. n. „Definitive“, 10. Przędzalnia bawełny i farbiarnia tkanin w Jerozolimie. Pozatem powstanie wkrótce większa fabryka smarów do maszyn i do skór i innych podobnych wyrobów. Założycielami tej fabryki są właściciele poważnego przedsiębiorstwa chemicznego w Berlinie „EOS“. Potrzebne maszyny do produkcji zostały już sprowadzone. Czynione są również przygotowania do otwarcia fabryki gramofonów i płyt p. n. „Achwa“. W Jerozolimie powstanie fabryka wyrobów tytoniowych.

(m) NOWE FABRYKI W TEL - AWIWIE. Ostatnio zostały otwarte następujące fabryki: części maszyn do pisania, sztucznego lodu, falsyfikatów kawy produkowanej z

różnych rodzajów owoców, głównie z prażonych daktyli i fig.

(w) PRZEMYSŁ CHEMICZNY. T-wo „Aszlak" w Palestynie otrzymało ostatnio większe zamówienia z zagranicy. Przedsiębiorstwo towarzystwa znajduje się nad morzem Martwem pracuje bez przerwy, by wykonać zamówienia zagraniczne. T-wo „Aszlak" przystępuje do eksploatacji nowych terenów morza Martwego. Dotychczas eksploatacja T-wa ograniczała się tylko do obszaru północno-zachodniego morza, ale w związku z wielkiemi możliwościami zbytu surowców chemicznych na rynkach Europy, produkcja ma być powiększona. T-wo rozpoczyna obecnie eksploatację obszaru południowego morza. Surowce wydobyte z południowego obszaru morza przetwarzane będą częściowo na miejscu, poczem transportowane będą do centrali przedsiębiorstwa znajdującej się nad północno-zachodniemi brzegami morza. Po zupełnej przeróbce wysyłane one będą do Jerozolimy autami ciężarowemi, a stamtąd koleją do Hajfy.

(m) ZGODNIE ZE SPRAWOZDANIEM „Sulphur Quarries Ltd." fabryka dla wyrobu siarki w Gazie, zostanie ukończona w lutym 1934 roku. Przeprowadzone badania nad siarką wydobywaną z kamieniołomu, wykazały, że jest ona niepowszedniej czystości. Została wywiercona również studnia dla dostarczania miękkiej wody. Spodziewany jest duży zbyt tego artykułu. Z udziałów na sumę 20.000 ŁP. wypuszczonych przez to towarzystwo ŁP. 18.000 zostało całkowicie spłaconych.

(m) WKRÓTCE ZOSTANIE OTWARTA w Tel-Awiwie filja wielkiej i znanej fabryki chemicznej „EOS". Właścicielami jej są Żydzi. Centrala tej fabryki znajduje się w Berlinie, filje zaś w Szwajcarji, Gdańsku i innych miejscowościach. Fabyka ta w Palestynie będzie wyrabiać pastę do obuwia i konserwacji skóry, jak również płyny do czyszczenia metali i mszyn, i „Spektrol" do czyszczenia i usuwania plam. Wyroby tej fabryki są znane już społeczeństwu palestyńskiemu ze swej dobroci.

(w) PRZEMYSŁ FARMACEUTYCZNY. Przedsiębiorstwo farmaceutyczne „Cari" w Tel-Awiwie rozszerzyło swą działalność. Do przedsiębiorstwa przystąpiło ostatnio 4-ch nowych wspólników, a mianowicie: 2 aptekarzy, 1 lekarz i 1 chemik. Dotychczas przedsiębiorstwo produkowało tylko preparaty przeciwko bólom głowy. Obecnie przystępuje do produkcji 15 rozmaitych środków leczniczych.

(w) WYROBY BAWEŁNIANE. Nowi dzierżawcy (Żydzi niemieccy) fabryki wyrobów bawełnianych w Dżedda przeprowadzili szereg udoskonaleń technicznych produkcji i wkrótce fabryka ma być uruchomiona. Mniejsze fabryki wyrobów bawełnianych p. Frejtaga oraz Rozena w Tel-Awiwie rozwijają się pomyślnie, a ich właściciele zakupili ostatnio nowe maszyny i przystępują do rozszerzenia produkcji.

(w) FARBIARNIA WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH. W Kiriath Szaul powstaje obecnie wielka farbiarnia wyrobów włókienniczych. Właścicielem jej jest p. Grinfeld, właściciel farbiarni w Tel-Awiwie. Przy farbiarni będzie również fabryka tkanin bawełnianych.

(w) PRODUKCJA OLEJÓW. Grupa kapitalistów przystępuje obecnie do wybudowania w okolicach Tel-Awiwu wielkiej fabryki i rafinerji olejów. Fabryka ta urządzona będzie wg. najnowszych wymagań techniki. W fabryce tej inwestują kapitaliści ŁP. 10.000.

(w) FABRYKA „LIDO" produkująca olejki i maście wypuściła na rynek palestyński nowe wyroby, które łatwo znajdują zbyt.

(m) NA POSIEDZENIU IZBY GMIN poruszona była przez A. Noksa sprawa udzielonej koncesji eksploatowania nafty na Palestynę p. D. A. Sutherlandowi, anglikowi, w roku 1932, a na Transjordanję towarzystwu „Iraq Petroleum Co" w roku 1933. W sprawie określenia terminu rozpoczęcia wierceń, jakoteż rejestru zatwierdzenia koncesji danej towarzystwu „Iraq Petroleum Co" 8 marca 1933 r. Sekretarz Dla Spraw Kolonji F. Cunliffe-Lister, porozumie się z Wysokim Komisarzem.

(m) NA POCZĄTKU roku 1933 w Ra-

matn-Gan została założona pierwsza fabryka aluminjowych naczyń kuchennych „PALALUM". Przedsiębiorstwo to na czele którego stoją właściciele — fachowcy z Łotwy, zdobyło rynek wewnętrzny, mimo konkurencji ze strony towarów importowanych głównie z Niemiec i Szwajcarji. Przedsiębiorstwo to zaczyna także eksportować do krajów sąsiednich. W dziedzinie tej są duże możliwości, ponieważ Palestyna sprowadza jeszcze aluminjowe naczynia kuchenne na sumę ŁP. 9.000. Obecnie aluminjum jest sprowadzane z zagranicy. W fabryce tej zatrudnionych jest 30-u żydowskich robotników.

DWUKROTNY WZROST PRODUKCJI karoserji autobusowych. Stały wzrost ruchu autobusowego w Palestynie wpłynął na zwiększenie zapotrzebowania na karoserje autobusowe. W Palestynie istnieją cztery fabryki: „Hammumche", „Hakowah", „Achrajuth" i „Hanapach", ostatnio zaś założone zostały jeszcze trzy nowe. Dwie z nich mają siedzibę w Tel-Awiwie „Haargaz" (która ostatnio zajmowała się wyrobem koszów do owoców cytrusowych) i „Autobus", która zatrudnia już ostatnio 30 robotników, należy wspomnieć również fabrykę w Hajfie, lecz wydajność zarówno tych starych, jak i nowych nie jest wystarczająca i linje autobusowe zmuszone są czekać miesiącami na wykonanie zamówień.

(m) FABRYKA M. EPSTEINA w Tel - Awiwie, która dotychczas produkowała wyłącznie srebrne wyroby (widelce, łyżki, kielichy), zaczęła obecnie produkować naczynia aluminjowe.

(m) FABRYKA „MENORAH" pp. Neumana i Szeplera rozszerzyła produkcję lamp typu standardowego.

(w) FABRYKA ZĘBÓW SZTUCZNYCH p. Blooma powiększyła swój kapitał z 6.000 ŁP. na 13.000 przez wydanie 160 nowych akcyj.

(m) FABRYKA KOPERT SZEINERA „Oriental Paper Works" przeniesiona zostanie w maju 1934 roku do Hajfy. W tym też celu wydzierżawił p. Szeiner od „Keren-Kajemetu" plac w Hajfie.

(w) PAKOWNIA HERBATY. W Nablusie powstała ostatnio pakowania herbaty. Założycielem jej jest p. Achmed Asmar, który otrzymał agentury większych indyjskich firm handlujących herbatą.

(w) PRODUKCJA SOKÓW OWOCOWYCH I POWIDEŁ. W Bnej Brak wzniesiona zostaje obecnie nowa fabryka soków owocowych i powideł. Założycielami jej są pp. Mal, Geler i inni, którzy inwestują w to przedsiębiorstwo kapitał ŁP. 10.000. Fabryka ta produkować będzie w pierwszym okresie 14 różnych gatunków soków owocowych oraz powideł z pomarańczy, cytryn i winogron. Pozatem fabryka ta produkować będzie rozmaite ekstrakty, olejki eteryczne z naskórka pomarańczy. PP. Mal i Geler zakupili obszar 5-dunamowy przy szosie Tel-Awiw — Petach Tikwa, na którym powstanie wielka fabryka. Gmach fabryczny będzie 3-piętrowy i obejmie obszar conajmniej 1.000 m. kw. Większość maszyn została już sprowadzona. Przy końcu stycznia r. b. fabryka zostanie uruchomiona. Początkowo fabryka zatrudni 30 robotników.

(w) PRODUKCJA SOKU Z GRANATÓW. Fabryka „Assis" przystąpiła do produkcji soku z granatu. Wkrótce wysłane będą do Anglji pierwsze próby tego soku. Obszar zaplantowany granatami wynosi w chwili obecnej 1.400 dunamów.

(m) PRODUKCJA KONSERW WARZYWNYCH. Wkrótce zostaną podjęte przez dwóch niemieckich emigrantów próby wyrobu ogórków marynowanych. Twierdzą oni, że dla rozwoju tej gałęzi przemysłu są wielkie możliwości w Palestynie, ponieważ sezon ogórkowy trwa tam 6—7 miesięcy, zaś zagranicą tylko 3 miesiące. Rynek jest tu ożywiony, roczne spożycie obliczane jest na tysiące funtów. Zapotrzebowanie krajowe zostaje obecnie pokrywane przez ogórki importowane. Ogórki marynowane będą pakowane w zamkniętych blaszankach, które mają być produkowane również w Palestynie. Prawdopodobnie przemysłowcy ci zajmą się także wyrobem kapusty kwaszonej która obecnie sprowadzana jest z Kalifornji.

(m) WYTWÓRNIA SZTUCZNEGO LODU i Towarzystwo Chłodni przystępują

do 3-krotnego powiększenia swych składów chłodniczych. Przeznaczone one będą głównie do składowania warzyw i piwa.

(m) FILJA „TNUWY" (rolniczej spółdzielni) w Tel-Awiwie zaczęła w końcu września 1933 roku produkować lody i udało jej się sprzedawać je po cenach zadawalających. „Tnuwa" wprowadziła pewne nowe instalacje i będzie stale letnią porą wyrabiała lody. Ta gałęź produkcji w pewnej mierze wpłynie na lepsze ukształtowanie się cen przetworów mlecznych, owoców i jaj, służących do wyrobu lodów.

Ruch budowlany

(w) ROK 1933 BYŁ REKORDOWYM pod względem wydawania pozwoleń budowlanych. Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Tel-Awiwie w pierwszych 10-u mies. 1933 r. wydał 1.877 pozwoleń budowlanych na budowę 8.224 izb i 256 sklepów na obszarze 276.901 m^2. W porównaniu z okresem poprzedniego roku, w którym wydano 1.115 pozwoleń na 2.265 izb i 129 sklepów na obszarze 85.868 m^2., wzrost więc wynosi 222%. Działalność budowlana w ciągu 10 miesięcy 1933 roku była o 18% wyższa niż w rekordowym roku 1925, w którym wydano pozwoleń budowlanych na obszarze 236.000 m^2. Szybki rozwój ruchu budowlanego niema tendencji załamania się. W ciągu października 1933 r. złożono podania na obszar 67.000 m^2., z czego udzielonych pozwoleń było na 36.262 m^2.

(w) WIELKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE. W Tel-Awiwie powstało wielkie przedsiębiorstwo budowlane p. n. „Chewra Erec Israelith Lebinian". Towarzystwo to ma za zadanie zakupywać place w Tel-Awiwie i w okolicy i budowę domów. Kapitał zakładowy t-wa wynosi ŁP. 5 000. T-wo to uzyskało patent na produkcję specjalnego gatunku betonu i w tym celu zbudowana wkrótce zostanie fabryka. Dyrekcja Targów Lewantyńskich postanowiła do budowy pawilonów użyć powyższy gatunek betonu. T-wo wspomniane przystępuje do wubudowania między Petach Tikwa a Hadar nowej dzielnicy p. n. Meged. Wybuduje ono 233 małych domków oraz kilka gmachów publicznych.

(m) SPRZEDAŻ PLACÓW W JEROZOLIMIE i Hajf'e. Dr. J. Thon, dyrektor „Palestine Land Development Company" na ostatniem zebraniu tego towarzystwa podał cyfry tyczące sprzedaży placów w Palestynie. W roku 1932 „Palestine Land Development Company" sprzedało place wartości przeszło ŁP. 41.000, z czego 80% przypada na Jerozolimę, w ciągu zaś pierwszych 11-u miesięcy roku 1933 — wartości ŁP. 135.000, z czego 50% przypada na Hajfę, a 45% na Jeroz limę. Większość sprzedanych placów została zabudowana. Dr. Thon podkreślił rozwój osiedli miejskich, jak Rechawia, Hadar Hakarmel i t. d. Osiedla te rozwinęły się w wielkie centra miejskie, które przedstawiają znaczne możliwości dla osiedlenia nowych imigrantów, inwestycyj kapitału, pracy i rozwoju handlu.

Handel

(w) PATENTY I ZNAKI TOWAROWE W PALESTYNIE. Przy Departamencie Handlowych rządu palestyńskiego istnieje Wydział dla Spraw Patentów i Znaków Towarowych. Do chwili obecnej zarejestrowano 3.000 rozmaitych znaków towarowych. W związku ze stałym wzrostem gospodarki palestyńskiej daje się zauważyć potrzeba ustalenia nowych patentów. Dotychczas zarejestrowano 300 patentów, a pozatem na rynku ukazały się do sprzedaży patenty wynalazków pierwszorzędnego znaczenia dla gospodarki kraju. Na szczególną uwagę zasługują patenty, dotyczące budownictwa, maszyn do produkcji dachówek, maszyn do selekcji owoców. Naskutek braku specjalistów w różnych dziedzinach gospodarki, rząd palestyński zwlekał poniekąd z zatwierdzaniem patentów, to bowiem wymaga wielkiej znajomości rzeczy oraz specjalnych kwalifikacyj. Wielkie opłaty, pobierane przez rząd przy zatwierdzaniu patentów, są też wielką przeszkodą dla zwiększenia się ich ilości. Warto zaznaczyć, iż Palestyna nie jest związana w sprawach patentowych i znaków

towarowych z żadnym państwem na świecie, nie wyłączając Anglji.

(m) OTWARCIE GIEŁDY OWOCOWEJ w Tel-Awiwie nastąpiło w grudniu 1933 r. w obecności burmistrza i wielu innych gości. Burmistrz Dizengoff i S. Tolkowsky w swych mowach inauguracyjnych podkreślili znaczenie tej nowej instytucji dla plantatorów. Mowy te były tłumaczone z hebrajskiego na arabski i niemiecki.

(w) WYSYŁKA OWOCÓW. Od początku sezonu do 3 grudnia 1933 r. wysłano z Palestyny 724.200 skrzyń owoców południowych, przyczem 631.550 skrzyń pomarańczy, 83.000 skrzyń winogron i 9.650 skrzyń cytryn. Przez port jaffski wysłano 535.000 skrzyń, przez port hajfski 132.100 skrzyń, a przez Port-Said 57.000 skrzyń. Naskutek konkurencji ze strony eksporterów hiszpańskich, ceny pomarańczy na rynku angielskim uległy znizce. Eksport cytrusów do Kanady rozpoczął się 18 grudnia, transport wynosił 6.000 skrzyń. W r. 1934 przewidziana jest wielka konkurencja ze strony eksporterów kalifornijskich, dla których utworzyła się dobra konjunktura na rynkach europejskich w związku ze spadkiem dolara.

(w) WZROST IMPORTU CEMENTU. Wraz ze stale rozwijającym się ruchem budowlanym wzrasta zapotrzebowanie na cement. Przed rokiem f-ka „Nesher" zaspakajała potrzeby rynku wewnętrznego, a nawet wysyłała część swej produkcji zagranicę, przeważnie do Syrji i Cypru. W r. 1932 f-ka „Nesher" sprzedała na rynku wewnętrznym 80.000 tonn, a eksportowała 9.965 tonn. W r. 1933 naskutek zwiększenia się zapotrzebowania miejscowego, eksport fabryki zmalał, tak, że w pierwszych 8 miesiącach tegoż roku wynosił 5.762 tonny. Z tego wynika, że w 2/3 r. 1933 wysłano zaledwie 58% ilości wywiezionej w r. 1932. Większe transporty cementu sprowadzono do Palestyny z Jugosławji, Włoch oraz innych krajów Europy. Import ten wzrasta z miesiąca na miesiąc. W pierwszych 8 miesiącach 1933 r. przywieziono do Palestyny 15.090 tonn za ogólną sumę ŁP. 37.600, podczas gdy w 1932 r. tylko 7.152 tonny za ŁP. 25.260, a w r. 1931 — 4.725 tonn za ŁP. 14.360.

(w) EKSPORT JAPONJI DO PALESTYNY. W r. 1932 Japonja eksportowała do Palestyny za ogólną sumę ŁP. 176.187. W r. tym wysłała Japonja do Palestyny między innemi tkaniny bawełniane za Ł. P. 82.594, tkaniny jedwabne za ŁP. 56.794, konfekcję męską i damską, skarpetki, pończochy, krawaty, chustki, kapelusze, czapki za ŁP. 17.548, rury żelazne za ŁP. 3.647, wyroby porcelanowe za Ł. P. 2.674, tkaniny aksamitne za ŁP. 2.547, zabawki za Ł. P. 1.794, towary galanteryjne za ŁP. 1.449, konserwy rybne za ŁP. 649, materjaly piśmienne za ŁP. 543, obuwie za ŁP. 536, przybory elektrotechniczne za ŁP. 219, kleje oraz węże gumowe za ŁP. 114. Towary te sprzedawane były w Palestynie po cenie o wiele niższej, niż towary sprowadzane z innych krajów i skutecznie konkurowały one również z wyrobami krajowemi. Przyczyną wzrastającego wciąż eksportu wyrobów przemysłowych z Japonji jest silny przyrost naturalny ludności japońskiej oraz brak wolnych terenów dla utworzenia nowych gospodarstw rolnych. Japonja, chcąc znaleźć więc zatrudnienie dla swej ludności, zmuszona jest rozbudowywać swój przemysł i dla jego wytworów znaleźć nowe rynki zbytu.

(m) „JAFFA ORANGE SYNDIKATE" w Tel-Awiwie prowadzony jest przez p. Izaaka Rokaacha i dr. Ahrensdorfa postanowił przeprowadzić licytację nadpsutych pomarańczy i grejpfrutów, które nie zostały wysłane. Licytowane zostaną również jabłka i gruszki, importowane w dużych ilościach, pod nadzorem wykwalifikowanego eksportera.

(w) WZROST CEN POMARAŃCZY NA RYNKACH ANGIELSKICH. W okresie od 11 do 13 grudnia ub. r. ceny pomarańczy na rynkach angielskich kształtowały się jak następuje: w Liverpolu płacono za skrzynię małych pomarańczy 10 do 11,6

szylingów, za skrzynię pomarańczy średniej wielkości 8,9 szylingów. W Glassgow za skrzynię małych 11—12, średnich 9,3—10,6. W Manchesterze za skrzynię małych 10—12, za średnich 8,6—9,3. W okresie od 5 do 12 grudnia ceny pomarańczy podniosły się średnio o 2 szylingi za skrzynię pomarańczy średniej wielkości i o 1 szyling za skrzynię pomarańczy małych. Od początku bieżącego sezonu do dnia 10 grudnia ub. r. wysłano z Palestyny 743.604 skrzyń pomarańczy, 90.000 skrzynek winogron i 10.000 skrzynek cytryn.

(w) UDZIAŁ PALESTYNY W IMPORCIE DO HOLANDJI. Wywóz pomarańczy z Palestyny do Holandji wzrasta z roku na rok. Import z Palestyny wzrósł w 1933 r. o 206% w stosunku do r. 1932, podczas gdy wzrost ogólnego importu wynosi tylko 98% (w r. 1933 — 11.278.000 skrzyń, w r. 1932 — 5.712.000 skrzyń).

Finanse i bankowość

(m) RZĄD PALESTYŃSKI dąży do zredukowania małych banków, jak również do roztaczania kontroli nad ich dziaałlnością. W sprawie tej rząd zwołał posiedzenie w celu zaradzenia z punktu widzenia gospodarczego temu niepomyślnemu zjawisku.

(w) SPECJALNE WYRÓŻNIENIE 5 BANKÓW PALESTYŃSKICH PRZEZ RZĄD. Rząd palestyński postanowił, iż na przyszłość kapitaliści, chcący otrzymać zezwolenie na wjazd do Palestyny, mają złożyć swe kapitały w wysokości conajmniej 1.000 ŁP. w jednym z wymienionych poniżej banków: Anglo-Palestine Bank, Barclay Bank, Ottoman Bank, Banco di Roma i Bank Arabski. Decyzja ta wywołała wielkie rozgoryczenie w żydowskich sferach bankowych, jak również i w całem społeczeństwie. Szereg poważnych banków, jak Bank Aszrai, Bank Hamizrachi, Bank Hapoalim, Kupath Am Erec Israelith oraz szereg wielkich banków spółdzielczych w Tel-Awiwie, Jerozolimie i Hajfie nie został zaliczony do listy uprzywilejowanych banków.

(m) DZIAŁALNOŚĆ „ANGLO-PALESTINE-BANK", Ltd ogranicza się głównie do Palestyny i Syrji. Wielka ilość przeprowadzonych tranzakcyj świadczy o udogodnieniach dla rozwoju stosunków handlowych między Palestyną i jej głównym klijentem, Anglją. Sprawozdanie „Anglo - Palestine Bank" z 30 września wykazuje sumę Ł. 40.360.000 na rachunkach bieżących, depozytach i innych rachunkach. Za następne 2 miesiące suma ta wzrosła o Ł. 65.000.

(m) BARCLAY'S BANK MA OTWORZYĆ filję w Hajfie na Hadar Hakarmel w początkach 1934 roku.

(w) BANK ARABSKI w Jaffie podwoił swój kapitał. Obecnie wynosi on ŁP. 30.000.

(w) BANK MERKAZY MISCHARI. Bank „Chewron", który powstał w Jerozolimie w r. 1926 celem obsługiwania mieszkańców żydowskich w Chewronie, rozwinął w ostatnich czasach ożywioną działalność. W banku nastąpiła ostatnio reorganizacja i odtąd nazywać on się będzie Bank Merkazy Mischari. Kapitał banku wynosi w chwili obecnej ŁP. '20.000, ma on być podwojony przez wydanie nowej serji akcyj.

(w) NOWE T-WO UBEZPIECZENIOWE W TEL-AWIWIE. W Tel-Awiwie p. n. „Hasindicat Haleumi Leachrajut" powstało nowe t-wo ubezpieczeniowe, założone przez pp. Grejdingera, Ludwika Pienera i Rokacha. Dyrektorem nowego T-wa został p. Richard Lichtheim, słynny przywódca sjonistyczny z Niemiec oraz b. dyrektor t-wa ubezpieczeniowego „Feniks" w Berlinie. Wyżej wspomniane t-wo objęło agenturę na Palestynę t-wa ubezpieczeniowego w Paryżu „Le National". T-wo to przyjmować będzie wszelkie rodzaje ubezpieczeń.

(m) ZNANE ANGIELSKIE towarzystwo ubezpieczeń, Lloyd, otworzy wkrótce filję w Palestynie dla zawierania wszelkich tranzakcyj ubezpieczeniowych. Nie wiadomem jest jeszcze, czy towarzystwo to będzie inwestowało zyski w przedsiębiorstwach krajowych.

Komunikacja

(m) MIĘDZY TOWARZYSTWAMI TRANSPORTOWEMI „Deutsche Levante

Linie“ i „Svenska Orient Linien“ a „Jaffa Citrus Exchange“ zawarta została umowa w sprawie transportu owoców cytrusowych do krajów kontynentalnych: Belgji, Holandji, Niemiec i krajów skandynawskich. Koszta transportu wynoszą 1/7 sh. a do Kopenhagi 2/3 sh. z rabatem 3d.

(m) SPRAWA UDOGODNIEŃ SKŁADOWYCH w porcie jaffskim została pomyślnie załatwiona przez przedstawicieli Izby Handlowej Żydowskiej i Arabskiej. P. Bukston z firmy Rendel, Palmer i Tritton, którego rady zasięgano w tej kwestji, wyraził zadowolenie z powodu budowy trzeciego magazynu tranzytowego, która ma być wkrótce rozpoczęta. 350—400 robotników znajdzie zatrudnienie przy tej budowie. Rada Portowa rozpatrywała na ostatniem posiedzeniu sprawę wpuszczania okrętów do portu w nocy, co dotychczas było zabronione.

(m) WŁADZE KOLEJOWE ZAWARŁY UMOWĘ z braćmi Branickimi z Hajfy w sprawie przewożenia z Lud do Jerozolimy pasażerów na linji okrętowej Hajfa—Jerozolima. W ten sposób czas przejazdu zostanie skrócony i wyniesie 3,1/2 godziny, zamiast poprzednich 5,1/2 godziny, gdy przejazd odbywał się na całej trasie koleją. Normalny bilet kolejowy uprawnia pasażerów do korzystania z tych ułatwień, począwszy od 21 grudnia 1933 r.

(w) KOMISJA DLA REGULACJI RUCHU KOŁOWEGO. Wskutek stałej konkurencji przedsiębiorstw automobilowych z kolejami państwowemi rząd palestyński zmuszony był powołać specjalną komisję, któraby zajęła się sprawą unormowania obecnego stanu komunikacji w Palestynie i zapobiegania szkodliwej konkurencji. Komisja składać się będzie z wyższych urzędników rządu palestyńskiego oraz prezesów Izb Handlowych.

(m) WZROST RUCHU AUTOBUSOWEGO W TEL-AWIWIE. W ciągu roku, t. j. od października 1932 do października 1933 roku, zanotowano 6 miljonów przejazdów autobusem. Obliczając ludność Tel-Awiwu na 60.000, wypadnie na każdego mieszkańca 1 przejazd autobusowy na 3 dni.

(m) TOWARZYSTWU OMNIBUSOWEMU „Hamaawir“ stawiany był zarzut, że nie powiększa ilości kursujących autobusów, ilość ich bowiem nie odpowiada wzmożonemu ruchowi autobusowemu. Okazuje się jednak, że towarzystwo to zaopatrzyło się w 20 nowych autobusów, lecz nie otrzymuje od władz pozwolenia na ich uruchomienie.

(w) NOWE SZOSY. Rozpoczęte roboty przy budowie trzech nowych szos, a mianowicie Cemach — Geszer, Rosz Pina — Jesod Hamaala i Tiwcha — Kfar Nachum. Opracowany został również plan budowy szosy na odcinku Mische — szkoła rolnicza im. Kaduri‘ego. Roboty przy tej szosie rozpoczną się po zakupieniu odcinków drogi, będących obecnie w posiadaniu osób prywatnych. Projektuje się również wybudowanie szosy, któraby łączyła Nahalal z Gnedżer. Decyzja w tej sprawie uzależniona od wydziału drogowego przy rządzie palestyńskim.

(m) ZGODNIE Z INFORMACJAMI P. ROSILI, dyrektora spółdzielni ruchu autobusowego, zostało zainwestowanych Ł. 2 miljony w przemyśle autobusowym. Przeszło dwa tysiące rodzin czerpie z tego przemysłu środki na utrzymanie. Przemysł ten płaci podatków ŁP. 300.000.

(m) DYREKTOR POCZTY OGŁOSIŁ, że opłaty pocztowe drogą lotniczą dla Syrji, Iraku i Transjordanji zostały zredukowane i wynoszą od listów wagi do 1/2 uncji — 3,5 pensa, za każde następne 1/2 uncji — 2 1/2 pensa, od karty pocztowej — 2 pensy. Stawki te są tej samej wysokości dla Egiptu i Palestyny.

(w) NIESPRAWNA DZIAŁALNOŚĆ POCZTY I TELEFONÓW TEL-AWIWSKICH. Wskutek wielkiego wzrostu Tel-Awiwu daje się zauważyć potrzeba zupełnej reorganizacji poczty i telefonów. Gmach poczty jest nieodpowiedni i nieprzystosowany do potrzeb tak wielkiej ludności, jaka obecnie znajduje się w Tel-Awiwie. Na poczcie panuje ostatnio nieporządek i interesanci wyczekują godzinami na załatwienie swych spraw. W gmachu obecnym nie dadzą

się przeprowadzić żadne zmiany i naskutek braku miejsca niemożliwem będzie powiększyć ilości urzędników. Sfery gospodarcze miasta oraz magistrat doszły do przekonania, iż wybudowanie nowego gmachu jest kwestją palącą. Również i działalność telefonów pozostawia wiele do życzenia. Setki firm i instytucyj już od kilku miesięcy czekają na zainstalowanie telefonów, co utrudnia ich działalność. W Tel-Awiwie przypada 33 rozmów przeciętnie na każdy telefon dziennie, w Jerozolimie — 30, w Hajfie — 19. Dla porównania warto podać, iż w Anglji przeciętna ilość rozmów dziennie na 1 telefon wynosi 7, a w Stanach Zjednoczonych — 12. Izba Handlowa w Tel-Awiwie, burmistrz, p. Dizengoff oraz wiele instytucyj i stowarzyszeń podały dyrekcji poczt telegrafów i telefonów memorjały w wyżej podanych sprawach. Dyrekcja przyrzekła memorjały te rozpatrzyć w najbliższym czasie i wydać odpowiednie zarządzenia.

(m) OSTATNIO ODBYŁA SIĘ próbna rozmowa telefoniczna między parowcem „Hemland", znajdującym się na wodach hajfskich, a szwedzkim portem, Göteburgiem. Mianowicie przedstawiciel pewnego towarzystwa szwedzkiego zawiadomił z pokładu swoją firmę telefonicznie o odpłynięciu parowca. Rozmowa telefoniczna, która trwała 3 minuty, udała się doskonale, gdyż była wyraźnie słyszana.

(m) STACJA RADJOWA W TEL-AWIWIE. W grudniu r. 1933 przeprowadzone zostały próbne transmisje ze stacji radjowej w Tel-Awiwie, które dały pomyślny wynik. Audycja radjowa była wyraźnie i czysto słyszana w Tel-Awiwie i kolonji Szarona, za wyjątkiem kilku zakłóceń z powodu wysyłania kablówek na pobliskie okręty. Stacja ta jeszcze jest utrzymana na poziomie eksperymentalnym i należy się spodziewać znacznych ulepszeń po zwiększeniu jej zasięgu.

Praca

(w) ZATRUDNIENIE ROBOTNIKÓW W RÓŻNYCH GAŁĘZIACH GOSPODARKI. Według danych „Histadruth Haowdim Haklalit" żydowscy robotnicy w Palestynie pracują w następujących gałęziach gospodarki:

w przemyśle i rzemiośle	12.000
w kolonjach —	5.500
w spółdzielczych gospodarkach rolnych	4.700
w budownictwie —	7.000
przy robotach transportowych —	2.500
w charakterze urzędników —	4.500
służba domowa —	2.800
w innych gałęziach —	600
Ogółem —	39.600

Jak widać z wyżej podanego zestawienia, nie zaszły w ostatnim okresie wielkie zmiany w stosunku ilościowym między robotnikami wiejskimi a miejskimi. Na początku r. 1932 ilość robotników miejskich (wraz z żonami) wynosiła 61,7% wszystkich robotników żydowskich Palestyny, a 1 października 1933 r. stanowili oni 60,7%.

(w) WZROST ILOŚCI ROBOTNIKÓW. Na początku roku 1932 było w kraju 29.423 robotników i robotnic oraz 10.000 żon robotników. Na początku października 1933 r. ilość robotników i robotnic w kraju wynosiła 39.600, a ilość żon robotników 12.150. Powszechna Organizacja Robotnicza „Histadruth" liczy obecnie 42.363 członków Ilość robotników w kraju wzrosła więc od początku 1932 r. do 1 października 1933 r. o 30%.

Należy przypuścić, iż od października do końca bieżącego roku przybyło do kraju około 3.000 robotników, tak, że na dzień 1 stycznia 1934 r. można oszacować liczbę robotników w kraju na 59.000.

(w) PRASA ARABSKA poświęca ostatnio wiele miejsca sprawie położenia materjalnego robotnika arabskiego w Palestynie. Niektóre dzienniki występują ostro przeciw przemysłowcom arabskim, którzy nie mają zrozumienia dla ogólnych spraw narodowych

i przez swoje nieludzkie traktowanie robotników, wytwarzają przepaść między sobą a warstwą pracującą. „Al Islamia“ podaje, iż w tkalni arabskiej w Migdal God zatrudnionych jest przeszło 1.000 robotników, którzy pracują w najcięższych warunkach po 12 godzin na dobę, pobierając zaledwie 50 milsów dziennie.

(w) ROZWÓJ KIBUCÓW I KWUC Kibuce i kwuce Palestyny wykazują ostatnio ożywioną działalność gospodarczą i dlatego też wzrasta ich zdolność do przyjmowania nowych członków do swego grona. Na początku r. 1932 ilość członków kibuców i kwuc wynosiła 4.135 osób, przyczem 2.000 należało do Kibuc Hameuchad, 1.000 do Kibuc Arcy (Haszomer Hacair), 815 do Chewer Hakwucoth i 250 do Gordonji. W bieżącym roku Kibuc Hameuchad liczył 3.200 ludzi, Kibuc Arcy — 2.000, Chewer Hakwucoth— 950 i Gordonja — 550. Pozatem kwuce organizacji Hanoar Hacyjoni oraz inne liczyły razem 225 osób, tak, że ogólna liczba wszystkich członków kibuców i kwuc w r. 1933 wynosiła 6.935 osób. Z ogólnej liczby 6.935 członków kibuców i kwuc, 2.500 pracuje wyłącznie we własnych gospodarkach rolnych, 450 w miastach i 3.985 w kolonjach.

Imigracja

(w) REZOLUCJE ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁOWCÓW PALESTYŃSKICH. Na ostatnio odbytem ogólnem zebraniu przemysłowców palestyńskich powzięto rezolucję przeciwko ograniczeniom imigracji. W rezolucji przemysłowcy żydowscy podkreślają, iż brak rąk roboczych przyczynił się do tego, by wielu robotników opuściło swoje placówki pracy w przemyśle i przeszło do robót budowlanych, które są bardziej opłacalne. Większa ilość przedsiębiorstw przemysłowych zmuszona była zrezygnować chwilowo z planów powiększenia swej produkcji, a rynek wewnętrzny Palestyny jest wskutek tego nadal obsługiwany przez towary zagraniczne. Rezolucja podkreśla również, iż opuszczenie przez robotników swych placówek pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych przynosi gospodarce krajowej wielkie straty materjalne, albowiem robotnicy, którzy od szeregu lat pracowali w przemyśle i wykwalifikowali się w różnych dziedzinach przemysłu, opuszczają je, przechodząc do dziedzin zupełnie dla siebie obcych. Potępia ona nietylko spekulację gruntową, ale również i spekulację w budownictwie, które przyczyniły się do tak wielkiego wzrostu płac robotniczych i które są pośrednią przyczyną niezdrowego zjawiska odpływu sił kwalifikowanych z przemysłu.

Miasta

JEROZOLIMA.

(w) ROZSZERZENIE DZIELNICY RECHAWIA. Chewrat Hachszarat Haiszuw zakupiło nowe 30 dunamów ziemi celem powiększenia znanej dzielnicy jerozolimskiej Rechawia. Obszar ten jest obecnie rozparcelowany na 35 placów, które będą natychmiast rozsprzedane. Dzielnica ta liczy obecnie 400 placów.

TEL-AWIW.

(w) WZROST ZAPOTRZEBOWANIA WODY w Tel-Awiwie. W ciągu ostatnich 6 lat (1928—1933) wzrosło zapotrzebowanie wody w Tel-Awiwie o 89%. W r. 1928 zużyto 1.928775 m.^{3} wody, w r. 1933 — 3.745.063 m^3. wody. Osiem mechanicznych studzien w Tel-Awiwie dostarcza dziennie 15.000 m.^{3} wody, podczas gdy maksymalne zapotrzebowanie w ostatnim roku wynosiło 17.000 m.^{3} dziennie. W północnej części Tel-Awiwu wywiercono ostatnio nową studnię. Na głębokości 22 m. ukazało się już źródło, dające od 250 do 300 m.^{3} na godzinę. Projektuje się również wiercenie nowych studzien w innych okolicach miasta.

(m) BIULETYN MIASTA TEL-AWIWU PODAJE, że obecnie przypada przeciętnie jeden pokój na trzech mieszkańców. W pewnej liczbie mieszkań stosunek ten przedstawia się jeszcze bardziej niekorzystnie. Przyjmując ilość pokoi za 28.467 i powyższą przeciętną 3 mieszkańców na jeden pokój, ludność Tel-Awiwu wyniesie około 85.000.

BLISKI WSCHÓD

EGIPT

(m) OGÓLNY EKSPORT EGIPTU spadł w roku 1932—3 w stosunku do roku 1930—1 z ŁE. 29,3 miljona na 26,1 miljona, t. j. o o 10%, podczas, gdy import w tym samym okresie spadł z ŁE. 34,25 miljona na ŁE. 25,57 milj., t. j. o 25%. Spadek ten nastppił dzięki zwiększeniu stawek celnych w celu ochrony rodzimej produkcji. Saldo bilansu handlowego w roku 1930—31 było ujemne i wynosiło 4.950 tys., w roku 1932—33 było dodatnie i wynosiło ŁE. 500 tys.

(m) SPRAWOZDANIE BILANSOWE BANKU EMISYJNEGO EGIPTU zostało ogłoszone 31 października 1933 r. Składa się ono z dwóch części: ze sprawozdania departamentu bankowego i departamentu emisyjnego. Pasywa departamentu emisyjnego ogółem wynoszą ŁE. 30.909.892 i największą pozycję w nich stanowi kapitał akcyjny ŁE. — 2.925.000 (300.000 akcyj całkowicie spłaconych po 10 Ł. każda), rachunki bieżące, depozyty i inne rachunki — ŁE. 18.783.980, aktywa zaś tego departamentu ogółem wynoszą ŁE. 30.909.892, największą w nich pozycję stanowią papiery rządowe i papiery gwarantowane przez rząd egipski — ŁE. 16.994.981, pożyczki pod zastaw papierów— ŁE. 1.652.947. Emisja banknotów Departamentu Emisyjnego wynosi ŁE. 22.500.000.

(m) OSTATNIO ODBYŁO SIĘ zebranie Cukrowniczej Rady, na którem była rozpatrywana kwestja położenia przemysłu cukrowniczego. Wysunięto następujące postulaty:

1. Należy podjąć kroki w celu zredukowania produkcji cukru o 30%.

2. Produkcja cukru winna wynieść max. 110.000 tonn rocznie.

3. Umowy zawierane przez tow. „Sugar Company“ z dostawcami surowca powinny się opierać na 70% produkcji z lat 1931—32 i 1932—33. Cena dawana plantatorom trzciny cukrowej powinna być zafiksowana na 30 milimów zamiast 34-ch poprzednio płaconych.

Na zebraniu Rady podniesiono, że gdy Sidky Pasza, jako Minister Finansów udzielił koncesji tow. „Sugar Company“, miał on na względzie następujące okoliczności: 1) ochronę przemysłu cukrowniczego w Egipcie. 2) pomoc plantatorom trzciny cukrowej, którzy ucierpieliby w razie wtargnięcia na rynek cukru zagranicznego. 3) zwiększenie obszaru pod uprawę surowca cukru. 4) zmniejszenie bezrobocia w kraju. 5) zapewnienie stałego dochodu rządowi egipskiemu. Cel ten jednak nie został osiągnięty.

(m) WARTOŚĆ ZBIORU BAWEŁNY wraz z siemieniem bawełnianem w roku 1932—33 dochodzi do ŁE. 14.841.000; przeciętna cena wynosiła dol. 12.28 za kantar.

(w) EKSPORT BAWEŁNY w latach 1932 — 1933 wzrósł wobec eksportu w okresie 1931 — 1932 z 6.368.713 do 7.246.132 kantarów. Największym odbiorcą bawełny egipskiej jest Anglja. Na drugiem miejscu znajduje się Francja, a na trzeciem — Niemcy. Warto zaznaczyć, iż Japonja w ostatnim roku zakupiła mniej bawełny, niż zwykle. Przyczyną tego są ostatnio ożywione stosunki handlowe między Japonją i Persją i zakupienie większego transportu bawełny w Persji.

(w) EKSPORT MANDARYNEK. W r. 1933 Egipt wysłał zagranicę około 10.000 skrzyń mandarynek. Rząd egipski zdecydował poprzeć eksport cytrusów. Za każdą wysłaną skrzynię pomarańczy rząd wypłaca eksporterowi 15 piastrów, a za każdą skrzynię mandarynek 7,5 piastrów, a to celem wzmożenia eksportu owoców Egiptu. Rząd egipski wprowadził kontrolę owoców cytrusowych przy ich eksporcie, podobnie jak dotychczas to miało miejsce przy eksporcie cebul i jaj.

(w) STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY PALESTYNĄ A EGIPTEM. Import towa-

rów z Palestyny do Egiptu wynosił w r. 1931. Palestyna przywiozła towarów z 1931. Palestyna zaś przywiozła towarów z Egiptu w r. 1932 za ŁE. 356.346, podczas gdy w r. 1931 za ŁE. 240.043. Pozatem w r. 1932 przywiozła Palestyna z Egiptu tytoniu za sumę ŁE. 2.604, a w r. 1931 — ŁE. 2.909.

(w) W ALEKSANDRJI wzniesiona zostaje obecnie wielka fabryka wyrobów bawełnianych. Fabrykę tę zakładają kapitaliści angielscy, którzy sprowadzili już maszyny z Anglji. Kapitaliści ci przewidują, iż przez powstanie w Egipcie wielkiej fabryki włókienniczej uda się skutecznie zwalczyć konkurencję przemysłu japońskiego, który poprostu zalewa rynki egipskie. Płace robocze w Egipcie są o wiele tańsze niż w Anglji i to przyczyni się do zmniejszenia kosztów produkcji. Na zmniejszenie cen towarów wpłyną również zaoszczędzone sumy na transporcie.

(w) FABRYKA ZAPAŁEK. Wskutek podwyższenia przywozowej stawki celnej na zapałki, powstały w Egipcie wielkie możliwości dla rozwoju własnej produkcji tego artykułu. Jak donosi prasa, grupa kapitalistów opracowuje obecnie plan wzniesienia wielkiej fabryki, którąby zaspokoiła potrzeby rynku wewnętrznego.

(w) STRATA ZJEDNOCZONYCH FABRYK EGIPSKICH. Sprawozdanie roczne Zjednoczonych Fabryk Egipskich wykazuje stratę za ten rok w wysokości Ł. 159.000.

(m) 15 GRUDNIA ZOSTAŁA OTWARTA przez Towarzystwo „Misr Airwork Company" nowa linja lotnicza między Kairem i Asuanem. Czynna ona będzie dwa razy tygodniowo.

(m) ILOŚĆ PRZEJAZDÓW PRZEZ kanał Suezki od 1 stycznia do 20 grudnia r. 1933 obliczona jest na 5.236, w porównaniu z liczbą 4.851 w tymże okresie 1933. Dochody wyniosły 823.340 franków, co oznacza wzrost o 56.310.000 w stosunku do roku 1932.

SYRJA

(m) TRAKTAT FRANCUSKO-SYRYJSKI wzorowany jest na traktacie Anglo-Iraskim; zawiera on 12 artykułów i 2 protokóły z wymianą listów. Traktat ten reguluje stosunki francusko-syryjskie na najbliższe 25 lat. Stosunki zagraniczne według tego traktatu mają być prowadzone w ścisłem porozumieniu między dawnym mandatarjuszem a Syrją. Traktat ten obejmuje 4 główne obszary, mianowicie Damaszek, Homs, Hama i Aleppo. Obszary Djebel Druse, Aluites, Latakja i Trypolis są z tego traktatu wyłączone, jedynie podpadają one pod wspólne sądownictwo. Wyłączenie tych obszarów jest przyczyną wielkiego rozczarowania nacjonalistów, którzy ogłosili z tego tytułu strejk.

(m) HABID PASZA SAAD, poprzedni premier ministrów, został wybrany prezydentem Libanu.

(m) „AL - ISLAMIA" donosi, że stworzenie 20.000-ej armji jest jedną z klauzul traktatu francusko-syryjskiego, podpisanego dnia 16 listopada ub. r. przez Wysokiego Komisarza de Martel'a z jednej strony i premjera ministrów Hagi Al Azam z drugiej strony. Następną klauzulą tego traktatu jest utrzymanie równowagi budżetowej.

(m) OMAR DAWUK, Prezes Izby Handlowej w Bejrucie, pertraktuje z rządem iraskim i władzami francuskiemi w sprawie ceł, obecnie obowiązujących między Irakiem i francuskiemi krajami mandatowemi.

(w) STOSUNKI HANDLOWE MIĘDZY PALESTYNĄ A SYRJĄ. Naskutek specjalnej umowy zawartej w swoim czasie między francuskiemi krajami mandatowemi a Palestyną, stosunki handlowe między Palestyną a Syrją stale się rozwijają. Eksport z krajów mandatowych Francji do Palestyny przedstawiał się w okresie 1929—1933, jak następuje:

1929 —	LLS.	4.321.908
1930 —	„	4.099.425
1931 —	„	3.945.700
1931 —	„	3.301.200
I kwartał 1933 —	„	2.334.576

Warto podkreślić, iż ogólny eksport z krajów mandatu francuskiego zmalał o 50%, eksport zaś do Palestyny tylko o 24%. W r. 1933 następuje znów wielki wzrost eksportu do Palestyny. Już w pierwszych 3 miesiącach

tego roku eksport wynosił 2.334.576 LLS., podczas gdy w tym samym okresie 1932 r. wynosił on tylko 2.207.889 LLS. W okresie od r. 1929 do 1933 Syrja zakupiła w Palestynie towarów za następujące sumy:

1929 —	LLS.	1.407.264
1930 —	„	1.238.366
1931 —	„	1.075.050
1932 —	„	1.191.450
I kwartał 1933 —	„	755.555

Jak widać z podanych cyfr rynek palestyński ma dla Syrji i Libanu pierwszorzędne znaczenie, które stale będzie wzrastać w związku ze zwiększaniem się ludności kraju.

(m) ROZWÓJ PORTU W BEJRUCIE. Trzy kwestje o pierwszorzędnem znaczeniu ekonomicznem zostały wysunięte przez Wysokiego Komisarza Comte de Martel'a i należy się spodziewać szybkiego ich zrealizowania. Pierwsza z nich traktuje o budowie spławnego kanału łączącego rzekę Asi w pobliżu Homs Alepo z rzeką Eufratem, co ułatwi przychodzącym okrętom z Europy dostanie się wprost do Eufratu a stamtąd do zatoki Perskiej i na Daleki Wschód. Następna kwestja traktuje o rozszerzeniu portu w Bejrucie jako odpowiedzi na ostatnie rozszerzenie portu w Hajfie. Wreszcie trzecia traktuje o rozszerzeniu pln syryjskiej kolei do Mosulu i budowie nowej linji łączącej ją z Persją. Korespondent „Al. Mobattan'u" stwierdza, że pertraktacje między W. Komisarzem i przedstawicielami perskiego rządu w tych kwestjach już się rozpoczęły.

(m) TOWARZYSTWO „BEJRUT HARBOUR COMPANY" zajęło się powiększeniem portu w Bejrucie. Prowadzone są pertraktacje w sprawie nabycia ziemi w pobliżu portu.

(w) DOCHODY T-WA ELEKTRYCZNEGO W DAMASZKU. W sierpniu 1933 r. wpływy t-wa elektrycznego tramwajowego w Damaszku wynosiły 664.800 frs wobec 692.800 frs. w tym samym miesiącu poprzedniego roku. W pierwszych 9 miesiącach 1933 r. dochody t-wa wynosiły 5.86.; 100 frs. wobec 5.964.900 frs. w tym samym okresie roku poprzedniego.

(w) NAPRAWA SZOSY DAMASZEK—BAGDAD. Wysoki Komisarz Syrji zarządził naprawienie szosy na odcinku Damaszek—Bagdad, aby w jaknajkrótszym czasie uruchomić między temi miastami stałą komunikację autobusową. Szosa będzie szerokości 4 m., a długość jej między Damaszkiem a Bagdadem wynosić będzie 984 km. Jak przypuszczają niektórzy znawcy ruchu kołowego, komunikacja na tej szosie z łatwością konkurować będzie z ruchem kołowym na drodze Hajfa—Bagdad.

(w) POSZUKIWANIA NAFTY. T-wo francusko-amerykańskie przystąpiło do badania terenów w okolicach Kubur—El-Baid.

(w) EKSPORT CYTRUSÓW. Od początku sezonu do końca listopada 1933 r. wysłano z Libanu 35.000 skrzynek pomarańczy i cytryn. Owoce te wysłane były przeważnie do centralnej Europy przez porty Hamburg, Antwerpja i Kopenhaga. Mniejsze transporty wysłane były do Anglji, Rumunji i Turcji. Rząd Libanu czyni starania celem dalszego wzmożenia eksportu owoców cytrusowych.

(w) OGRANICZENIE PRZYWOZU OLEJU. Wysoki Komisarz wydał zarządzenie ograniczające import oleju do Syrji. Import ten dozwolony będzie za specjalnie wydanemi zezwoleniami.

(w) PRODUKCJA ZAPAŁEK. Zapotrzebowanie rynków wewnętrznych Syrji na zapałki wynosi 40 skrzyń dziennie. Ostatnio powstała fabryka zapałek w Damaszku produkuje zaledwie 10 skrzyń dziennie. Wobec czego grupa kapitalistów tureckich przystępuje do wybudowania drugiej fabryki, której produkcja wyniesie 50 skrzyń dziennie o zawartości 250.000 pudełek. W fabryce tej mają być zainwestowane 2.000.000 frs.

(w) FABRYKA CEMENTU. Prasa syryjska donosi, iż wszelkie przygotowania do utworzenia fabryki cementu w Damaszku są już na ukończeniu. W najbliższych dniach ma nadejść transport maszyn z Europy. Akcje t-wa akcyjnego, wznoszącego tę fabrykę, podniosły się w cenie z 5 do 6 ŁP.

(w) DELEGACJA ROLNIKÓW U WYSOKIEGO KOMISARZA. W Damaszku

odbył się zjazd rolników syryjskich. Zjazd po szczegółowem omówieniu ciężkiego stanu materjalnego rolników w Syrji, wybrał delegację, która przedstawiła Wysokiemu Komisarzowi następujące żądania: odroczenia spłat pożyczek i procentów bankowi rolnemu, oraz zupełne zwolnienie z płacenia dziesięciny. Wysoki Komisarz przyrzekł szczegółowo zbadać żądania rolników i udzielić odpowiedzi w dniach najbliższych.

(m) „Radio Syrie" zmieniła nazwę od 1 grudnia ub. r. na „Radio Orient".

TURCJA

(g) PROGRAM „PIATILETKI", który ry zostanie opracowany przez grupę specjalistów, pod przewodnictwem ministra gospodarki, Mahmoud Djebel Beja, posiada wielką wartość. Przemysł kraju zostanie zorganizowany na najnowszych zasadach, dostosowanych do wymagań chwili, co pozwoli po 5 latach wyposażyć kraj w pewną ilość fabryk, a więc w huty szklane, fabryki tkanin, produktów chemicznych, papieru, celulozy. Kapitały niezbędne do powstania tych fabryk otrzymywane będą w sumie 5—6 miljonów funtów rocznie z kapitałów przeznaczonych na wydatki budżetowe. W ten sposób po 5 latach otrzyma się sumę 25—30 miljonów funtów, do której należy dodać 16 miljonów funtów, na które rząd sowiecki otworzył rządowi tureckiemu otwarty kredyt. W celu przyspieszenia pracy, możliwem jest, że banki krajowe udzielą rządowi zaliczek, co pozwoli skrócić przewidziany okres czasu dla wykonania tego planu. Program „piatiletki" zostanie opublikowany z momentem otrzymania swej ostatecznej formy i przystąpi się do natychmiastowego jego wykonania.

(g) PROWIZORYCZNY TRAKTAT HANDLOWY TURECKO - SZWAJCARSKI. 11 grudnia 1933 r. wszedł w życie traktat handlowy podpisany w Ankarze przez Numan Rifat w imieniu Szwajcarji. Układ ten będzie ważny 2 miesiące i wygaśnie 10 lutego 1934 r. Ostateczny traktat będzie zawarty przed wygaśnięciem traktatu prowizorycznego.

(g) BILANS HANDLOWY. Ukończono opracowywanie statystyki eksportu dla pierwszych 10 miesięcy 1933 r. Wartość eksportu w ciągu tego okresu czasu wynosi 76.037.256 Ł. Wartość importu dla tego samego okresu czasu wynosi 64.180.583 Ł. Saldo więc wynosi Ł. 11.856.668 na korzyść eksportu.

Eksport podczas pierwszych 10 miesięcy 1932 r. wynosił Ł. 83.143.977, zaś 74.321.912 Ł. dla importu. Saldo więc wynosi Ł. 8.822.065.

(g) OBROTY TURECKO - BUŁGARSKIE. Eksport Turcji do Bułgarji podczas pierwszych 10 miesięcy 1933 roku wyniósł 250.000 Ltqs. wobec 505.000 Ltqs. dla odpowiedniego okresu roku ubiegłego co stanowi spadek o Ł. 246.000. Import do Turcji z Bułgarji przedstawia się następująco. W okresie od 1 stycznia do 31 października 1932 r. osiągnął cyfrę 532.000 Ltqs. a w tym samym okresie r. 1933 — Ł. 134.000, czyli spadek importu wynosi 75%.

(w) EKSPORT TURCJI DO ROSJI w pierwszych 10 miesiącach 1933 r. wynosił ŁT. 3.237.643, czyli o ŁT. 42.187 więcej niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

(g) KOPALNIE. W r. 1933 eksport chromu wydatnie się zwiększył i osiągnął rekordową cyfrę w dziejach kopalnianych Turcji, mianowicie 80.000 t. Wysoki gatunek chromu tureckiego zapewnia mu zbyt zagranicą i ilość odbiorców zwiększa się z dnia na dzień. Chrom 48⁰ sprzedawano przed kilkoma miesiącami po cenie 70—72 sh., obecnie sprzedaje się po 76 sh.

(g) KAWA. Od momentu powstania tureckiej spółki akcyjnej dla handlu kawą brazylijską i zawarciem umowy między nią i ministrem gospodarstwa w ciągu 7 miesięcy przywieziono 65.444 worków kawy o wartości ŁT. 1.141.440, z czego 47.000 wysłano do Instambułu, 13.000 worków do Izmiru, 2.500 worków do Mersiny, 1.500 worków do Samsunu, 1.700 worków do Trabzonu i 137 worków do Antalya. Dla pokrycia importu tego artykułu wywieziono maszyn za sumę ŁT. 78.000 do Ameryki Południowej za ŁT. 874.000 do Ameryki Północnej i innych krajów Europy, następnie

w dużej ilości eksportowano jęczmień, winogrona, figi, orzechy, tłuszcz oliwkowy.

(w) ROZDZIELANIE NASION WŚRÓD NIEZAMOŻNYCH ROLNIKÓW. Rząd turecki postanowił rozdzielić wśród niezamożnych rolników 3.000.000 kg. nasion.

(g) TYTOŃ. W ciągu pierwszych miesięcy 1933 r. eksport tytoniu wyniósł Ł. 14.022.906. Głównymi odbiorcami były: Ameryka, Niemcy, Holandja, Włochy i Czechosłowacja. Chociaż ilościowo eksport tytoniu w ciągu pierwszych 9 miesięcy był większy, niż w ciągu tego samego czasu r. ub. o 1.799.843 kg., czyli o 12%, jednak wartość jego zmniejszyła się o 1.005.243 Ł., czyli 8%.

(w) EKSPORT WEŁNY. W pierwszych 9 miesiącach 1933 r. eksport wełny wynosił 2.593.894 kg. za sumę ŁT. 1.057.179. W r. 1932 eksport tego artykułu wynosił 1.900.613 kg. za sumę 708.055.

(w) ZBIÓR TYTONIU. Cały zbiór tytoniu w r. 1933 został już sprzedany. Francja zakupiła tytoń turecki za 3.000.000 frs. Pozatem Szwajcarja 1.000.000 kg., Austrja — 1.000.000 kg. i Niemcy — 1.500.000 kg. Eksport tytoniu w pierwszych 9 miesiącach 1933 r. wynosił kg. 13.500.000, za ogólną sumę 10.000.000 ŁT. Wobec stałego rozwoju handlu tytoniem rząd turecki postanowił wybudować port w Samsonie.

(w) ZBIÓR OLIWEK w okręgu Iblik obliczany jest na 7.000.000 kg., a ilość oleju z nich wytworzonego wyniesie ok. 3.000.000 kg. wobec 28.000.000 kg. oliwek zebranych w roku poprzednim i wyprodukowanej z nich oliwy w ilości 12.000.000 kg. Zbiór oliwek w okręgu Burhania obliczony jest na 5.000.000, a wyprodukowana z nich oliwa na 1.500.000 kg. wobec 19.000.000 kg. oliwek zebranych w roku poprzednim, z których wytworzono 5.000.000 kg. oliwy. W okręgu Mils zbiór wyniesie 7.500.000 kg. oliwek z przypuszczalną produkcją oliwy 1.500.000 kg. Jak donosi Izba Handlowa w Gamlik, Rosja Sowiecka pertraktuje w sprawie zakupu większego transportu oliwek.

(w) DZIĘKI INICJATYWIE rządu tureckiego powstają w Izmir dwie wielkie fabryki: jedna produkująca papier, druga zaś szkło.

(w) PRODUKCJA WORKÓW. W Chasar-Antoli powstała, pierwsza w kraju, fabryka, produkująca worki. Fabryka ta zaspokoi jedną piątą zapotrzebowania rynku wewnętrznego.

(w) PRODUKCJA MYDŁA. W ostatnich latach daje się zauważyć dość znaczny rozwój produkcji mydła, a to w związku z modernizacją fabrykacji tłuszczów roślinnych. W chwili obecnej jest Turcja pod tym względem samowystarczalna. W r. 1932 Turcja sprowadziła 25 tonn lepszych gatunków mydła za ogólną sumę 11.746 ŁT. W Turcji istnieje około 500 fabryk mydła. Większość z nich to małe przedsiębiorstwa. Ogólny kapitał inwestowany w fabrykacji mydła wynosi ŁT. 50.000. Sody i innych chemikalij, używanych do produkcji mydła tureckiego, zużywa się rocznie w ilości 3.350 tonn za ogólną sumę ŁT. 400.000.

(w) WOBEC OGŁOSZENIA NOWEJ ustawy budowlanej, można zauważyć w kraju zmniejszenie się ruchu budowlanego. Według obliczeń rzeczoznawców wynosi ono 40%. W Stambule zmalały ceny placów pod budowę o 25%.

(g) DROGI. Rada miejska buduje drogę betonową między Hadji Osman i Ther Apja. Droga będzie skonstruowana z piasku i żwiru i pokryta warstwą cementu.

(w) BUDOWA SZOS. Roboty przy układaniu szosy Czalos, które rozpoczęły się 2 lata temu, są już na ukończeniu. Długość szosy wyniesie 210 km., a szerokość — 8 m.

(w) LINJA TRAMWAJOWA W CĄDICU. Grupa kapitalistów niemieckich z firmą Otto Wolf na czele podjęła się wybudowania linji tramwajowej z Cadicu.

(g) TARYFA ZA ELEKTRYCZNOŚĆ. Minister Robót Publicznych w porozumieniu z p. Hanssenem, dyrektorem Towarzystwa Elektrycznego, ustanowili taryfę opłat za elektryczność, która począwszy od 1 stycznia 1934 będzie wynosić 16 piastrów i 30 parasów za 1 kilowat. .

(g) RAFINERJE CUKRU. Rada Ministrów przyznała „Ich Bankassi" na przeciąg

25 lat monopol na eksploatację cukrowni na obszarze, znajdującym się między Samsoun, Tokat i Kayseri.

IRAK

(m) W NASTĘPNYM BUDŻECIE IRAKU przewidziany będzie fundusz na budowę szpitala w Mosulu i izolowanego szpitala w Basorze. Plany tych obu budynków zostały zakończone w grudniu ub. roku.

(w) WEDŁUG SPISU, sporządzonego ostatnio przez rząd, ludność Iraku wynosi około 4.000.000.

(w) T-WO HANDLOWE IRASKO-PERSKO-SYRYJSKIE. Między większymi kupcami Iraku, Syrji i Persji toczą się pertraktacje w sprawie utworzenia t-wa handlowego irasko-persko-syryjskiego, któreby miało za zadanie zacieśnienie stosunków handlowych między wyżej wspomnianemi krajami. Do Mosulu przybył ostatnio jeden z wyższych urzędników perskich, i tam prowadził pertraktacje ze sferami gospodarczemi. Mosul ma stać się głównym ośrodkiem handlu między Irakiem, Syrją i Persją.

(m) OGÓLNA WARTOŚĆ IMPORTU wzrosła w r. 1932/33 o Ł. 1.440.000, z czego dostawy dla rurociągu naftowego towarzystwa „Iraq Petroleum Company" wzrosły o Ł. 1.000.000. Wielka Brytanja dostarczyła 34,92% wszystkich dostaw. Ożywienie w handlu nastąpiło dzięki odstąpieniu funta szterlinga od parytetu złota i wprowadzeniu nowej waluty opartej na angielskim funcie szterlingu. Najważniejszą pozycją w imporcie są wyroby włókiennicze. Dominujące znaczenie w imporcie tych wyrobów miał aż do końca r. 1932 Manchester, lecz już z początkiem r. 1933 zaczyna on tracić znaczenie na rzecz Japonji.

(m) W ROKU 1932 TOW. B. O. D. otrzymało od rządu Iraskiego prawo eksploatacji pokładów naftowych na przeciąg 75 lat na obszarach Iraku, położonych na zachód od rzeki Tygrys i na północ od 33^0 szerokości geograficznej. Geologowie po zbadaniu tego terenu koncesyjnego wybrali miejsca odpowiednie do wierceń, które się rozpoczęły na jesieni 1933 r.

(m) BUDOWA WIELKIEGO LOTNISKA R. A. F. (Royal Air Force) w Dibanie już się rozpoczęła. Ogólny koszt budowy tego lotniska wyniesie w przybliżeniu Ł. 1.500.000, które będą rozłożone na 5 lat. Według traktatu z roku 1930, przyznającego niezależność Irakowi, należy uwolnić lotnisko w Mosulu i Hinaidi, a zająć tereny na zach. od rzeki Eufrat i w pobliżu portu Basory. Przeniesienie to miało nastąpić według tego traktatu w roku 1937. Personel, który ma być przeniesiony, składa się z 5.000 osób, z których 40% jest oficerów angielskich i lotników. Diban, gdzie ma być przyszłe lotnisko Iraku, położone jest na zachodniem wybrzeżu Eufratu. Ze względu na dobre położenie strategiczne tego miasta uważa się, że bezpieczeństwo Wielkiej Brytanji na Bliskim Wschodzie zależy w dużym stopniu od sił lotniczych. Do roku 1932 Wielka Brytanja wydawała na obronę Ł. 20.000.000 rocznie, lecz wraz z powierzeniem czuwania nad bezpieczeństwem towarzystwu lotniczemu R. A. F. koszty te zostały zredukowane do Ł. 5.500.000 rocznie. Wprawdzie redukcja ta nastąpiła również dzięki wycofaniu wojsk angielskich, które były sprowadzone w roku 1920/21 dla uśmierzenia buntu.

(m) „IRAQ PETROLEUM CO." Kapitał nominalny towarzystwa „Iraq Petroleum Co." Ltd., wzrósł o Ł. 700.000 w akcjach nominalnych po 1 Ł. Kapitał zarejestrowany jest w wysokości Ł. 5.800.000. Udziały „Anglo - Persian Oil Co." Ltd., Royal Dutch-Shell, jakoteż francuskiego i amerykańskiego towarzystwa wynoszą po 23,75% kapitału „Iraq Petroleum Co." pozostałe zaś 50% należą do C. S. Gulbenkiana.

(w) RZĄD IRASKI OTRZYMAŁ ZAWIADOMIENIE od „Iraq Petroleum Company" o zakończeniu robót przy zakładaniu rur na odcinkach Kirkuk-Hajfa, Kirkuk-Tripolis. Na odcinkach tych „Iraq Petroleum Company" buduje wielkie cysterny naftowe.

(w) OCHRONA PRODUKCJI MYDŁA. Generalny sekretarz syndykatu przemysłowego w Bagdadzie przedłożył rządowi iraskiemu memorjał w sprawie ochrony pro-

dukcji krajowej mydła, która ostatnio odczuwa wielkie niebezpieczeństwo dla swego dalszego rozwoju wskutek silnej konkurencji wyrobów zagranicznych.

(m) RZĄD IRAKU ROZWIĄZAŁ IRASKI ZWIĄZEK PRACY, motywując to, że zagraża to bezpieczeństwu publicznemu. Związek ten był odpowiedzialny za zorganizowanie bojkotu Bagdadzkiego Towarzystwa Elektrycznego.

(w) SPRAWA USTAWODAWSTWA PRACY. Prasa iraska rozpoczęła kampanję na rzecz wydania przez rząd specjalnej ustawy, regulującej stosunki między pracodawcami, a robotnikami. Prasa wskazuje na ciężkie warunki robotnika iraskiego, który w niebywały sposób jest eksploatowany przez przemysłowców iraskich.

PERSJA

(w) PRODUKCJA CUKRU. Wskutek stałego wzrostu krajowej produkcji cukru import tego artykułu zmalał do 12.000 tonn. Cukier ten sprowadzany jest z Belgji i Holandji. T-wo Japońskie Mistowiczi Sudzik zaproponowało rządowi perskiemu sprzedanie bawełny · opjum na ogólną sumę 17.000.000 jenów.

(a) W ZWIĄZKU Z RATYFIKOWANIEM PRZEZ PERSKI PARLAMENT koncesyj naftowych dla Anglo-Persian Company nastąpiło odprężenie w stosunkach brytyjsko-perskich. Stwierdzają to przedstawiciele obu rządów Foroughi Khan i Sir John, zapewniając Ligę Narodów o najlepszych stosunkach między W. Brytanją i Persją.

(m) TRAKTAT PERSKO-SOWIECKI. Półurzędowy komunikat stwierdza, że nieporozumieniu persko-sowieckiemu został położony kres przez zawarcie traktatu, na mocy którego między innemi wyjaśniona została istniejąca konwencja handlowa, odnośnie ilości towarów importowanych i eksportowanych.

(m) PRODUKCJA ANGLO-PERSIAN OIL COMPANY, Ltd. w miesiącu listopadzie wyniosła 600 tys. tonn, łącznie za pierwsze 11 miesijcy roku 1933 wynosi 6.455 tys. tonn.

(m) MINISTERSTWO KOMUNIKACJI wraz z p. Kampaksem, inżynierem i doradcą duńsko-szwedzkiej firmy, zawiera kontrakty na budowę północno-południowej koleji. Włoskie firmy uzyskały większość kontraktów na udziały dotychczas wyznaczone i czyni się przygotowania do rozpoczęcia pracy na wiosnę. Należy nadmienić, że z wielu firm, ubiegających się o dostawę lokomotyw i wagonów, jedna ze znaczniejszych firm angielskich uzyskała większą część tych zamówień.

(m) WIELKIE ZAMÓWIENIA NA WAGONY dla koleji perskich zostało powierzone angielskiej firmie „Metropolitan Commel Carriage Wagon and Finance Company". Wstępny artykuł gazety „The Times", poświęcony jest rozwojowi nowoczesnej Persji pod rządami Szacha Perskiego. Gazeta ta nadmienia, że rozkwit Persji jest mile widziany przez W. Brytanję, która zawsze chciała widzieć Persję silną i niezależną.

TRANSJORDANJA

(m) CZŁONKOWIE PARTJI ISTAKLAL TWIERDZĄ, że nowy gabinet został wyznaczony w celu umożliwienia obcokrajowcom, a zwłaszcza Żydom nabywania ziemi. W kolach politycznych przypuszczają o możliwości wybuchu nowego politycznego kryzysu. Nowy gabinet Ibrahima Haszema, w skład którego wchodzą członkowie partji Szaba, napotkał na trudności już w pierwszym okresie swego urzędowania. Przy tworzeniu gabinetu partji Szaby, Emir zignorował Istaklaczyków, którzy stanowią 30% ludności Transjordanji. Stosunki te zostały jeszcze bardziej zaostrzone przez to, że ani jeden członek partji Istaklal nie został wybrany do sejmu. Podanie do dymisji Pawli-Abul-Hudy, który piastował stanowisko generalnego sekretarza, przyspieszy niewątpliwie kryzys gabinetowy.

(m) TRAKTAT PRZYJAŹNI MIĘDZY Transjordanją a Hedżasem został w końcu grudnia ub. r. ratyfikowany w Kairze przez A. S. Kirkbuide i przedstawiciela dyplomatycznego króla Ibn Sauda. Kirkbuide udał się w tym celu do Transjordanji. Towarzy-

szył mu Fuad el Kateb Pasza, doradca Emira Abduli.

(m) BUDŻET TRANSJORDAŃSKI zwiększony o ŁP. 89.000. Rada Ustawodawcza w Transjordanji przyjęła bez długiej dyskusji budżet projektowany przez rząd. Jedynie spotkał się on ze sprzeciwem ze strony Hussein Paszy Al Tarouana i Adel Bey Uzmy. Adel Bey sprzeciwiał się zatwierdzeniu tego budżetu, ponieważ był on większy, niż w latach poprzednich. Budżet w roku 1924 wynosił ŁP. 274.868, podczas gdy tegoroczny wynosi ŁP. 363.000.

(m) IBRAHIM BEJ HASZEM został mianowany przez Emira Abdullę premjerem ministrów. Ibrahim Bej Haszem podczas swego urzędowania zwróci uwagę na położenie fellachów transjordańskich, jak również na poprawę stosuków politycznych z sąsiedniemi krajami, a zwłaszcza z rządem mandatowym.

(m) SKARB PALESTYŃSKI PRZEKAZAŁ Transjordanji ŁP. 30.000 tytułem pożyczki rolnej. Oprocentowanie roczne wynosi 9%, w razie suszy spłata ma być odroczona. Będzie ona miała ogólne zabezpieczenie i gwarancję hipoteczną.

(w) ZWIĘKSZENIE SIĘ BEZROBOCIA W TRANSJORDANJI. W Transjordanji wzrasta ostatnio bezrobocie. T-wo „Iraq Petroleum Co." wypowiada pracę wskutek zakańczania robót. Wkrótce ma być wymówionych 400 robotników. Rząd opracowuje plan rozpoczęcia wielkich robót publicznych, jednak plany te narazie są tylko teoretycznemi, albowiem rząd znajduje się w ciężkiem położeniu finansowem.

(m) RZĄD TRANSJORDANJI otrzymał wiadomości, że towarzystwo „Iraq Petroleum Company" zatrudnia robotników obcokrajowców, podczas gdy w kraju jest wielu bezrobotnych transjordańczyków. Rząd czyni więc kroki celem skłonienia „Iraq Petroleum Company" do zmiany tej taktyki w stosunku do ludności transjordańskiej.

CYPR

(w) KONTROLA RZĄDOWA PRZY EKSPORCIE POMARAŃCZY. Rząd przeprowadza kontrolę przy eksporcie owoców. W sezonie obecnym wysłano również większą ilość owoców jeszcze niedojrzałych.

(m) ARCHIWUM RZĄDU SPŁONĘŁO podczas pożaru, który miał miejsce w Rolnym Departamencie Cypru w Nikozji.

D. BROMBERGER

PASTA DO OBUWIA

Import czernideł i pasty do obuwia do Palestyny wyniósł w latach:

Kraje pochodzenia	1929	1930	1931	1932	1933
	w Ł. P.				
W. Brytanja	2.949	3.986	4.953	4.982	
Irlandja	—	—	—	90	
Austrja	49	24	8	17	
Bełgja	—	23	—	11	
Czechosłowacja	16	47	92	166	
Francja	255	390	370	297	I kwartał — 2.011
Niemcy	1.800	2.281	2.095	2.769	
Grecja	—	10	—	—	
Holandja	296	226	186	113	
Włochy	—	8	43	44	II „ — 2.874
Polska	53	1	—	7	
Egipt	18	40	78	21	
Syria	22	2	—	8	
Rumunja	—	—	—	32	
Turcja	4	—	—	—	
Szwajcarja	—	—	—	27	
St. Zjednoczone	402	475	964	500	
Ogółem	5.869	7.513	8.791	9.098	

Angielska fabryka pasty należąca do koncernu I. C. I. otworzyła w r. 1932 skład konsygnacyjny w Tel-Awiwie.

Cło wwozowe pobierane w Palestynie od czernideł i pasty do obuwia wynosi 12% ad valorem.

W Palestynie istnieje 5 wytwórni past do obuwia: 2 w Jerozolimie — „Imnut" i „Pelingator" i 3 w Tel-Awiwie — Ginsburg, „Maawesk Imanent" i Faj Kalman. Niektóre z nich, mimo że założone były prawie bez kapitału inwestycyjnego, jednak rozwijają się pomyślnie i posiadają już obecnie dość znaczne kapitały obrotowe.

Wkrótce zostanie otwarta w Tel-Awiwie filja wielkiej fabryki chemicznej „E. O. S.". Właścicielami jej są Żydzi. Centrala tej fabryki znajduje się w Berlinie. Posiada ona już swe oddziały w Szwajcarji, Gdańsku i innych miejscowościach. Fabryka ta wyrabiać będzie pastę do obuwia, płyn do konserwacji skóry, płyn do czyszczenia metali i substancję „Spektrol" do usuwania plam.

Surowce, jak wosk pszczelny i potas można otrzymać w Palestynie. Większe partje wosku sprowadza się z Persji (przez Bagdad do Hajfy) automobilami kursującemi na tym szlaku. W przyszłości bartnictwo palestyńskie,

które b. pomyślnie się rozwija samo będzie mogło dostarczyć wosku pszczelnego dla tej gałęzi przemysłu. Farby anilinowe i nigrosinowe sprowadza się głównie z Niemiec, Anglji i Szwajcarji, parafinę z Ameryki, Polski, Anglji i innych krajów. Cło wwozowe w Palestynie od chemikalji wynosi 12% ad valorem.

Opakowanie pasty do obuwia stanowiły dotychczas słoiki, z powodu braku odpowiednich pudełek blaszanych. Obecnie w kraju są już produkowane pudełka blaszane. Istnieje również tam litografja p. f. Kagan Epstein w Tel-Awiwie.

Pomimo dogodnych warunków, jakie istnieją dla rozwoju tej gałęzi przemysłu w Palestynie, dużo jeszcze brakuje do pokrycia całkowitego zapotrzebowania kraju na ten artykuł. Wynosi ono obecnie zaledwie kilkaset funtów rocznie. Stale jednak zaznacza się jego wzrost. W tej gałęzi przemysłu istnieją w Palestynie wielkie możliwości dla dobrych fachowców-chemików, posiadających kapitały inwestycyjne. Należy wziąć także pod uwagę wielkie możliwości, jakie mogłyby powstać przy wywozie tego artykułu do krajów ościennych. Dla orjentacji podajemy niektóre cyfry importu pasty do obuwia do krajów Bliskiego Wschodu w latach: w r. 1930:

Syrja i Liban	—	4.450	ŁP.
Egi t	—	50.450	„
Cypr	—	3.350	„
Persja	—	3.350	„
Turcja	—	5.040	„
Ogółem	—	66 640	„

W Egipcie pasta do obuwia jest produkowana w bardzo lichym gatunku, w Syrji zaś artykuł ten wcale nie jest produkowany. Cło wwozowe od pasty do obuwia do Syrji wynosi 25% ad valorem. W/g układu między Syrją a Palestyną towary produkowane w Palestynie, czy też w Syrji, są zwolnione przy wwozie do tych krajów od opłat celnych. Jako rynki zbytu wchodzą jeszcze w rachubę Cypr, Aden, Indje i Afryka.

Źródła: Blue Book 1929, 1932.

Foreign Trade of Palestine and other Coutries of the Middle East.

SÓL W PALESTYNIE

(db) Umowy handlowe Turcji w r. 1861—1862 zawierały absolutny zakaz przywozu soli do Imperjum Ottomańskiego. W państwie tem utworzony został ustawą z dn. 11 marca 1862 r. monopol solny. Dochody jego miały poniekąd być gwarancją na pożyczkę otrzymaną wówczas przez Turcję od państw zagranicznych. Produkcja soli, przerabianie jej i sprzedaż — wszystko to było wyłącznym przywilejem państwa. Wszelkie przekroczenia tej ustawy pociągały za sobą kary w postaci konfiskaty towaru, sprowadzonego nielegalnie. Mimo wielkiej ilości soli znajdującej się w kraju, nie mogła Turcja osią-

gnąć z monopolu tego należytych korzyści. W samym kraju konsumpcja soli była wskutek wysokich cen monopolowych b. ma.a, a trudności transportowe oraz przeszkody natury prawnej uniemożliwiały należyty rozwój eksportu jej zagranicę.

W r. 1881 rząd turecki oddał monopol solny, podobnie jak i monopol tytoniowy do dyspozycji komisji Ottomańskiego Długu Publicznego, która to odtąd kieruje produkcją soli. Ceny soli wyznaczone zostały od 1 kg. i pokryły koszty produkcji, przewozu, nadzoru i opłat podatkowych.

Po wojnie światowej, gdy administracja Publicznego Długu Ottomańskiego usunięta została z Palestyny, monopol soli przeszedł w ręce rządu. Rozciągał się on na wszelkie rodzaje soli, produkowane w kraju i sprowadzane z zagranicy. W najważniejszych miastach Palestyny powstawały punkty sprzedaży, które dostarczały soli ogółowi konsumentów. Rząd palestyński z tego monopolu czerpał wielkie dochody. W r. 1924 obrót monopolu wynosił ŁP. 27.787, przyczem rząd zarobił na tem ŁP. 17.387 czyli 62,5%. W r. 1925 rząd palestyński wydał nowe rozporządzenie, unieważniające wszystkie dotychczasowe ustawy ottomańskie, odnoszące się do tej gałęzi produkcji i zmieniające zupełnie jej podstawy. Rozporządzenie to wprowadza przymus koncesji polegający na tem, iż produkcja soli jak również jej wszelkie obrabianie musi się opierać na odpowiedniem zezwoleniu. Producentom wolno sól sprzedawać jedynie państwu, względniem osobom posiadającym koncesje rządowe, przyczem produkowana sól obciążana zostaje specjalną opłatą akcyzową. Rząd palestyński wyznaczył również ceny maksymalne soli przy sprzedaży detalicznej, przyczem wszelkie próby uzyskania cen wyższych pociągały za sobą surowe kary.

Od r. 1927 koncesjonowani producenci soli uprawniani są również i do prowadzenia handlu solą, coprawda z pewnemi ograniczeniami. Akcyza na sól wynosi w chwili obecnej 1,5 milsa od kg. produkowanej lub przerabianej w kraju soli. Wyjątek stanowi sól wysyłana zagranicę bezpośrednio przez producenta.

W/g przepisów rządowych zapasy produkcji soli mogą być przechowywane jedynie w miejscach w specjalnie wyznaczonych przez władze, a wstęp do nich mają tylko posiadacze koncesji i ich urzędnicy. Odważanie i pakowanie ma się odbywać w obecności urzędnika państwowego. Z magazynu nie wolno wywozić soli, przed ściągnięciem z niej opłaty akcyzowej. Do kraju wolno sprowadzać sól tylko przez porty: hajfski, jafski i przez Azę.

W Palestynie wydobywa się sól w dwóch miejscach: w okolicy góry Sodomy obok morza Martwego i w wielkiej kopalni soli w Attlit. Ilość produkcji wzrasta z roku na rok. Dla ilustracji podajemy poniższą tabelę, która wskazuje na roczną produkcję tego produktu, oraz na dochody rządu z opłat akcyzowych.

Rok	Import		Konsumpcja tonn	Dochody z akcyz Ł. P.
	Ilość kilogramów	Wartość Ł. P.		
1922	5.142.000	16.169	—	—
1923	1.378.000	3.599	2.248	—
1924	1.029.000	3.323	3.442	—
1925	1.041.000	3 275	4.794	—
1926	10.000	235	5 548	—
1927	48.218	285	6.930	—
1928	843.188	1.709	6.235	9 366
1929	70.918	369	7.379	11.118
1930	41.527	271	7 618	11 341
1931	115.525	458	7.593	11.410
1932	142.107	638	—	12.000

Celem uniknięcia zwolnień z opłat podatkowych i podrożenia kosztów rozsprzedaży rząd palestyński zamienił poprzedni monopol pełny na monopol częściowy, odnoszący się tylko do produkcji. Rząd zrzekł się swego przywileju wyłączności handlu solą, a zostawił sobie jedynie przywilej wyłączności produkcji i przeróbki soli.

Podrożenie soli jest nieuniknionym skutkiem monopolu, obciążającego podatkiem bezpośrednim konsumenta. Sól z powodu akcyzy zdrożeje o 20%. Podatek od soli nie jest elastyczny i wysokość jego musi być utrzymywana na pewnym poziomie, pamiętać trzeba, by nie stał się on zbyt wielkim ciężarem dla konsumenta. Dlatego też dochód rządu z podatku od soli nie stanowi dość poważnej pozycji budżetowej, i wynosi tylko 0,5% całego budżetu rządu. Wydatki bezpośrednie związane ze ściąganiem podatku od soli dochodzą do sumy ŁP. 500.—. Rząd musi wydawać pewne kwoty na walkę z przemytnictwem. Do tego celu konieczna jest wzmożona działalność kontroli i nadzoru, które utrudnione są w Palestynie. Granice kraju na wielkich obszarach dotykają pustyni i strzeżenie ich jest b. utrudnione. Ułatwia to więc przywóz soli drogą nielegalną. Ilość soli przywiezionej rocznie tą drogą ocenia się na 500—700 tonn. Zniesienie monopolów soli nie przyniosłoby znaczniejszej szkody skarbowi państwa.

Należałoby w obecnych podatkach od soli wprowadzić niektóre zmiany konieczne dla zracjonalizowania stosunków w tej gałęzi produkcji. Byłoby pożądanem wprowadzenie zróżniczkowania co do jakości i przeznaczenia. Podatek od soli należałoby utrzymać dla soli jadalnej, a zwolnić od niego sól przeznaczoną na cele gospodarcze (dla zwierząt lub nawozów) do przemysłu, do wyrobu mydła, sody, lodu, skór, konserw rybnych i. t. p. Zmiany te leżą na linji reform, koniecznych do wprowadzenia w ogólnym systemie podatkowym kraju.

Opracowane na podstawie: „Szitat Hamisym Beerec Israel,“ dr. A. Granowskiego; „Hamacaw Hakalkali Lerejszit 1934“ Preusa i Nemirowskiego.

STATYSTYKA

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu w październiku 1932 r. i 1933.

	Październik 1932			Październik 1933		
	Przywóz	Wywóz	Saldo	Przywóz	Wywóz	Saldo
	w tysiącach złotych					
Palestyna	19	224	+205	26	522	+496
Egipt	722	402	—320	734	164	—570
Syrja	—	67	+ 67	—	100	+100
Persja	32	182	+150	50	160	+110
Turcja	44	302	+258	117	48	— 69

Handel zagraniczny Polski z krajami Bliskiego Wschodu w okresie styczeń—październik 1933 w porównaniu z tymże okresem r. 1932.

	Styczeń—Październik 1932			Styczeń—Październik 1933		
	Przywóz	Wywóz	Saldo	Przywóz	Wywóz	Saldo
	w tysiącach złotych					
Palestyna	428	2,406	+1978	516	4,637	+4121
Egipt	7,613	2,221	—5392	8,243	2,096	—6147
Syrja	31	1,612	+1581	—	492	+ 492
Persja	445	1,185	+ 740	275	1,074	+ 799
Turcja	743	1,714	+ 971	1,197	817	— 380

Wywóz rur do krajów Bliskiego Wschodu w listopadzie 1933 r. oraz w okresie styczeń — listopad tegoż roku.

	Listopad 1933		Styczeń—Listopad 1933	
	Ilość tonn	Wartość zł.	Ilość tonn	Wartość zł.
Palestyna	123,4	50,854,12	2,269,3	1.003.948,05
Egipt	27,0	12,536.91	331,0	158.533,89
Syrja	26,1	10,398,85	345,2	142.461,34
Irak	32,9	11,718,20	304,7	129.432,76
Turcja	—	—	121,7	55.905,27

Handel zagraniczny Palestyny

Handel zagraniczny Palestyny we wrześniu 1933 w porównaniu z tymże miesiącem roku 1932.

	Wrzesień 1332	Wrzesień 1933
	w funtach palestyńskich	
Przywóz ogółem	899,611	1,011,182
w tem towary	870,093	995,574
Wywóz ogółem	187,831	107,891
w tem towary	44,538	39,258
Reeksport	20,326	19,148
Tranzyt	17,166	16,835

Główne artykuły przywozu do Palestyny we wrześniu 1933 w porównaniu z tymże miesiącem roku 1932.

	WRZESIEŃ 1932		WRZESIEŃ 1933	
	Kwintale	Ł. P.	Kwintale	Ł. P.
Ryż	2.809	3,614	13,649	10,948
Pszenica	19,389	17,844	68,665	58,009
Mąka pszenna	13,741	13,333	13,042	13,996
Bydło (sztuk)	316	3.400	484	4,920
Cukier	6,004	6,185	13,546	11,895
Kartofle	9,490	4,811	6,187	3,156
Drzewo budul. m³	6,774	16,047	13.125	27,739
Żelazo w sztabach i prętach	13,984	6.500	36,532	20,723
Rury i ich łączniki	5,004	8,812	7,460	13,824
Drzewo na skrz. pom. m³	3,643	13,552	2,361	8,539
Przędza baweł.	31	1,784	32	2,010
Tkaniny bawełn.				
szare	1,006	6,852	809	5,534
bielone	400	5,890	385	5,429
farb. i druk.	1,463	24,884	1,440	22,930
Tkaniny wełniane	319	19,178	662	35,006
„ jedwabne	175	10,846	414	19,252
Benzyna (litrów)	1,854,730	15,588	3,065,268	18,473
Nafta (litrów)	2,874,132	5,999	3,412,190	10,000
Papier do pakowania	1,699	3,904	1,400	2,642
Papier druk.	1,336	2,674	3,219	3,962
Automobile (sztuk)	127	30,938	243	41,667

Główne artykuły wywozu z Palestyny we wrześniu 1933 w porównaniu z tymże miesiącem roku 1932.

	WRZESIEŃ 1932		WRZESIEŃ 1933	
	Kwintale	Ł. P.	Kwintale	Ł. P.
Wino (litrów)	100,629	1,575	31,918	406
Pomarańcze (skrz.)	—	—	—	—
Oliwa jadalna	164	1,109	316	2,152
Olej słonecznikowy	938	3,902	—	—
Migdały	670	2,332	77	308
Skóry surowe i wyprawione	93	428	336	878
Cement	7,540	1,628	1,470	361
Pończochy (tuz.)	2,327	773	2,52[illegible]	623
Mydło	3,238	9,344	2,787	7,496
Zęby sztuczne	—	820	—	2,950

Handel zagraniczny Turcji

Handel zagraniczny Turcji w miesiącach styczeń — październik 1933 w porównaniu z tymże okresem r. 1931 i 1932.

	1931		1932		1933	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
	w tysiącach funtów tureckich					
styczeń	12,241	11,040	5,323	10,347	5,980	6,678
luty	10,255	9,306	4,545	7,735	5,054	7,259
marzec	12,581	10,593	6,297	7,716	6,237	5,959
kwiecień	10,551	10,120	5,606	6,841	5,460	6,068
maj	11,897	9,817	11.478	6,800	7,177	5,287
czerwiec	11.567	5,715	5,729	4,023	4,157	6,164
lipiec	9,388	6,259	7,833	4,258	8,175	4,791
sierpień	11,286	6,708	10,491	4,681	7,532	5,955
wrzesień	11,128	14.051	6,895	11,188	4.235	8,393
październik	10,364	—	6,311	15,847	7,359	13,723
Ogółem	111,528	96,681	70,508	79,436	61,366	70,273

Handel zagraniczny Turcji wg. krajów pochodzenia względnie przeznaczenia towarów w ciągu pierwszych 10 miesięcy 1933 r.

	Przywóz	Wywóz
	w tysiącach ŁT.	
Niemcy	15,563	12,475
Anglja	8,006	6,101
Włochy	7.235	9,949
Belgja	4,220	1,914
Francja	3,792	3,930
Czechosłowacja	3,071	3,100
Rosja	3,045	3,237
St. Zjedn.	1,983	6,5[illegible]3
Egipt	864	2,454
Grecja	508	2,595

OD REDAKCJI:

Prace ogłaszane w „Palestynie i Bliskim Wschodzie", są wyrazem osobistych przekonań autorów.

Niezamówione manuskrypty zwraca się tylko w razie załączenia adresowanej koperty i znaczków pocztowych. Uprasza się autorów o przysyłanie wyłącznie maszynopisów.

OD ADMINISTRACJI:

Uprasza się o nadsyłanie zaległych należności za poprzednie numery „Palestyny i Bliskiego Wschodu", względnie o uiszczenie prenumeraty za pierwszy kwartał b. r. Wpłaty załączonym blankietem na konto P. K. O. Nr. 9231, Polsko-Palestyńska Izba Handlowa, Warszawa.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

Warszawa, ul. Fredry 10. — Tel. 246-37, 521-06. P. K. O. 9231.

Biuro czynne od godz. 9 do 15.

PRENUMERATA:

Kwartalnie	*zł.*	*4.—*
Półrocznie	*„*	*7.50*
Rocznie	*„*	*15.—*
Cena pojedyńczego egzemplarza	*„*	*1.50*

CENY OGŁOSZEŃ:

1/1	*stronica*	*zł.*	*200.—*
1/2	*„*	*„*	*110.—*
1/4	*„*	*„*	*60.—*

Wydawca:
POLSKO-PALESTYŃSKA
IZBA HANDLOWA.

Redaktor: J. KINCLER

Sekretarz: P. WASERMAN

Druk. „MONOLIT", Warszawa, Ogrodowa 1, tel. 5.81-92.